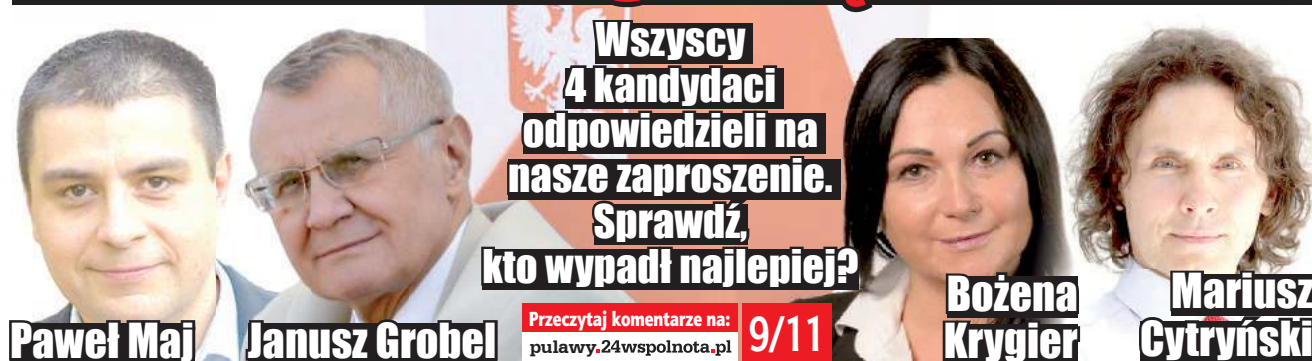


Debata Wspólnoty

Co Grobel wygarnął Majowi?



KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

SKUP AUT

KASACJA POJAZDÓW

881 372 442
721 565 926

PLACIMY GOTÓWKĄ

Bożena KRYGIER

Materiał finansowany przez KWW Prawo i Sprawiedliwość

Nowy prezydent
Nowe możliwości

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

SAMORZĄD
Tu bije serce Polski!

Hanna KAMOLA

kandydatka do **SEJMIKU**

lista 2 miejsce 11

PSL POROZUMIENIE SPOŁECZNE

NIE OBIECUJĘ. DZIAŁAM!

Marek Grzegorz Wojciechowski

Nasz kandydat do sejmiku 5

www.wojciechowskimarek.pl

Do Sejmiku głosuję na MARKA Przemysław Czarnek Wojewoda Lubelski

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Piotr Sławomir RZETELSKI

RZETELNY KANDYDAT do **SEJMIKU**

lista PSL

drugi na karcie do głosowania

W

Nadaj bezpłatne ogłoszenie 516 019 188

Reklamuj się we Wspólnocie 780 029 980

Masz temat, zadzwoń 780 029 979

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

S T O P K A

Wwspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń, tel. 780 029 979

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Agnieszka Kalinowska, tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:
tel. 516 019 188

Kolportaż:
Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****PUŁAWY**

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

• Punkt usługowo-handlowy
Stanisława Jakubaszek
ul. Rynek 30

Podsumowanie plebiscytu i rozmowa ze zwycięskim kandydatem na wójta Kurowa

Karol Pastrnak zwycięzcą praw wyborów Wspólnoty

**1
miejsce**

Karol Pastrnak o fotel wójta kandyduje z własnego komitetu

**45
głosów**

Głosowanie na kandydatów trwało kilka tygodni. Czytelnicy Wspólnoty wskazywali tych, którzy ich zdaniem, powinni w nadchodzącej kadencji sprawować władzę. Po zaciętej walce, prawyborów Wspólnoty wygrał Karol Pastrnak, zdobywając 45 głosów.

W Czy spodziewał się Pan, że zwycięży w prawyborach Wspólnoty?

Na wszystkie sondaże należy patrzeć z dużą rezerwą. Osobiście zakładam sukces każdego projektu, do którego przystępuję, ponieważ poważnie traktuję to, co robię i ludzi, z którymi współpracuję. Nie ma też sukcesu bez ciężkiej pracy.

W Którego ze swoich konkurentów obawia się Pan najbardziej i dlaczego?

Obydwu Panów bardzo szanuję i doceniam to, co chcą zrobić dla gminy.

W Jak Pan ocenia kampanię wyborczą w gminie Kurów? Wszyscy grają czysto?

Poza drobnymi wyjątkami, zdecydowanie tak. Serdecznie dziękuję za to moim kontrkandydatom.

W Jaka będzie pierwsza decyzja, którą Pan podejmie, jeśli zostanie Pan Wójtem?

Zacznę działać po zapoznaniu się z zadłużeniem gminy, przeanalizowaniem zaplanowanego budżetu. Na pewno dokończę zaczęte, dobre inwestycje jak termomodernizacja budynków czy drogi. Swoją program wyborczy zacznę realizować od przystąpienia gminy do programu „Białe niedziele”, który już uzgodniłem z właściwymi organami. Ogólnie ujmując, program polega na bezpłatnych konsultacjach w gminie lekarzy specjalistów.

W Wójt reprezentuje gminę na zewnątrz, bierze udział w wielu uroczystościach. Osoby, które piastują te stanowiska często podkreślają, że mają mało czasu na życie prywatne. Czy nie boi się Pan tego?

Jestem społecznikiem i aktywną osobą. Wyjazdy i uroczystości, poświęcanie czasu innym to dla mnie codzienność. W tym wspiera mnie rodzina, bo wiedzę że dobro dawane innym wraca.

W W ostatnim czasie gmina Kurów zmagała się z zanieczyszczeniem wodociągu. Jak Pan

ILE GŁOSÓW ZDOBYLI INNI?

* Janusz Grobel - 14
* Arkadiusz Małecki - 8
* Stanisław Gołębiowski - 7
* Wiesław Jarosiński - 5
* Artur Pomianowski - 4
* Andrzej Bujek - 3
* Paweł Maj - 3
* Marek Kubiś - 2
* Karolina Dąbrowska -
* Piotr Tomasiak - 1
* Przemysław Rudyk - 1
* Marcin Łaguna - 1
* Marcin Łaguna - 1
* Małgorzata Tarłowska - 1
* Robert Gagoś - 1
* Mariusz Cytryński - 1

ocenia działania władz gminy z tym związane? Pojawiały się informacje m.in. o braku jasnego komunikatu o tym, że mieszkańcy mogą w siedzibie ZUK-u odbierać wodę butelkowaną, cysterna z wodą była źle oznaczona i okazało się, że wcale nie znajdowała się w niej woda pitna.

Uważam, że w tej ekstremalnej sytuacji gmina stanęła na wysokości zadania. Osobiście widziałem wielki wysiłek strażaków i pracowników ZUK w Kurowie, którzy regularnie dostarczali mieszkańcom wodę pitną. Nie istnieją idealne procedury w stanach wyjątkowych. Mając takie doświadczenie, jeszcze je udoskonalimy.

Agnieszka Kalinowska/MP

Sprostowanie

Redakcja Wspólnoty Puławskiej informuje, że w numerze 41 z 9 października przez pomyłkę ukazała się rozmowa z Panem Danielem Mrozem p.t. „Jeden z moich dawnych uczniów jest osobistym fotografem premiera” w wersji przed autoryzacją, która nie uwzględniała poprawek naniesionych przez naszego rozmówcę. Za pomyłkę przepraszamy przede wszystkim Pana Daniela Mroza, jak również Państwa - naszych czytelników. Poprawną wersję w całości zamieściliśmy na naszym portalu internetowym www.24wspolnota.pl.

Redakcja

Bożena

Własnie wczoraj bylam w przychodni przy ul. Partyzantow i slyszalam jak lekarz, ktory pelnil dyzurn na SOR powiedzial, zeby jank doktor nie dawala skierowan z Partyzantow na SOR

Aneta

ławeczki będą robić miejsca parkingowe a kto będzie z tego korzystać jak służba zdrowia kuleje wszystkich olewają to i wszyscy poumierają ale, ławeczki będą hahaha .Niech tutaj kandydaci na prezydencki stołek się wykażą

Joanna

Bo to SOR!!!! Właśnie tak jest w Puławach!!!!

Jacek

By Żyło Się Lepiej ,skąd to znamy?

www.24wspolnota.pl

Bodzio Ciekawe czy dzwonił do swojego lekarza rodzinnego na wizytę domową. BO karetka do nagłych stanów jeździ.

Rys Te trzy karetki o których Pani pisze mogły stać pod szpitalem ale bez obsady ratowniczej po prostu jako zapas. O wysłaniu karetki decyduje dyspozytor w Lublinie nie w Puławach. Poza tym na miasto przypada dwa zespoły ratunkowe. Jeden S drugi P. Więc może się zdarzyć że oba są na wyjeździe i nie ma kogo wysłać i to nie jest wina ani załogi karetki ani dyspozytor. wtedy trzeba czekać aż któryś zespół będzie wolny lub czekać na zespół który przybędzie z jednej z trzech podstacji jeśli akurat jest wolny.

Marta Pietroń

PRZYCHODNIA**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**

LUB

690 997 070**PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA****PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)****PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)****PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)****CZYTELNICY
KOMENTUJĄ**

„Karetka przyjechała dopiero po telefonie z zagranicy”

Facebook „Puławy TuKlikam”

Ewelina

Niestety Pani która odbiera telefony na sorze robi to z taką łaską jakby robiła to za karę. Jakbyś to czytała: babo znajdź sobie coś innego jak cie boli to siedzenie tam. Nikt Cię nie trzyma tam na siłę...

Tomasz

Muszę przyznać rację. Do trzymiesięcznego dziecka nie przysłała karetki, tylko tłumaczyła mi żebym nie panikował. Dobrze, że dziecku nic się nie stało, ale ona nie mogła mieć pewności.

**INFORMATOR
INSTYTUCJE
I URZĘDY****URZĄD MIASTA:**

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE:

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY:

81 887 96 41

**URZĄD STANU
CYWILNEGO:**

81 880 45 54

SĄD REJONOWY:

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA:

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY:

81 450 22 74

URZĄD CELNY:

81 886 82 91

SANEPID:

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA:

81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI:**

81 886 33 20

URZĄD PRACY:

81 886 40 96

USŁUGI**FRYZJER:**

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ:

Mariusz Ołpiński Puławy

600 231 032

KOSMETOLOG:

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA:

Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI:

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA:

Iwona Kula-Przeździecka

604 129 283

USŁUGI PRAWNE:

Biuro Usług Prawnych

604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE:

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE:

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER:

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ:

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI:

Usługi Asenizacyjne Grześ

Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY**AGD:**

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I**DORABIANIE KLUCZY:**

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT**USŁUGI TRANSPORTOWE:**

Fiołka Trans 603 472 217,

727 524 050

TAXI:

Taxi Elmo, całodobowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK:

El-Bud – Tomasz Wiejak

889 195 075

HYDRAULIK:

Hydro-Tech Artur Gojdz

505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE**STOMATOLOGIA:**

Dental-Med, Pełen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA:

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub

i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś

81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami

tel.691024470



*Człowiek jest
najważniejszy*

Grzegorz KAPUSTA

Kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego

lista **2** miejsce **1**



MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
507156808
512843897
ul. Dęblińska 39 Puławy

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpłytowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne



514 012 218

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Puławy o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puławy etap I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008 r. (Dz. U. z 2017 r. Poz. 1405 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Puławy Nr XXX/260/2018 z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puławy zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puławy etap I** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 29 października 2018 r. do 19 listopada 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 5 listopada 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, Puławy, o godz. 11:00 w sali nr 1.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w dokumencie, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Puławy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 grudnia 2018 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Puławy.

Wójt Gminy Puławy
Krzysztof Brzeziński

Wójt Gminy Kurów Informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów ul. Lubelska 35, w dniu 16 października 2018r., wywieszono na okres 21 dni ogłoszenie obejmujące nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. w drodze przetargu ustnego nieograniczonego na okres 10 lat grunty „Okreglice”
- część działki nr ewid.496 o pow.1,64 kwatera nr 1 oraz kwatera nr 10 o pow. 1,93 ha
- część działki nr ewid.3566 kwatera nr 19A o pow.0,59 ha
2. bezprzetargowo na okres 3 lat:
- część działki nr ewid.206 o pow.0,0228 ha w Olesinie
- część działki nr ewid.1217/1 o pow.0,0100 ha w Kurowie.

Ogłoszenie o przetargach zamieszczono na stronach internetowych Urzędu gminy www.kurow.eu oraz na stronie BIP www.bip.kurow.eu

Starosta Puławski informuje,

że w dniu 29 października 2018 r. od godz. 10:00 w sali nr 103 Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, odbędą się pierwsze przetargi ustne nieograniczone na najem miejsc postojowych oznaczonych numerami 1, 2 i 5, zlokalizowanych na nieruchomości gruntowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym 766/77 o pow. 0,1000 ha, położonej na terenie Gm. Miasto Puławy przy ul. Norwida, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Ogłoszenie ww. przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.pulawy.powiat.pl (Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce „Przetargi na zbycie, dzierżawę, najem nieruchomości”) i w prasie internetowej „Monitor Urzędowy”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod nr tel.: 81 886 11 62.

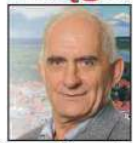
W PORTAL
INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

**PROFESJONALNE
PRANIE
DYWANÓW**
tel 505 000 550

**TRANSPORT
GRATIS NA TERENIE PUŁAW OD 10m²**

R E K L A M A

Okręg nr 1 – Miasto PuławyEwa
DOBACZYŃSKAFranciszek
WOCHLucjan
TOMASZEWSKIRenata
OLSZAK-SABCZEWAMarek
CIOTUCHAMariola
BŁAZIKAndrzej
WENERSKIPiotr
GOWINMarek
RÓŻYCKIJustyna
OLEŚKIEWICZIwona
ZDENICKAMariusz
OLEŚKIEWICZ**Okręg nr 2 – gminy: Puławy, Janowiec**Dorota Zofia
SKIBIŃSKAArtur
MIZURAAndrzej Mikołaj
NOWAKAnna Bożena
SZARPAKMarek
KUSIO**Okręg nr 3 – gminy: Końskowola, Żyrzyn**Witold Zygmunt
POPIOŁEKRoman
KRAWCZAKMałgorzata
KOZAKMarianna
KĘSIKJan Eugeniusz
SZPYRA**Okręg nr 4 – gminy: Kurów, Markuszów, Baranów**Stanisław
WÓJCICKIKrzysztof
WAWEREKMaria Anna
PECIOPiotr Feliks
TUŻNIKMariola
KOWALIK**Okręg nr 5 – gminy: Natęczów, Wąwolnica, Kazimierz Dolny**Ignacy Mieczysław
WŁODEKKazimiera
WÓJTOWICZMarian Jan
ZABAAlbin Jerzy
ZASADABożena Mieczysława
ŁUKASZEKGrażyna Halina
TARGOMSKA

Kandydaci do Rady Powiatu Puławskiego

**Szanowni Państwo,**

z przyjemnością przedstawiam kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego do Rady Powiatu Puławskiego. Zaprezentowani kandydaci są osobami godnymi polecenia, którzy wielokrotnie udowodnili swoją uczciwość, pracowitość i zaangażowanie w działalności na rzecz lokalnych społeczności.

Nie składamy pustych obietnic wyborczych, ale deklarujemy pełne zaangażowanie w służbie naszej małej ojczyźnie. Liczymy na Państwa poparcie w wyborach samorządowych 21 października 2018 r.

Z pozdrowieniami

Witold Popiołek

PSL.pl

pslpulawy.pl



MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



Henryk SOBOŃ

kandydat do **SEJMIKU**

lista



miejsce



MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Rozmowa z Mariuszem Cytryńskim, kandydatem na prezydenta miasta Puław



Z Puławami związany jestem od kilku pokoleń. Tu się urodziłem, tu dorastałem i w tym mieście kształtowało się moje spojrzenie na świat. Od blisko ćwierć wieku prowadzę własną firmę Alux, a od blisko dekady jestem prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej "Powiśle" w Puławach. Połączenie tych dwóch funkcji dało mi możliwość poznania realiów biznesu oraz zdobycia wielu doświadczeń wynikających z pracy na rzecz mieszkańców.

• Czy doświadczenie zdobyte w biznesie przyda się Panu w pracy samorządowej? I czy nowe miejsca pracy mają kluczowe znaczenie dla rozwoju Puław?

— Praca we własnej firmie nauczyła mnie zdolności do szybkiej i trafnej oceny sytuacji. Także podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Myślę, że w polityce, szczególnie tej samorządowej, potrzeba zdecydowanie więcej przedsiębiorców, którzy potrafią rozmawiać z inwestorami językiem korzyści. To z pewnością przydatne umiejętności dla stworzenia warunków do powstania nowych miejsc pracy w naszym mieście. Puławy potrzebują zmiany w obszarze gospodarczym. Dziś już możemy wykorzystywać nowoczesne połączenia kolejowe i połączenia

drogowe podnoszące potencjał inwestycyjny miasta. Przede wszystkim samorząd musi stać się aktywnym graczem w poszukiwaniu nowych inwestorów, a także służyć pomocą przedsiębiorcom już działającym na terenie Puław.

• Czy w obszarze rozwoju gospodarczego Puław widzi Pan jakąś rolę dla Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

— Oczywiście musimy wykorzystać Puławski Park Naukowo-Technologiczny do budowania mostu między światem nauki, a światem biznesu. Zadaniem naszego Parku powinno być ułatwienie przepływu wiedzy między biznesem a nauką, ale także pomoc początkującym przedsiębiorcom w uruchomieniu i prowadzeniu własnej działalności oraz w transferze nowoczesnych technologii.

Udostępnianie nieruchomości i infrastruktury technicznej PPNT zapewni przedsiębiorcom korzystne warunki prowadzenia działalności.

• Czy uważa Pan, że partycypacja mieszkańców w zarządzaniu miastem jest ważna?

— To właśnie konsultacje z mieszkańcami i aktywne włączenie mieszkańców w zarządzanie miastem są kluczowym elementem naszego programu dla Puław, dla lepszych Puław. W Koalicji Samorządowej przeprowadziliśmy szereg rozmów, których wynikiem jest porozumienie programowe stawiające na pierwszym miejscu mieszkańców i ich potrzeby. Przez kilka miesięcy wspólnie pracowaliśmy nad rozwiązaniami, które będą skutecznie służyć mieszkańcom Puław. Dziś miasto nie oferuje mieszkańcom możliwości

realnego włączenia się w proces decydowania o jego przyszłości. Trzeba to zmienić, między innymi promując budżet obywatelski, ale także wprowadzając oddzielne budżety obywatelskie dla młodych i dla seniorów. Zwiększymy też rolę konsultacji społecznych z mieszkańcami, potrzeby mieszkańców w poszczególnych osiedlach są niezwykle istotne. Hasło „Ty decydujesz” w połączeniu z aktywnością puławian to gwarancja przyszłego sukcesu naszego miasta. Takiego miasta, z którego mieszkańcy będą dumni, ale również będą czuli się za to miasto odpowiedzialni. W Puławach przyszedł czas na nowe projekty i działania zgodne z oczekiwaniami mieszkańców, a także głosami spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych. Chcę zmieniać Puławy wspólnie z mieszkańcami.

Material sfinansowany przez KWW Koalicja Samorządowa



Mariusz Cytryński

KANDYDAT NA PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY

#dlaPUŁAW

#CYTRYŃSKI2018



Kandydaci do Rady Miasta Puław KWW Koalicja Samorządowa



Lista nr 15 okręg 1

1. Mariusz Cytryński
2. Wiesław Szczypa
3. Stanisław Szajowski
4. Iwona Kimak
5. Halina Winiarska
6. Joanna Olejnik
7. Marzena Hampel

Lista nr 15 okręg 2

1. Wojciech Tarłowski
2. Joanna Ciał
3. Janina Jarosz Raczyńska
4. Maryla Malinowska
5. Bożena Sochaj -Antoniak
6. Edward Kłos
7. Piotr Różycki

Lista nr 15 okręg 3

1. Waldemar Kowalczyk
2. Piotr Sadurski
3. Joanna Szostak
4. Danuta Sobich
5. Jadwiga Biał
6. Darek Nieleščuk
7. Monika Ochalska
8. Bożena Suszek

Lista nr 15 okręg 4

1. Andrzej Ścibior
2. Marek Kawalec
3. Krzysztof Cichoń
4. Halina Linzer
5. Stefania Kołodziejczyk
6. Hubert Martyna
7. Ewa Samiec

Kandydaci do Rady Powiatu Puławskiego KWW Koalicja Samorządowa

Lista 14 okręg 1 miasto Puławy

1. Teresa Gutowska
2. Marian Gawrylak
3. Grzegorz Nakonieczny
4. Paweł Gajek
5. Wojciech Kuba
6. Tomasz Ogrodnik
7. Iwona Kuśmierz
8. Joanna Dębska
9. Anna Obarska
10. Paweł Zadura
11. Hanna Urszula Nogańska
12. Elżbieta Rosiecka-Karpińska

Lista 14 okręg 2 gminy: Puławy, Janowiec

1. Maria Kłopotowska
2. Maciej Kowalik
3. Jarosław Szerbetka
4. Maria Papis
5. Zygmunt Gryta

Lista 14 okręg 3 gminy: Końskowola, Żyrzyn

1. Krzysztof Bartuzi
2. Stefan Szaruga
3. Mariola Stałęga
4. Paweł Zajac
5. Monika Nakonieczna

Lista 14 okręg 4 gminy: Kurów, Markuszów, Baranów

1. Robert Litwinek
2. Krzysztof Mazurek
3. Małgorzata Rozpędowska
4. Henryk Bartuzi
5. Alina Lejkowska

Lista 14 okręg 5 gminy: Nałęczów, Wąwolnica, Kazimierz Dolny

1. Marcin Pisula
2. Bartłomiej Zwołakiewicz
3. Anna Broniewska Paciorkowska
4. Joanna Sikora
5. Jerzy Jaworski
6. Urszula Katarzyna Kurant



Szanowni Państwo!

Mam 49 lat, pochodzę z Lubartowa, z wykształcenia jestem lekarzem, mieszkam w Kraśniku. Jestem żonaty i mam troje dzieci. Ukończyłem Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Lublinie, specjalizację z chirurgii ogólnej uzyskałem w 2001 roku, następnie w 2014 roku drugą specjalizację lekarską z zakresu zdrowia publicznego. Wcześniej, w roku 1999, ukończyłem studia podyplomowe w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie na kierunku „Zarządzanie Służbą Zdrowia”. W 2004 roku uzyskałem tytuł naukowy doktora nauk medycznych w Akademii Medycznej w Lublinie. W 2018 roku ukończyłem studia podyplomowe z zarządzania Master of Business Administration (MBA) na Politechnice Lubelskiej z rozszerzeniem University of Minnesota (USA). Od sześciu lat kieruję Szpitalem Powiatowym w Kraśniku, wcześniej przez sześć lat byłem tam zastępcą ds. medycznych.

Szanowni Państwo, kandyduję ponownie do Sejmiku Województwa Lubelskiego bo widzę, że nasz region potrzebuje dynamicznych i skutecznych przedstawicieli. Od ponad dwudziestu lat głównym obszarem mojego działania jest ochrona zdrowia. Mój priorytet to także odpowiednia polityka socjalna skierowana na ochronę rodziny, gdyż to właśnie rodzina jest najważniejszą, podstawową jednostką życia społecznego w naszym kraju. Równie ważny jest właściwy rozwój infrastruktury Lubelszczyzny, tak by była konkurencyjna dla innych regionów. Stąd też moje starania o poprawę dróg lokalnych, powiatowych, jak również wojewódzkich. Bardzo dobrą wiadomością dla mieszkańców Powiatu Lubartowskiego jest informacja o rozpoczętej modernizacji drogi wojewódzkiej nr 815 z Lubartowa do Parczewa. Już niedługo mieszkańcy będą przemieszczać się w komfortowych warunkach.

Drodzy Wyborcy, 21 października proszę Was o głos.



dr Marek KOS

**KANDYDAT DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**

lista **2** miejsce **3**

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



48-latek w wyrzuceniu psa z samochodu nie widział nic złego

„Zawiasy” za wyrzucenie psa z samochodu

Pow. opolski: Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał Roberta D. na pół roku więzienia za znęcanie się nad psem. Wyrok jest nieprawomocny.

Zapał pod koniec września. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uznał Roberta D. winnym znęcania się nad psem i wymierzył mu karę, 48-latek skazany został na sześć miesięcy więzienia. Ale za kraty nie trafi.

- Sąd wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił tytułem próby na okres dwóch lat – informuje Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Robert D. ma również zapłacić tysiąc złotych grzywny, tysiąc złotych nawiązki na rzecz lubelskiego



Pies wyrzucony został z bagażnika samochodu w Niezdowie. Kierowca renault jak gdyby nigdy nic - odjechał sobie w kierunku Opola Lubelskiego

oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i pokryć koszty sądowe.

Przypomnijmy. Historia wydarzyła się pod koniec maja br. 48-letni mieszkaniec gminy Łaziska, jadąc przez wieś Niezdów (gm. Opole Lubelskie) zatrzymał się i wyrzucił z bagażnika psa. Za-

uważyła to przypadkowa osoba, która spisała numery rejestracyjne jego renault i zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze błyskawicznie ustalili właściciela auta i złożyli mu wizytę w domu. Nie zastali go jednak. 48-latek sam zgłosił się na policję. Przyznał się do wyrzucenia psa z samochodu, ale nie widział

Magdalena Dobosz,
Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie
Sąd wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił tytułem próby na okres dwóch lat

w tym nic złego. Tłumaczył mundurowym, że był to bezpański pies, który miesiąc temu przyplątał się na jego posesję.

Mieszkaniec gminy Łaziska za to, co zrobił usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem i stanął przed sądem.

Agnieszka Ciekot

Ciągnikiem z czterema promilami

Gm. Łaziska: Wpadł, bo ktoś zadzwonił na policję. Pijany w sztok 34-latek z gminy Łaziska kierował ciągnikiem rolniczym, do którego podczipione były dwie przyczepy.

Całe zdarzenie miało miejsce kilka dni temu w Kępie Gosteckiej. Opolska policja otrzymała informację, że trasą Braciejowice – Piotrawin porusza się nietrzeźwy traktorzysta.

Wysłany został patrol. Policjanci zatrzymali kierującego ciągnikiem rolniczym z podpiętymi dwiema

przyczepami sadowniczymi. Przebadali go alkomatem. Badanie wykazało blisko cztery promile alkoholu w organizmie.

- Mężczyzna zdumionym policjantom oświadczył, iż dzisiaj nie spożywał alkoholu, a jedynie wczoraj przebiegał jabłka – relacjonuje

asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

34-letni mieszkaniec gminy Łaziska kary nie uniknie. Grozi mu bardzo wysoka grzywna i nawet pięć lat więzienia.

ja

Traktor koziółkował, winnego brak



Mężczyźni nie potrafili wytłumaczyć w jaki sposób doszło do wywrócenia ciągnika rolniczego

W Piotrawinie ciągnik rolniczy miał przygnieść traktorzystę. Gdy policjanci dotarli na miejsce zastali nie jednego tylko dwóch mężczyzn. Obaj pijani, obaj twierdzili, że to nie oni kierowali.

Całe zdarzenie miało miejsce w czwartek. Opolska policja dostała informację z Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Lublinie, mówiącą o wywróceniu się ciągnika rolniczego w Piotrawinie. W efekcie miał zostać przygnieciony mężczyzna.

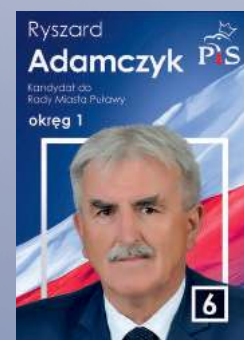
Na miejsce skierowany został policyjny patrol. Mundurowi zastali dwóch mężczyzn, 35-latek z gminy Łaziska i 30-latek z gminy Opole Lubelskie. Alkomat potwierdził,

że byli pijani w sztok. 35-latek wydmuchał trzy promile alkoholu i posiadał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Natomiast u 30-latka urządzenie wykazało ponad cztery promile.

- Żaden z mężczyzn nie przyznawał się do kierowania ciągnikiem. Nie potrafili wytłumaczyć w jaki sposób doszło do jego wywrócenia. Ponadto żaden z nich nie posiadał uprawnień do kierowania, a ciągnik nie był w ogóle dopuszczony do ruchu – informuje asp. szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Tam trzeźwieli. Policyjne postępowanie ma ustalić, który z nich kierowca. Sprawcy jazdy na „podwójnym gazie” grozi do dwóch lat więzienia.

AC



KANDYDACI DO RADY MIASTA PUŁAWY

BOŻENA KRYGIER - wieloletni, doświadczony samorządowiec. W obecnej kadencji przewodnicząca Rady Miasta.

Zaangażowana w budowę nowej hali sportowo-widowskiej w Puławach oraz w budowę nowych szkolnych boisk sportowych, a także tworzenie Miejskiego Muzeum Czartoryskich a także utworzenie Puławskiej Orkiestry Dętej.

Pedagog i wychowawca dzieci i młodzieży.

Aktywny społecznik i animator kultury.

Inicjator wielu imprez kulturalnych, patriotycznych i religijnych.

Jeden z założycieli i członek Zarządu Stowarzyszenia „Rodzina” – najprężniej działającej społecznej organizacji pozarządowej w Puławach, której misją jest wspieranie rodzin i integracja mieszkańców. Stowarzyszenie organizuje uroczystości takie

jak: Dzień Papieski, Rowerowy Wyścig po kremówki, Dni Rodziny, Międzynarodowe Warsztaty Gospel, koncerty i największą uroczystość kulturalno-religijną

- Orszak Trzech Króli.



Prawo i Sprawiedliwość



R E K L A M A



Wybierz
doświadczenie
i skuteczność

Miejsce **1** lista **14**

Kandydat
do Rady Powiatu

**Krzysztof
Bartuzi**

Szanowni Państwo!

Już wkrótce, 21 października 2018 roku, kolejne wybory samorządowe, w których zdecydowałem się kandydować do rady powiatu z okręgu wyborczego nr 3, obejmującego gminę Końskowola i Żyrzyn.

Od urodzenia jestem związany z gminą Końskowola – tu się wychowałem, uczyłem i mieszkam. Wykształcenie średnie zdobyłem w Puławach, a następnie studiowałem w Lublinie. Jestem absolwentem Wydziału Politologii UMCS-u, Europejskiego Studium Samorządowego Fundacji Rozwoju KUL i Fundacji Konrada Adenauera. Ukończyłem również studia podyplomowe na kierunku organizacja pomocą społeczną na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS-u.

Swoją karierę zawodową rozpoczynałem w Końskowoli jako kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Od 2010 roku pracowałem w Urzędzie Marszałkowskim Województwa

Lubelskiego w Lublinie, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej, a także Departamentu Polityki Regionalnej. W 2017 roku wróciłem zawodowo do rodzinnej miejscowości, obejmując stanowisko Sekretarza Gminy Końskowola.

Chciałbym wykorzystać doświadczenie i wiedzę zdobyte w samorządzie województwa, ponieważ mieszkańcy ziemi puławskiej zasługują na najwyższy poziom usług, których realizacja należy do kompetencji samorządu powiatu. W XXI wieku powinien on być nowoczesny, szybko się rozwijać i dostosowywać się do zmian zachodzących we współczesnym

świecie. Rozumiem zmieniającą się rzeczywistość i wiem, że niezwykle istotne są sprawy nie tylko infrastruktury drogowej, ale również służby zdrowia, gospodarki, oświaty i kultury. Moi bliscy twierdzą, że jestem człowiekiem kompetentnym i otwartym na porozumienie, dlatego pozwoliłem sobie poprosić o Państwa poparcie, z którym możemy wkroczyć na nową drogę rozwoju w samorządzie.

Z wyrazami szacunku



Sfinansowano przez KWW Koalicja Samorządowa

Czego żałuje obecny władarz miasta i kto komu dał po nosie, czyli...

Debata kandydatów na prezydenta Puław



Czwórka kandydatów w wyborach na Prezydenta Miasta Puławy skorzystała z zaproszenia do debaty na łamach „Wspólnoty”. Każdy mógł zadać po dwa pytania swoim rywalom. Kto poradził sobie najlepiej?



Odpowiada Bożena Krygier - KW Prawo i Sprawiedliwość



Pytania od Mariusza Cytryńskiego:

2.* Na konwencji PiS 22.09. powiedziała Pani: „Mądre decyzje ludzi PiS doprowadziły do tego, że szpital nie ma w tej chwili problemów”. Proszę o podanie informacji, ile obecnie wynosi zadłużenie szpitala?

Odp. Na chwilę obecną zadłużenie szpitala wynosi ok. 70 mln zł. Przed zmianą Dyrekcji, a co za tym idzie sposobu zarządzania placówką zadłużenie przyrastało w tempie ponad 1 mln zł. miesięcznie, co nieuchronnie prowadziło do zapaści finansowej i w konsekwencji zamykania kolejnych oddziałów. Ostatnie wyniki finansową wskazują, iż szpital osiągnął płynność finansową i od 2016 r. nie generuje dalszego zadłużenia. Konsekwentnie realizowane decyzje wynikające z przyjętego przez ludzi Prawa i Sprawiedliwości programu naprawczego pozwoliły przetrwać strategicznie ważnej dla bezpieczeństwa publicznego placówce.

1. Na konwencji PiS w Lublinie 06.10. przedstawiono Panią: „Dzięki jej zabiegom i współpracy z rządem powstanie w Puławach hala widowiskowo-sportowa”. Proszę o opisanie tych zabiegów.

Odp. Puławy od wielu lat nie mogły doczekać się nowej odpowiadającej dzisiejszym czasom i wyzwaniom hali widowiskowo-sportowej. Nowe szanse na budowę obiektu pojawiły się po przejściu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Dzięki wzorowej współpracy pomiędzy radnymi Prawa i Sprawiedliwości, Posłem Krzysztofem Szulowskim, a także Ministrem Jarosławem Stawiańskim udało się pozyskać 17 mln zł. rządowego wsparcia, które pozwoli zrealizować oczekiwaną przez mieszkańców Puław inwestycję. Chciałabym nadmienić, iż dobra współpraca

z KS „Azoty” pojawiła się dopiero w obecnej kadencji Rady Miasta.

* Kandydatka odpowiedziała na pytania w odwróconej kolejności. Taką kolejność postanowiliśmy zachować w publikacji.



Pytania od Mariusza Cytryńskiego:

1. Czy i jeśli tak to jak planuje Pani zachęcić mieszkańców do udziału w procesie decyzyjnym w mieście i jakie mechanizmy planuje Pani wykorzystać w tym celu?

Odp. Tak jak już wspomniałam w swoim programie wyborczym stawiam na otwarte Puławy, otwarte na głos mieszkańców. Dlatego też zaplanowałam budowę telemostu, czyli narzędzia, przy pomocy którego będę odpowiadać na pytania mieszkańców zadane za pomocą poczty elektronicznej. Stawiam na stały i głęboki kontakt na linii – władza samorządowa – mieszkańcy. Planuję również zmianę idei Budżetu Obywatelskiego. W tym celu zorganizuję ogólnospołeczną debatę, w której zapytam mieszkańców o ich wizję i pomysły co do udziału mieszkańców w BO.

2. Gdyby mogła Pani zmienić jedną rzecz w przestrzeni miejskiej w Puławach, co by to było i dlaczego?

Odp. W przestrzeni miejskiej Puław istnieje bardzo wiele miejsc, które chciałabym zmienić. Brakuje mi z prawdziwego zdarzenia centrum, serca Puław. Miejsca, w którym mieszkańcy mogliby się spotkać, wypić kawę i pospacerować. Naturalnym takim miejscem był teren pomiędzy ulicami Centralną, a Piłsudskiego. Marzy mi się rewitalizacja Parku Czartoryskich, który stałby się prawdziwą wizytówką naszego miasta.



Pytania od Pawła Maja:

1. Co uważa Pani za najważniejsze w swoim programie wyborczym i jak zamierza to Pani zrealizować?

Odp. Najważniejszym dla mnie jest zmiana sposobu rządzenia. Chciałabym zbudować naturalne relacje pomiędzy mieszkańcami i Prezydentem. Bardzo mnie boli, że młodzi ludzie nie wracają po studiach do Puław. Ogromnym wyzwaniem, które chciałabym zrealizować będzie stworzenie optymalnych warunków, pozwalających na rozwój nowych działalności gospodarczych poprzez przygotowanie kompleksowej oferty inwestycyjnej. Nowopowstającym firmom, które skorzystały z dofinansowania Powiatowego Urzędu Pracy miasto udzieli dodatkowego wsparcia w wysokości 10 tys. zł.

2. Jeżeli jakikolwiek inny kandydat zdobędzie władzę,

a Pani ugrupowanie będzie miało większość w radzie miasta i na fotelu prezydenta zasiądzie ktoś inni niż Pani – jak będzie wtedy wyglądała współpraca Pani ugrupowania z takim prezydentem?

Odp. Jak już wielokrotnie wspominałam chciałabym zbudować miasto otwarte. Takiej otwartości oczekuję od przyszłego Prezydenta, jak również od wszystkich radnych w przyszłej radzie miasta. Chodzi nam przecież o dobro wspólne naszego miasta i jego mieszkańców.



Odpowiada Janusz Grobel - KWW Janusza Grobla Samorządowcy



Pytania od Mariusza Cytryńskiego:

1. Jakie zna Pan formy konsultacji społecznych i dlaczego miasto nie daje mieszkańcom możliwości udziału w procesie decyzyjnym?

Odp. Znajomość form konsultacji nie może być tylko podręcznikową wiedzą. W Puławach korzystamy z konsultacji w praktyce, co przeczy fałszywej tezie w pytaniu. Projekt skateparku, który wybudujemy powstał dzięki młodzieży, która będzie z niego korzystać. To mieszkańcy wybrali technologię i lokalizację planowanego pumptracku. Konceptcja hali sportowej to efekt rozmów ze środowiskiem różnych dyscyplin sportu. Konkurs dot. terenu po PKS poprzedziła wizja lokalna. A w nowej kadencji chcę dać mieszkańcom możliwość opiniowania projektów uchwał, jeszcze zanim radni rozpoczną nad nimi pracę.

2. Jakie 3 największe błędy popełnił Pan, według Pana, w ciągu prawie 3 dekad rządzenia w Puławach?

Odp. Praca w samorządzie to nie jest zadanie dla solisty. Wymaga współdziałania różnych środowisk. I chociaż sam nie podejmowałem decyzji w tych kwestiach, to 3 rzeczy żałuję. Po pierwsze tego, że IUNG nie skorzystał z mojej oferty dającej szansę na ok. 100 milionów na rewitalizację parku, po drugie, że błonia zagospodarowujemy dopiero teraz, a mogliśmy to zrobić już dawno, gdyby nie protesty, w których kłamliwie straszono ludzi marketami. I po trzecie

żałuję, że przerwano nam prace przy remoncie Domu Chemika, mimo że działaliśmy zgodnie z prawem.



Pytania od Bożeny Krygier:

1. Jak ma Pan plany na rozwiązanie problemu niedziałającego od lat parkingu w Marlinie Puławy i czy osoby odpowiedzialne za istniejący stan rzeczy poniosły jakiegokolwiek konsekwencje?

Odp. Wielokrotnie omawialiśmy tę kwestię na forum rady miasta, ale jeśli trzeba powtórzyć. Usterki parkingu nie były możliwe do wykrycia na etapie odbioru, ponieważ ujawniły się dopiero po jakimś czasie użytkowania. Zatrzymaliśmy kaucję gwarancyjną wykonawcy w wysokości 500 tys. złotych oraz sami opracowaliśmy projekt, który powinien na dobre usunąć te usterki. Jeżeli koszty naprawy parkingu przekroczą kwotę zatrzymaną przez nas kaucji gwarancyjnej, będziemy dochodzili swoich roszczeń od wykonawcy i projektanta.

2. Największą bolączką naszego miasta jest odpływ mieszkańców z powodu braku miejsc pracy. Co konkretnie zamierza Pan zrobić jeżeli zostanie pan prezydentem w kolejnej kadencji?

Odp. Wyludnianie się miast to problem ogólnopolski. Na palcach jednej ręki można policzyć miasta, które notują przyrost mieszkańców. To duże aglomeracje albo ich „sypialnie”. Wszystkie pozostałe mierzą się z odpływem mieszkańców. Bezrobocie w Puławach jest obecnie rekordowo niskie (ok. 3,5%), mimo to zamierzam wciąż wspierać rozwój przedsiębiorczości. Ulgi podatkowe dla firm tworzących nowe miejsca pracy, poręczenia i atrakcyjne kredyty na rozwój, wsparcie startupów i stworzenie Platformy Dialogu pomiędzy biznesem, nauką i administracją pomogą rozwinąć nasz potencjał.



Pytania od Pawła Maja:

1. Czy relacje wiceprezydent Wójcik wobec nauczycieli i rodziców szkół i przedszkoli przeznaczonych do likwidacji, uważa Pan za poprawne? Czy nadal powinna ona pełnić funkcje wiceprezydenta Puław?

Odp. Trudno mi poważnie odnieść się do tego pytania, ponieważ w Puławach nie ma szkół i przedszkoli przeznaczonych do likwidacji. Swoich pracowników oceniam na podstawie efektów realizacji powierzonych im zadań, a nie subiektywnych wrażeń i antypatii konkurentów politycznych. Pani wiceprezydent startuje w wyborach więc również mieszkańcy będą mieli

szansę ocenić jej pracę. A decyzi co do przyszłości jeszcze nie podjąłem.

2. Przewodniczącym Komisji Architektonicznej jest były radny z Pańskiego ugrupowania-technik geodeta, a zastępcą nie ma wykształcenia kierunkowego. Czym kierował się Pan powołując ich na stanowiska?

Odp. Technik geodeta, o którego Pan pyta jest praktykiem, który w trakcie swojej wieloletniej kariery zawodowej w biurze projektów Zakładów Azotowych zdobył doświadczenie, którego nie uzyskałby na żadnych studiach. A brak wykształcenia kierunkowego w dzisiejszych czasach nie powinien być dla nikogo przeszkodą. Dla mnie oprócz dyplomu ważna jest znajomość przepisów i problematyki. Sam słyszałem o człowieku, który z wykształcenia jest architektem krajobrazu, a na co dzień pracuje jako masażysta - zamiast potępiać warto podziwiać zaradność i uniwersalność.

* Na wniosek KWW Janusza Grobla Samorządowcy informujemy, że na etapie ustalania pytań, przygotowane przez Pawła Maja pytania początkowo nie spełniały przyjętego limitu 200 znaków na pytanie. Kandydat w dodatkowym czasie poprawiał - skracał - pytania, co zdaniem komitetu zaburzyło zasady równości uczestników debaty.



Odpowiada Mariusz Cytryński - KWW Koalicja Samorządowa



Pytania od Janusza Grobla:

1. Komitet, z którego Pan startuje powstał w wyniku porozumienia partii politycznych - PO, N. SLD oraz KOD-u, dlaczego w Państwa materiałach wyborczych brakuje logo partii oraz informacji na ten temat?

Odp. Komitet Wyborczy Wyborców Koalicja Samorządowa nie jest komitetem wyborczym połączonych partii. Ma on swoje oddzielne, znajdujące się na materiałach wyborczych logo. Koalicja jest porozumieniem nie tylko partii, ale i stowarzyszeń, społecznych inicjatyw jak i zwykłych mieszkańców Puław.

Wszystkie te osoby łączy chęć zmiany Puław na lepsze. Informacja o powołaniu naszego komitetu koalicyjnego Koalicji Samorządowej przez wspomniane partie i organizacje była przez nas szeroko propagowana i wielokrotnie podawana w mediach. Nie wstydzimy się działalności społecznej i jej nie ukrywamy, w odróżnieniu od kilku znanych nam przypadków kandydatów z innych komitetów, choćby dotyczyła odległej przeszłości.

2. W jaki sposób zamierza Pan zrealizować punkt programu „Obniżymy opłaty za ciepło o 15%, wodę i ścieki o kwotę uzasadnioną przeprowadzonym audytem”?

Odp. Opłaty za w/w usługi w Puławach są, ostatnio, zdecydowanie wyższe niż w innych miastach o zbliżonej liczbie mieszkańców. Obecny ich poziom jest wynikiem m.in. niskiego poziomu nadzoru właścicielskiego oraz nieskutecznego zarządzania spółkami komunalnymi. Przestrzeganie klucza kompetencyjnego, nie politycznego, przy obsadzaniu rad nadzorczych i zarządów, w drodze otwartych konkursów, jest warunkiem koniecznym poprawy. W oparciu o powszechnie dostępne dane, wspólnie z kompetentnymi ekspertami dokonaliśmy stosownych analiz i na tej podstawie został określony możliwy do osiągnięcia poziom obniżki opłat poprzez poprawę efektywności funkcjonowania, optymalizację kosztów oraz wyeliminowanie kosztów nieuzasadnionych.



Pytania od Bożeny Krygier:

1. Przedstawia się Pan jako osoba otwarta i tolerancyjna. Czy popiera Pan zachowania osób z Pana najbliższego otoczenia, które zakłócają spotkania innych środowisk politycznych poprzez obelgi i wyzwiska?

Odp. Nie są mi znane przypadki, w których osoby z mojego otoczenia zakłócały spotkania innych komitetów, tym bardziej „poprzez obelgi i wyzwiska”. Natomiast znany jest mi przypadek, jak osoba związana z Pani Komitetem (obecny kandydat w wyborach umieszczony na wysokiej pozycji na liście PiS) próbowała zakłócić moje spotkanie zorganizowane przez Komitet Obywatelski Ziemi Puławskiej, które odbywało się na terenie PPNT. Świadcami tego zdarzenia były osoby uczestniczące w spotkaniu oraz zostało to udokumentowane na zdjęciach. Z pokorą i zainteresowaniem, razem z kandydatami Koalicji Samorządowej, słuchamy uwag i innych opinii, rozmawiając z mieszkańcami o programie dla lepszych Puław.

Kontynuacja na str. 11

R E K L A M A

JANUSZ PRÓCHNIAK

KANDYDAT NA WÓJTA
GMINY KOŃSKOWOLA

*Lepsza przyszłość
w Twoich rękach!*

KWW „ZIELONE POWIŚLE”



Kandydat
wspierany
przez



Program wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców „Zielone Powiśle”

OŚWIATA I SPORT

- dofinansowanie posiłków obiadowych dla uczniów
- gwarancja funkcjonowania szkół podstawowych w systemie trzech jednostek oraz budowa boisk wielofunkcyjnych w Pożogu i Chrzachowie
- zwiększenie bezpieczeństwa dowozu dzieci do szkół
- budowa placów zabaw z zapleczem sportowym dla dzieci

INFRASTRUKTORA DROGOWA I KANALIZACYJNA

- uruchomienie komunikacji publicznej na Rudach wraz z budową łącznika do miasta Puławy
- zwiększenie bezpieczeństwa publicznego na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z drogą gminą w miejscowości Wronów
- modernizacja infrastruktury drogowej
- rekultywacja rowów przydrożnych w całej gminie
- budowa kanalizacji Sielc, Pulek i Chrzachówka
- modernizacja ulic w Końskowoli

ADMINISTRACJA I FINANSE

- zwolnienia z podatku od nieruchomości na okres 3 lat dla nowo powstałych budynków mieszkalnych
- gwarancja utrzymania w mocy postanowień referendalnych z 2015r.
- systematyczne zmniejszenie zadłużenia bez konieczności podwyższania podatków
- przeprowadzenie wewnętrznego audytu finansowego w urzędzie gminy

ZDROWIE, KULTURA I INTEGRACJA SPOŁECZNA

- podniesienie standardu obsługi Gminnego Ośrodka Zdrowia w tym dostępu pacjentów do wykwalifikowanej kadry lekarskiej
- wprowadzenie informacyjnego programu w ramach akcji „profilaktyka chorób nowotworowych, cukrzycy oraz nadciśnienia tętniczego”
- zwiększenie współpracy z organizacjami pozarządowymi
- budowa domu spotkań dla mieszkańców Pulek
- budowa garażu na wóz pożarniczy jednostki OSP w Sielcach

Szanowni Państwo,

z naszą gminą związany jestem od zawsze. Tu się urodziłem i wychowałem widząc na co dzień problemy zwykłych ludzi. W ostatnich czterech latach pracując w samorządzie przekonałem się, że aktualna władza wielokrotnie wykazała arogancję i obojętność wobec oczekiwań społecznych mieszkańców naszej gminy.

Sytuacja z 2015 r. i konieczność wykorzystania instrumentu bezpośredniej demokracji jakim jest referendum lokalne, pokazała brak zaufania społecznego wobec polityki inwestycyjnej gminy, która mogła doprowadzić do zastoju gospodarczego, poważnych skutków dla środowiska i zdrowia naszych rodzin oraz spadku wartości naszych nieruchomości.

Nie mając na dotychczasowym stanowisku żadnego wpływu na podejmowane w gminie decyzje, zdecydowałem wraz z grupą wyróżniających się aktywnością mieszkańców stworzyć KWW „Zielone Powiśle”. Połączyła nas konieczność wzięcia odpowiedzialności za przyszłość i rozwój Naszej Wspólnoty, w której wójt z Radą Gminy, uczciwie i z zaangażowaniem wykonują swoje zadania zgodnie z wolą mieszkańców.

Wierzę, że mój program otrzyma Państwa akceptację w nadchodzących wyborach samorządowych. Czas na zmiany...

Kandydat
popierany
przez



Czego żałuje obecny władca miasta i kto komu dał po nosie, czyli...

Debata kandydatów na prezydenta Puław



Odpowiada Mariusz
Cytryński - KWW Koalicja
Samorządowa



Pytania od
Bożeny Krygier:

2. Startuje Pan z koalicji, w skład której wchodzi PO i Nowoczesna. Ich przedstawiciele deklarują sprowadzenie uchodźców do Polski. Czy jak zostanie Pan Prezydentem sprowadzi Pan uchodźców do Puław?

Odp. Dobrze byłoby, gdyby jako kandydatka na stanowisko prezydenta miasta wiedziała Pani, że kompetencje samorządu miejskiego nie dotyczą kwestii imigracyjnych, więc jeżeli zostanę prezydentem Puław nie sprowadzę żadnego

uchodźcy, bo nie będę miał do tego żadnego umocowania prawnego. Od takich stwierdzeń ważniejsze są jednak czyny. Warto więc przypomnieć, że to władze powiatu puławskiego w 2015 roku (aktualnie 3 z 4 członków zarządu to osoby związane z PiS), wskazały trzy miejsca, do których mogliby trafić uchodźcy, to schroniska w Kazimierzu Dolnym i Puławach oraz szkołę w Żyrzynie.



Pytania od
Pawła Maja:

1. Zanim ogłosił Pan swój start w wyborach nie dostrzegłem cienia zainteresowania sprawami społecznymi (oprócz kandydowania cztery lata temu z list PO). Skąd takie nagłe zaniepokojenie Puławami, rocznicami patriotycznymi, miejskimi imprezami i dlaczego wcześniej nie przejawiał Pan aktywności w tym ważnym temacie?

Odp. Wielokrotnie w poprzednich latach, jako uczestnik brałem czynny udział w obchodach rocznic patriotycznych. Mój dziadek był legio-

nistą, pilsudczykiem i zawsze brałem udział w uroczystościach upamiętniających jego i innych patriotów, zasługi dla Polski. Nie ubiegając się o funkcję publiczną mój udział miał charakter całkowicie prywatny i nic dziwnego, że nie był medialnie zauważalny. Ostatnio się to zmieniło i to spowodowało, że moja obecność zaczęła być zauważana i komentowana, do czego pozwolił się przyzwyczaić.

2. Stwierdził Pan, że nie ma nic wspólnego z jednym z kandydatów czyli partią Nowoczesna. Czy podtrzymuje Pan swoje zdanie? Jeśli nie, to jak na tym tle ma się Pańska teza o niezależnym kandydacie niezależnym komitetu bez partyjnego zaplecza?

Odp. Nie należę do żadnej partii politycznej. Nigdy nie twierdziłem też, że „nie mam nic wspólnego z jednym z kandydatów, czyli partią Nowoczesna”. W wyborach na Prezydenta Puław kandyduję z poparciem wielu środowisk (w tym środowiska Nowoczesnej) tworzących Koalicję Samorządową. W ramach Koalicji wspólnie pracowaliśmy nad programem, z którym dziś idziemy do wyborów. Znaczący udział w jego tworzeniu mieli

całkowicie apolityczni społecznicy z inicjatywy Projektujemy Nasze Puławy, którzy na podstawie przeprowadzonej ankiety wnieśli wiele cennych uwag do programu dla lepszych Puław.



Odpowiada Paweł Maj -
KWW Niezależni Wyborcy
Pawła Maja



Pytania od
Janusza Grobla:

1. Radny ma prawo do inicjatywy uchwałodawczej. Ile projektów uchwał wniósł Pan w ostatniej kadencji, jakie problemy miasta, które Pan wskazywał, udało się Panu rozwiązać w ten sposób?

Odp. Dzięki mojej uchwale udało się nadać nazwę ronda imieniem wybitnego pedagoga i człowieka, Pani Marii Kapurkiewicz-Szewczyk. Każdy ważny temat konsultowałem z radnymi na komisjach rady miasta. Często nie znajdowały one ich uznania. Tak było np. przy mojej propozycji udostępniania nagrań video z sesji mieszkańcom. Radni byli przeciwni. Nawet prawnik miejski twierdził, że jest to niemożliwe. Okazuje się, że władze centralne uznały taki pomysł za dobry i wprowadziły go w życie. Szkoda, że nie puławscy radni czy podległe Panu służby. Ile to Pan będąc radnym, wniósł projektów uchwał?

2. Prezydent gospodaruje wielomilionowym budżetem (prawie 300 milionów) oraz kieruje dużym zespołem pracowników - jakim budżetem dotychczas pan gospodarował i jakim zespołem ludzi kierował?

Odp. W 80r. został Pan zastępcą naczelnika miasta Puławy. W wieku 31 lat i po 5 letnim stażu zawodowym w biurze projektowym ZA miał Pan wielkie doświadczenie w kierowaniu zespołem ludzi i w gospodarowaniu budżetem? Ze względu na to doświadczenie został Pan wyznaczony przez władze komunistyczne do pełnienia tak odpowiedzialnego stanowiska? Może sprawowana przez Pana wówczas funkcja wice Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej? Przyznał Pan przecież w wywiadzie do Sztandaru Ludu, że jedną ze spraw, które w ZA wymagają gruntownych przemyśleń i zmian, jest forma szkolenia ideowo-politycznego ZSMP?



Pytania od
Bożeny Krygier:

1. Dał się Pan poznać jako osoba, która nie popiera większości składanych propozycji i rozwiązań w RM. Jak zamierza Pan sprawować urząd prezydenta, gdzie wymagana jest umiejętność dialogu i współpracy?

Odp. Popieram ogromną większość składanych propozycji i rozwiązań w RM. Można to sprawdzić czytając protokoły z sesji czy komisji RM. Doskonale nawiązuję też dialog i współpracę z innymi radnymi mimo, że jestem radnym niezależnym, nie związanym z żadnym klubem radnych. Takiego dialogu także Pani życzę. To, że nie ulegam tzw. myśleniu grupowemu i mam swoje zdanie na wiele ważnych spraw dotyczących nas wszystkich, pozytywnie mnie wyróżnia i świadczy o mojej wartości. Nie wiem więc, czy pomyliła Pani adresata pytania czy jest to zwykła plotka i kłamstwo, mające na celu mnie zdyskredytować?

2. Wielokrotnie porusza Pan sprawy Romów, nie przedstawiając konkretnych rozwiązań. Jakiego konkretnego podjęcia Pan w ich sprawie, jeżeli zostanie Pan Prezydentem?

Odp. Od 4 lat przedstawiam konkretne rozwiązanie. Aktywizacja Romów poprzez pracę i edukację. Nigdy nie uzyska-

łem od Pani pomocy w tym zakresie. Jedynie szykany i oskarżenia, że zająłem się tym tematem. Nigdy nie zaproponuję tego, co zrobił obecny prezydent w ramach programu „integracji” Romskiej. Bylibyśmy zmuszeni finansować Romom remonty mieszkań czy wynagradzać dzieci romskie za to, że wypełniają konstytucyjny obowiązek chodzenia do szkoły. Moją decyzją będzie zaprzestanie naruszania rzeczy demoralizujących, niesprawiedliwych i nieskutecznych. Faworyzujących jednych kosztem drugich.



Pytania od
Mariusza
Cytryńskiego:

1. Czy i jeśli tak to jakich mechanizmów należałoby według Pana użyć, by zwiększyć udział mieszkańców w procesie decyzyjnym w mieście?

Odp. Obecnie pomijany jest czynnik społeczny. Propozycje ważnych podwyżek (np. za śmieci) prezentowane były przez prezydenta w formie uchwały wprowadzanej w trakcie trwania sesji. Z pominięciem wcześniejszej dyskusji na komisjach rady miasta i bez informowania mieszkańców. O ostaniach podwyżkach wody radni i mieszkańcy dowiedzieli się po fakcie. W takich sytuacjach należy zorganizować debatę publiczną. Urząd należy „otworzyć” dla nas i wprowadzić dobrą praktykę regularnych, cyklicznych spotkań z mieszkańcami gminy i lokalnymi przedsiębiorcami prowadzone w formie debat.

2. Jakiego Pańskie pierwsze trzy decyzje tuż po ewentualnym wybraniu na urząd prezydenta Puław?

Odp. Poznanie prawdziwych potrzeb i bolączek pracowników urzędu, gdyż dobry pracownik powinien być doceniony i zrozumiany. Powołanie zespołu ds. społeczności romskiej celem wypracowania rozwiązań problemów braku integracji i uzależnienia od zasiłków i rent ogromnej części tej społeczności. Podjęcie decyzji o nie powoływaniu drugiego wiceprezydenta, gdyż wg. mojej opinii jest on zbędny, a jego pensja jest horrendalnie duża (dochodzi nawet do 200 tysięcy rocznie).

red.

R E K L A M A

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci



Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

W NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl
opolelubelskie.24wspolnota.pl


ZNAJDŹ

NAS NA

facebook®

R E K L A M A

LIDER DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO**Jacek
CZERNIAK**Lista nr **5**Miejsce nr **1**SILNY SAMORZĄD
DEMOKRATYCZNA POLSKA**Jacek
CZERNIAK**

ZAGWARANTOWAĆ:
MINIMALNE CENY PRODUKTÓW ROLNYCH
WPROWADZIĆ:
POWSZECHNE UBEZPIECZENIE
ROLNIKÓW OD WSZELKICH
NIESZCZĘŚLIWYCH ZDARZEŃ
(SUSZA, POWÓDŹ, GRADOBICIE, PRZYMROZKI)
PRZYWRÓCIĆ:
RENTY STRUKTURALNE DLA ROLNIKÓW
WYRÓWNAĆ:
DOPŁATY BEZPOŚREDNIE DLA ROLNIKÓW
DO POZIOMU DOPŁAT, KTÓRE
OBOWIAZUJĄ WE FRANCJI I NIEMCZECH
ZMNIEJSZYĆ KOLEJKI DO LEKARZY SPECJALISTÓW
I ODDŁUŻYĆ SZPITALE

sfinansowano ze środków KWW SLD LEWICA RAZEM

*Daję głos, nie nie zawiedzie.
Anabela Jędrkowska*

Przeglądamy oświadczenia majątkowe radnych miejskich z Nałęczowa

Prowadzą firmy i pomnażają majątki

Najlepiej z finansami radzi sobie przewodniczący rady miejskiej Jacek Wilk, który dzięki sprzedaży pasz zgromadził na swoim koncie 650 tys. zł. Niewiele gorzej sytuowani są Wiesław Parzyka czy Robert Matysiak, którzy też prowadzą własne działalności.

Choć radni oświadczenia złożyli w terminie (do końca kwietnia - przyp. red.) to w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Nałęczów do dnia dzisiejszego nie zostały opublikowane. Dostępne jest tylko oświadczenie majątkowe przewodniczącego rady Jacka Wika. Niestety nie jest to odosobniony przypadek, ponieważ co roku nałęczowski

urząd ma z tym problem i jako ostatni podaje do publicznej wiadomości informacje, które powinny być dla wszystkich ogólnodostępne. Z uwagi na kończącą się kadencję poprosiliśmy wódcę Nałęczowa o udostępnienie oświadczeń majątkowych całego składu rady. W 2017 roku najwięcej zarobił i odłożył Jacek Wilk Przewodniczący Rady

Miejskiej w Nałęczowie. Prywatnemu przedsiębiorcy wiedzie się bardzo dobrze i co roku deklaruje coraz większe oszczędności na swoim koncie. Całkiem dobrze prosperującą firmą może pochwalić się również Wiesław Parzyka, Szczepan Piech czy Robert Matysiak. Co w kieszeni mają pozostali? Odsyłamy do tabeli.

Monika Głos-Osztatowska

Imię Nazwisko wiek, praca	Zarobki Dochody	Nieruchomości	Oszczędności pow. 10 tys. / Długu do spłaty	Pojazdy	Porównanie z rokiem 2016
Adam Kozak , 45 lat, operator Nestle Polska	40,7 tys. zł - umowa o pracę, 6,1 tys. zł - dieta radnego, 9 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 200 mkw i wartości 180 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 6,09 ha i wartości 100 tys. zł	brak	Seat Ibiza 2008, Seat EXEO 2009	Dochody radnego w ciągu roku wzrosły o 5,5 tys. zł, radny zakupił też drugi samochód
Alicja Maria Kudelska , 62 lata	3,5 tys. zł - emerytura, 8 tys. zł - dieta radnej i sołtysa	Dom o pow. 166 mkw i wartości (w budowie), gospodarstwo rolne o pow. 0,9531 i wartości 100 tys. zł	brak	brak	Radnej wzrosły dochody o przystępują- cą jej od września 2017 r. emeryturę
Bogdan Pecio , 53 lata,	54,5 tys. zł - praca zarobkowa, 7,1 tys. zł - dieta radnego, 3 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 140 mkw i wartości 200 tys. zł, gospo- darstwo rolne o pow. 2,03 ha i wartości 50 tys. zł	45 tys. zł, 500 USD	brak	Radnemu nieznacznie uszczupliły się oszczędności i wzrosły dochody o 5 tys. zł
Elżbieta Depta , 66 lat, emeryta	28,7 tys. zł - emerytura, 7,3 tys. zł, 300 zł - dochód z wieniec dożywkowy	Dom o pow. 150 mkw i wartości 85 tys. zł	brak	brak	Radnej nieznacznie wzrosły dochody
Grzegorz Szkoła , 54 lata, Miejski Zaakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej	11,8 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 7,5 tys. zł - dieta radnego i przewodniczą- cego osiedla	brak	brak	brak	Dochody radnego nieznacznie wzrosły
Jerzy Piśniak , 53 lata, rolnik	45 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 15,9 tys. zł - renta, 7,3 tys. zł - dieta radnego i sołtysa, 240 zł - umowa zlecenie	Dom o pow. 250 mkw i wartości 240 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 8,51 ha i wartości 100 tys. zł	brak	Kombain 1976, Traktor FORD 1981, przyczepa rolnicza 1990, Audi A4 2002	Radny podał w tym roku znacznie niższą wartość swojego gospodarstwa
Jerzy Soldek , 71 lat, emeryt	36,8 tys. zł - emerytura, 7 tys. zł - dieta radnego, 470 zł - umowa o dzieło	Dom o pow. 142,5 mkw i wartości 220 tys. zł	brak	Fiat Punto Grande 2010 rok	Dochody radnego nieznacznie wzrosły
Joanna Małocha , 41 lat, nauczyciel	55,4 tys. zł - dochód z zatrudnienia, 6,9 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 145 mkw i wartości 450 tys. zł, gospo- darstwo rolne o pow. 2,63 ha i wartości 20 tys. zł	brak / kredyt hipoteczny 180 tys. zł	brak	Dochody radnej z zatrudnienia wzrosły o ok 7 tys. zł
Leszek Woś , 58 lat, emeryt, własna działalność gospodarcza	26,9 tys. zł - dochód z działalności, 21,4 tys. zł - emerytura, 5,9 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 220 mkw i wartości 500 tys. zł, gospo- darstwo rolne o pow. 1,54 ha i wart. 40 tys. zł	brak / 122,6 tys. zł - kredyt hipoteczny	brak	Dochody radnego z działalności gospodarczej w ciągu roku wzrosły o 9,9 tys. zł
Małgorzata Bratkowska , 48 lat, nauczyciel	63,9 tys. zł - dochód z zatrudnienia	brak	10 tys. zł	Hundai i 30 Wagon 2016 r.	Brak dochodów z tytułu pełnienia funkcji radnej
Marta Głos , 61 lat, nauczyciel	70,9 tys. zł - praca zarobkowa, 9,4 tys. zł - umowa o dzieło, 6,8 tys. zł - dieta radnej 50 tys. zł - działalność, 8,2 tys. zł - dieta radnego i sołtysa, 8,4 tys. zł - wynajem lokalu, 4,6 tys. zł ARIMR	Dom o pow. 180 mkw i wartości 300 tys. zł, gospo- darstwo rolne o pow. 3,07 ha i wartości 200 tys. zł	40 tys. zł / 26,8 tys. CHF	Mitsubishi Pajero Pinin 2003	Dochody radnej w ciągu roku wzrosły o 9,3 tys. zł
Robert Matysiak , 48 lat, właściciel	83,8 tys. zł - dochód z działalności 1,3 tys. zł ZUS, 7,3 tys. zł - dieta radnego i sołtysa	Dom o pow. 160 mkw i wartości 600 tys. zł, gospo- darstwo o pow. 6,54 ha i wartości 200 tys. zł	brak / 17 tys. zł	Cayenne, Monterey	Deklarowana przez radnego wartość domu spadła o 300 tys. zł
Szczepan Piech , 49 lat, władna działalność gospodarcza	83,8 tys. zł - dochód z działalności 1,3 tys. zł ZUS, 7,3 tys. zł - dieta radnego i sołtysa	Dom o pow. 150 mkw i wartości 450 tys. zł, mieszkanie o pow. 44 mkw i wartości 240 tys. zł	brak / 195 tys. zł, 35 tys. zł, 20 tys. zł	Honda Acord 2008, Iveco Daily 2002	Dochód radnego z działalności wzrósł o 30 tys. zł
Wiesław Parzyka , 41 lat, własna działalność gospodarcza	166,9 tys. zł - dochód z działalności, 6,4 tys. zł - dieta radnego	Dom o pow. 160 mkw i wartości 290 tys. zł, działki rolne o pow. 0,59 ha i wartości 25 tys. zł	brak / 160 tys. zł / kredyt na budowę i wykończenie domu	Nissan X-Trial 2001, balon na ogrzewane powietrze o wartości 75 tys. zł (współwłasność)	Dochody radnego z działalności spadły o ok. 25 tys. zł
Jacek Wilk , 44 lata, właściciel Biofarm	421,6 tys. zł - dochód z działalności, 15,4 tys. zł dieta przewodniczącego rady, 1 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Dom o pow. 240 mkw i wartości 650 tys. zł, gospo- darstwo o pow. 1,54 ha i wartości 20 tys. zł	650 tys. zł / 58 tys. zł - leasing na wózek widłowy 25,7 tys. zł kredyt samochodowy	Nissan Yuke 2016, Ford Mondeo 2 szt. 2010 r., Ford Mondeo 2 szt 2015 r., wózek widłowy 2 szt - 55%	Dochód radnego w ciągu roku wzrósł o ponad 55 tys. zł

**Kandydat do
SEJMIKU**lista **PSL****drugi na karcie
do głosowania**

Piotr Sławomir

RZETELSKI

"MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebny
Grazyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całonocowy)
www.mementomori.pulawy.pl

Nie ma na nich mocnych

Czterech kandydatów na burmistrza i 15 na wójtów w naszym województwie nie ma kontrkandydata w wyborach.

To oznacza, że na kartach do głosowania będzie jedno nazwisko i trzeba będzie zagłosować za lub przeciw. Jeżeli większość głosujących, którzy oddadzą ważne głosy, nie poprze jednego kandydata, nie będzie wójtem. Tak właśnie było cztery lata temu w Sosnowcu. Krzysztof Bruczek, ówczesny wójt, nie uzyskał poparcia większości i stracił urząd.

Pięciu z siedemnastu

Nie ma odważnych do walki o władzę z aktualnymi wójtami w pięciu wiejskich samorządach powiatu białskiego. Na 17 gmin wiejskich po jednym kandydacie zgłoszono w Kodniu, Rossoszu, Leśnej Podlaskiej, Wisznicach i Rokitnie.

W pierwszym terminie zgłaszania kandydatów wyborczego rywal nie miał wójt, Zygmunt Litwiniuk z gminy Tucznia. Niedługo jednak mógł cieszyć się świadomością, że następną kadencję już prawie ma zapewnioną. W dodatkowym terminie pojawiła się kontrkandydatka. To emerytowana nauczycielka, Renata Fedorowicz z KW PiS. Obecny wójt po czterech kadencjach (cztery lata temu nie miał konkurencji i uzyskał 80 procent poparcia) być może będzie musiał fotel wójta zwinąć.

- Mam dwie ręce, dam sobie radę, nie jestem tu aż tak zakorzeniony - komentuje.

Jerzy Troć, wójt Kodnia, po pierwszej kadencji kontrkandydata nie ma, ale jeszcze nie triumfuje. Obawia się, że opozycja skupiona wokół byłego wójta Ryszarda Zania, zmobilizuje wyborców, aby głosowali na niego. - Słyszałem, że chodzą i namawiają, żeby mnie nie poparli. Część mieszkańców może też stwierdzić, że skoro jest dobrze, to nie muszą iść głosować. Trzeba więc ich przekonać - podkreśla Jerzy Troć.

Rekordzista, jeżeli chodzi o staż w rządzeniu gminą, jest Kazimierz Weremkowicz, wójt gminy Rossosz. Wójt jest od 1 lutego 1991 roku i zamierza być nim nadal. Cztery lata temu miał konkurenta, osiem i dwanaście lat temu również, a teraz jest w komfortowej sytuacji

i może spokojnie prowadzić kampanię. Mało tego, w siedmiu okręgach na 15 ma już radnych ze swojego komitetu (KW PSL). Byli jedynymi kandydatami, więc głosowania w tych okręgach nie będzie. W pozostałych ośmiu okręgach PSL stoczy bój o mandaty z PiS. Tylko dwa komitety, KW PSL i KW PiS, walczą o względy wyborców w tej gminie.

Paweł Kazimierski, wójt gminy Leśna Podlaska, po pierwszej kadencji rządzenia nie ma konkurenta - To będzie plebiscyt, a plebiscyt jest trudniejszy i bardziej wymagający. Wszystko w rękach wyborców - komentuje wójt, a na pytanie, czy będzie rozdawał ulotki, reaguje zdziwieniem.

- Oczywiście, muszę przecież poinformować mieszkańców, co się udało zrobić i uczciwie przyznać, co nie wyszło - mówi Kazimierski.

KWW Gmina Rokitno Wspólny Dom to komitet, z którego o reelekcję ubiega się jedyny kandydat na wójta w gminie Rokitno, obecny wójt Jacek Szewczuk.

W Wisznicach nikt nie chciał się zmierzyć z urzędującym wójtem Piotrem Draganem, który startuje z KWW Perspektywa dla Gminy Wisznice.

Futera ponownie bez rywali

Stanowisko burmistrza Kocka Tomasz Futera zajmuje od 2006 roku. Jako startujący z własnego komitetu kandydat pokonał wówczas w wyścigu o urząd Stanisława Jeśkiewicza, reprezentującego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Do rozstrzygnięcia potrzebna była wówczas druga tura, w której zwycięzca zdobył niespełna 61 proc. głosów.

Cztery lata później do rywalizacji z Tomaszem Futera stanęła Ewa Guz z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tym razem nie było potrzeby dogrywki, bo panujący wówczas burmistrz wygrał bardzo zdecydowanie, uzyskując ponad 80-procentowe poparcie mieszkańców gminy.

Być może nauczeni tym doświadczeniem kolejni chętni na objęcie posady burmistrza Kocka postanowili jednak nie stawiać do wyborczej walki z Tomaszem Futera. W 2014 roku był on bowiem jedynym kandydatem na wójtów gminy Kock. Głosowanie się odbyło, ale wyborcy wskazywali „tak” lub „nie” przy na-

zwisku Futery. Za kolejną kadencją burmistrza opowiedziało się 2514 osób, przy 440 głosach przeciwnych.

Teraz historia się powtarza - ponownie na burmistrza Kocka będzie kandydował wyłącznie Tomasz Futera. 56-latek startuje z Komitetu Wyborczego Wyborców Rozwój Miasta i Gminy Kock.

- Nie mam poparcia żadnej partii. Nie zabiegałem o to. Liczę na poparcie mieszkańców - mówi sam zainteresowany i dodaje: - Planuję porozysłać ulotki do wyborców, informując o tym, co się już udało zrobić i o tym, co jeszcze planuję zrobić jako burmistrz. Nie przewiduję organizacji żadnych spotkań z mieszkańcami.

Ciężka kadencja za wójtem Łaguną

Żadnego rywala w wyścigu o fotel wójta gminy Wąwolnica nie ma również reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość Marcin Łaguna. To jedyna taka sytuacja w powiecie puławskim. Jeśli większość głosujących opowie się na „tak”, Łaguna kolejną kadencję ma w kieszeni. Obecna jest dla niego pierwszą. W poprzednich wyborach samorządowych nie było tak łatwo jak tym razem, bo musiał się zmierzyć z 5 innymi kandydatami. Najważniejsze stanowisko w gminie mieli nadzieję objąć również m.in. Barbara Kryk (KW PSL), ówczesna Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica Teresa Janeczarek (KWW Decydujmy Razem) i były wójt Wąwolnicy Waldemar Pietrak (KWW Budujmy Razem). To z nim Marcin Łaguna zmierzył się drugiej turze, którą ostatecznie zwyciężył zdobywając 62 proc. głosów. A i sama kadencja nie upłynęła spokojnie. Gorąco było zwłaszcza w 2016 roku, kiedy odbyło się referendum, w którym mieszkańcy wypowiedzieli się, czy Łaguna dalej ma być wójtem. Ostatecznie większość głosujących była za nim.

Osiak bezkonkurencyjny w gminie Łuków

W gminie Łuków zarejestrował się jeden kandydat na urząd wójta - to obecny wójt Mariusz Osiak. Gospodarzem gminy jest od 2010 r. i do tej pory w wyborach miał co najmniej dwóch kontrkandydatów.

Osiak w wyborach 2014 r. wygrał

w pierwszej turze uzyskując ponad 70 proc. głosów. Jego dwaj ówcześni kontrkandydaci: Krzysztof Fornal (PSL) i Józef Juchnikowski (w 2014 r. z KW PO) w obecnych wyborach nie zdecydowali się ubiegać o stanowisko wójta. Natomiast obaj kandydowali do Rady Powiatu Łukowskiego (obaj z PSL). Być może wystartowali by ponownie na fotel wójta, jak w poprzednich latach, jednak nowe przepisy Kodeksu Wyborczego zabraniają łączenia startu na wójta i radnego powiatowego.

Możliwe, że to jest przyczyna braku konkurencji dla Osiaka. Niewykluczone także, że miażdżąca przewaga obecnego wójta w poprzednich wyborach skutecznie zniechęciła konkurencję. - To ponieważ cieszy, że jestem jedynym kandydatem. Z pokorą oczekuję na werdykt mieszkańców - mówi Osiak.

Młode wilczki bez konkurencji

Dariusz Łobejko, jest od 2006 roku wójtem gminy Jabłoń, w powiecie parczewskim. Nie należy do żadnej partii politycznej. Kiedy pierwszy raz podejmował walkę o fotel wójta miał 31 lat. Startował z Komitetu Wyborczego Wyborców „Nowa Jakość”. Jego konkurentem był urzędujący wówczas wójt Tomasz Matczuk i 37 letni Marek Szyplski z PSL. Do drugiej tury przeszedł Łobejko i Matczuk. W drugiej turze Dariusz Łobejko zdobył 56,3 proc. głosów i pokonał Tomasza Matczuka, który dostał 47,3 proc. poparcia.

W 2010 roku Dariusz Łobejko odniósł spektakularne zwycięstwo nad kandydatem PSL Rafałem Sokółskim. Łobejko wygrał w pierwszej turze zdobywając 91,3 proc. poparcia. Po czterech latach jego rządów w gminie nikt nie odważył się z nim konkurować.

W 2014 Łobejko był jedynym kandydatem i pozostał na fotelu wójta. W tegorocznych wyborach sytuacja się powtarza. Dariusz Łobejko jest jedynym kandydatem na wójta gminy Jabłoń. Tym razem będzie urzędował pięć lat.

Paweł Krępski w 2010 roku pokonał swoich starszych rywali i rządził gminą Milanów od ośmiu lat. Nie należy do żadnej partii politycznej.

W 2010 roku miał 28 lat i startował z własnego komitetu wyborczego. Jego konkurentem był 38-letni,



Paweł Krępski, nie ma w tych wyborach konkurenta. Poprzednio dwukrotnie miał kontrkandydatów



Mariusz Osiak gospodarzem gminy jest od 2010 r. i do tej pory w wyborach miał co najmniej dwóch kontrkandydatów



W 2014 roku Tomasz Futera był jedynym kandydatem na wójtów gminy Kock. Głosowanie się odbyło, ale wyborcy wskazywali „tak” lub „nie” przy nazwisku Futery. Za kolejną kadencję burmistrza opowiedziało się 2514 osób, przy 440 głosach przeciwnych



W 2014 Dariusz Łobejko był jedynym kandydatem i pozostał na fotelu wójta Jabłoni. W tegorocznych wyborach sytuacja się powtarza. Dariusz Łobejko jest jedynym kandydatem na wójta gminy Jabłoń. Tym razem będzie urzędował 5 lat

urzędujący wówczas wójt, Marek Siuciak z PSL, 32-letni Arkadiusz Laszewski, kandydujący z listy PiS i 33-letni Artur Jaszczuk, startujący z listy PO. Do drugiej tury przeszedł Artur Jaszczuk i Paweł Krępski. W ponownym głosowaniu Jaszczuk zdobył 40,63 proc. głosów, a Krępski 59,37 proc. i został wójtem.

Cztery lata później Paweł Krępski miał dwóch konkurentów. Pierwszym z nich był 31-letni Piotr Romańczuk startujący z list PiS i 44-letni Piotr Mikitiuk startujący z własnego komitetu. Urzędujący wójt pokonał rywali w pierwszej turze zdobywając 67,5 proc. głosów. Po tym sukcesie nikt nie odważył się stanąć z nim w szranki w tegorocznych wyborach. Paweł Krępski jest jedynym kandydatem na wójta gminy Milanów.

Red



Kazimierz Weremkowicz jest wójtem gminy Rossosz od 1 lutego 1991 roku i może być nim nadal. Ma już w nowej radzie siedmiu radnych ze swojego komitetu



Zygmunt Litwiniuk, wójt gminy Tucznia nie miał kontrkandydata w pierwszym terminie, ale w dodatkowym pojawiła się rywalka - Renata Fedorowicz z KW PiS



Jerzy Troć, wójt gminy Kodeń obawia się, że opozycja skupiona wokół byłego wójta Ryszarda Zania, zmobilizuje wyborców, aby głosowali na „nie”



Paweł Kazimierski, wójt gminy Leśna Podlaska, po pierwszej kadencji rządzenia nie ma konkurenta w najbliższych wyborach. - To będzie plebiscyt, a plebiscyt jest trudniejszy i bardziej wymagający



KWW Gmina Rokitno Wspólny Dom, to komitet, z którego o reelekcję ubiega się jedyny kandydat na wójta w gminie Rokitno, obecny wójt Jacek Szewczuk



W Wisznicach nikt nie chciał się zmierzyć z urzędującym wójtem Piotrem Draganem, który startuje z KWW Perspektywa dla Gminy Wisznice

Debata Wspólnoty

Leszek Włodarski pytał Mariusza Fijałkowskiego czy zastanawiał się, jak będzie sprawował urząd bez doświadczenia zawodowego. - Pan kłamie Panie Włodarski - odpowiadał Fijałkowski - mam wiedzę i doświadczenie, o którym Pan nawet nie śni. Tak przekonywali do swych racji kandydaci na burmistrza w Łęcznej na debacie. Takie spotkania Wspólnota zorganizowała jeszcze w Lubartowie i Parczewie. W kilku kolejnych miastach i gminach kandydaci na fotel burmistrza debatowali na naszych łamach. Tak było m.in. w Łukowie, Radzyniu, Opolu Lubelskim i Puławach.

W Lubartowie o stanowisko burmistrza walczy obecnie urzędujący burmistrz Janusz Bodziacki - kandydujący z listy KW PiS, Radosław Szumiec - startujący z listy KWW Wspólnota Lubartowska, Krzysztof Paśnik - kandydat KWW Wspólnota Lubartów, Waldemar Gąsior z KWW Przedsiębiorcy i Mieszkańcy Razem Dla Lubartowa oraz Jakub Wróblewski z KKW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska.

Kandydaci mogli w pierw-

szej rundzie zadać trzy pytania dowolnie wybranym konkurentom. W drugiej natomiast dostali się pod ostrzał z sali - pytania mogła zadawać publiczność. W trzeciej kandydaci mogli zaprezentować się i przekonać wyborców do siebie. Tak wyglądały wszystkie debaty Wspólnoty.

W Lubartowie Janusz Bodziacki sprezentował Krzysztofowi Paśnikowi proporzec z napisem PSL. Kandydat Wspólnoty Lubartowa jest członkiem tej partii. A podczas debaty padło pytanie o przyjmowanie islamskich imigrantów do miasta. Zadał je urzędujący burmistrz kandydatowi Koalicji Obywatelskiej.

Sporo niewygodnych pytań padło na debacie w Łęcznej. Do kandydata PiS, Piotra Winiarskiego - czy pozwoliłby na Marsz Równości w Łęcznej? Do wiceburmistrza Leszka Włodarskiego - o sterowanie z tylnego siedzenia przez burmistrza Kosiarskiego, obecnego zresztą wśród publiczności. Do Mariusza Fijałkowskiego - o mowę niewiści na blogu LLE24.

W Parczewie Kędracki wygrał walkowerem

Po raz pierwszy w historii miasta otwartą debatę pomiędzy kandydatami na burmistrza Parczewa zorganizowała Wspólnota Parczewska. W tegorocznej kampanii uczestniczy tylko dwóch kandydatów. Pierwszy z nich to Paweł Kędracki, urzędują-

cy burmistrz, a drugi to Adam Domański, obecny wicestarosta parczewski. W czwartek 11 października na sali pojawił się jedynie Paweł Kędracki. Przeciwnik oddał mu pole, tym samym zgromadzona na sali publiczność nie miała okazji dowiedzieć się, jaką Adam Domański ma ofertę dla Parczewa. Kędracki odpowiadał na pytania, dotyczące współpracy z powiatem i taką współpracę deklarował, bez względu na to jaki będzie skład zarządu.

Nasze debaty transmitowaliśmy na żywo. Można je zobaczyć na naszych kontach Facebook. Relacje przedstawiamy na stronach lokalnych.

Dariusz Jędryszka



Pierwsi widzowie pojawili się już ponad godzinę przed rozpoczęciem debaty. Zmaganiom kandydatów przyglądało się ok. 200 osób



Janusz Bodziacki wręczył Krzysztofowi Paśnikowi proporzec z logiem PSL, którego Paśnik jest członkiem

Parczew



W czwartek 11 października, na debatę organizowaną przez Wspólnotę Parczewską przyszedł tylko jeden z dwóch kandydatów na burmistrza Parczewa. Był to urzędujący burmistrz Paweł Kędracki. Adam Domański, obecny wicestarosta nie pojawił się oddając przeciwnikowi pole. Od lewej: Puste krzesło zarezerwowane dla Adama Domańskiego, Paweł Kędracki - kandydat na burmistrza



Publiczność przysłała na debatę, żeby posłuchać jaką ofertę dla Parczewa mają kandydaci na burmistrza. Debata była transmitowana na żywo. Można ją obejrzeć na FB Wspólnoty Parczewskiej

Łęczna



Padło pytanie o losy Przychodni nr 1 na Starym Mieście. Wiadomość o jej sprzedaży przez Starostwo Powiatowe wywołała wielki niepokój wśród mieszkańców dzielnicy. Włodarski wyjaśniając kwestie własności zapewniał, że nie zamierzał zmieniać jej przeznaczenia

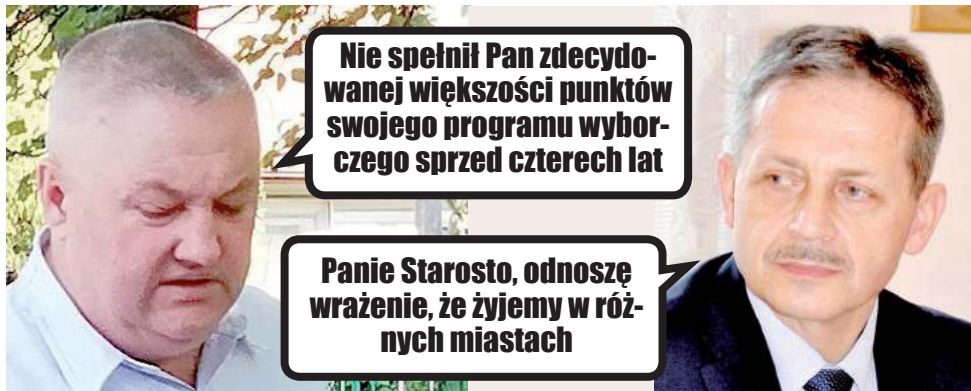


Na debatę o przyszłości Łęcznej stawili się trzej chętni na fotel burmistrza miasta. Od lewej: Piotr Winiarski - KW Prawo i Sprawiedliwość, Leszek Włodarski - KWW Wspólna Sprawa i dr Mariusz Fijałkowski - KWW Lepsza Łęczna

Debata Wspólnoty

Debata kandydatów na burmistrza Radzyna

Na naszych łamach spierali się: obecny burmistrz Jerzy Rębek KW PiS, Mariusz Skoczylas - KWW Radzyńskie Porozumienie Samorządowe, Lucjan Kotwica - obecny starosta z KWW Radzyń Moje Miasto oraz Katarzyna Krupska-Grudzień z KWW #21-300.



Lucjan Kotwica

Jerzy Rębek

Nie spełnił Pan zdecydowanej większości punktów swojego programu wyborczego sprzed czterech lat

Panie Starosto, odnoszę wrażenie, że żyjemy w różnych miastach

Debata kandydatów na prezydenta Puław

W Puławach w wyścigu o fotel prezydencki w najbliższą niedzielę zmierzy się 4 kandydatów - Bożena Krygier (PiS), Janusz Grobel (KWW Janusza Grobla), Mariusz Cytryński (Koalicja Samorządowa) oraz Paweł Maj (Komitet Wyborczy Wyborców Pawła Maja). Wszyscy odpowiedzieli na nasze zaproszenie do wzięcia udziału w debacie na łamach Wspólnoty. Wśród pytań, jakie zadawali sobie nawzajem nie zabrakło tematu puławskich Romów, który równie często pojawiał się na miejskich sesjach, poruszany przez radnego Pawła Maja. Tym razem to też on został wywołany przez Bożenę Krygier do odpowiedzi w kwestii tego, jak zamierza rozwiązać problem tej społeczności. W odniesieniu do debaty pasowałoby także powiedzenie „kto mieczem woju-

je, od miecza ginie”. Włodarz Puław zapytany przez Maję o kompetencje pracowników ratusza, wytknął mu, że sam z wykształcenia jest architektem krajobrazu, tymczasem nie pracuje w zawodzie, a wykonuje zupełnie inną profesję. Obecny radny włożył szpilkę również Mariuszowi Cytryńskiemu, pytając go o nagłe zainteresowanie miejskimi uroczystościami patriotycznymi.

Marta Pietroni



Bożena Krygier

Czy jak zostanie Pan Prezydentem sprowadzi Pan uchodźców do Puław?

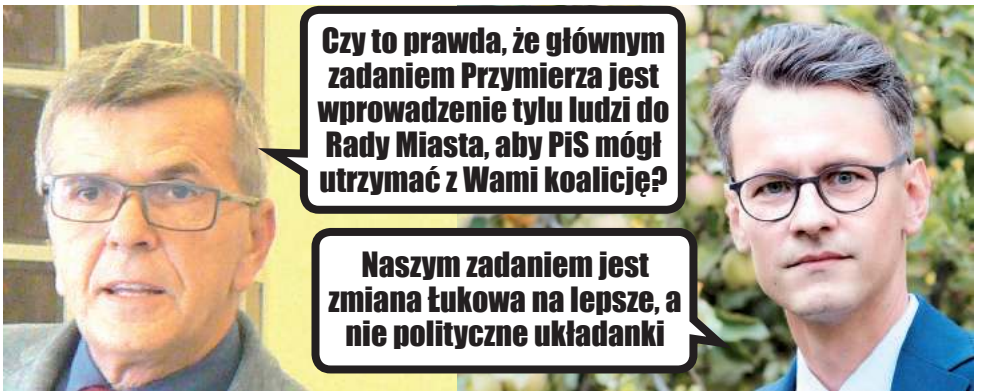


Mariusz Cytryński

Dobrze byłoby, gdyby jako kandydatka na stanowisko prezydenta miasta wiedziała Pani, że kompetencje samorządu miejskiego nie dotyczą kwestii imigracyjnych

Debata kandydatów na burmistrza Łukowa

W Łukowie kandydaci na burmistrza: Dariusz Szustek (KW PiS), Henryk Lipiec (KWW Razem Ponad Podziałami), Piotr Płudowski (KWW Alternatywa dla Łukowa) oraz Maciej Nurzyński (KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej) za pośrednictwem Wspólnoty zadawali sobie wzajemnie pytania. Odpowiedzi publikujemy w wydaniu lokalnym.



Henryk Lipiec

Maciej Nurzyński

Czy to prawda, że głównym zadaniem Przymierza jest wprowadzenie tylu ludzi do Rady Miasta, aby PiS mógł utrzymać z Wami koalicję?

Naszym zadaniem jest zmiana Łukowa na lepsze, a nie polityczne układanki

TAK WYKORZYSTUJEMY ŚRODKI UNIJNE. NAPRAWDĘ!

Województwo Lubelskie jest jednym z kilku regionów w Polsce, które dobrze radzą sobie z wykorzystaniem unijnych dotacji. Rozdzielanie pieniędzy przebiega zgodnie z planem. Nie ma żadnego zagrożenia utraty środków z UE.

Nasze województwo dobrze wypada zarówno w rankingu podpisanych umów, jak i w klasyfikacji wydatkowania unijnych dotacji. – Pod kątem liczby podpisanych umów, przeskoczyliśmy na szóste miejsce w kraju. Warto dodać, że do 24 września 2018 roku podpisaliśmy blisko 2,5 tys. umów na kwotę ponad 8 mld złotych – zapewnia Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego. – Nieuzasadnione jest więc wystąpienie ministra Jerzego Kwiecińskiego, który straszył utratą środków, powołując się na nieaktualne dane. Zaznaczam to jeszcze raz: z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego nie stracimy nawet 1 euro! – dodaje.

Komisja Europejska nie widzi zagrożenia
Podobnego zdania jest Andrzej Urbanik, przedstawiciel Komisji Europejskiej, który podczas posiedzenia Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny 2014-2020 (RPO WL), mówił: – Po zapoznaniu się z danymi na temat stanu realizacji RPO WL na lata 2014-2020 mogę powiedzieć, że moim zdaniem ryzyko niewykonania planu finansowego i rzeczowego jest na minimalnym poziomie. Możemy więc być spokojni o pieniądze dla Województwa Lubelskiego.

Samorządy tuż przed rękawicami
Jak podaje branżowy portal Eu Regio Poland, na podstawie prognoz przesłanych do Komisji Europejskiej, zagrożenie utraty środków przez programy regionalne i krajowe jest minimalne. Faktem jest natomiast to, że niektóre programy krajowe, czyli realizowane przez rząd, wdrażają fundusze UE wolniej od najwolniejszych programów regionalnych.

Unijne dotacje priorytetem
Fundusze europejskie to oczko w głowie władz województwa. W latach 2014-2020, jako województwo, mamy do wykorzystania około 10 mld zł. Za nami już sporo osiągnięć. Można tu wymienić projekty komunikacyjne – drogowe i kolejowe. – Mam na myśli choćby kontynuację przebudowy najdłuższej drogi wojewódzkiej w Polsce nr 835 z Lublina w stronę Bieszczad. Warto wspomnieć także o drodze nr 747 prowadzącej z Lublina do granic województwa mazowieckiego. Dzięki tej trasie nasze województwo wybudowało most w Kamieniu i zyskało nową przeprawę przez Wisłę – wylicza Sławomir Sosnowski. – Ponadto fundusze wydajemy na kluczowe dla naszego regionu dziedziny, m.in. biogospodarkę, wodociągi, medycynę i zdrowie, w tym doposażanie i rozbudowę szpitali, odnawialne źródła energii, informatykę i szkolenia cyfrowe dla mieszkańców, automatykę oraz szkolnictwo zawodowe czy szkolenia dla przedsiębiorców – uzupełnia marszałek.



W każdym wydatkowanym euro samorząd województwa widzi szansę dla naszego regionu.
Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego

UNIJNE ŚRODKI DLA WOJEWÓDZTWA REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY

Wybudowano:

- 62 473 szt. instalacji solarnych
- 4 608 szt. instalacji fotowoltaicznych
- 216,82 km sieci sanitarnej
- 289,74 km sieci wodociągowej
- 328,91 km dróg powiatowych i wojewódzkich
- 43 szt. rozbudowane i wybudowane przedszkola

Utworzono:

- ok. 4 tys. przedsiębiorstw
- 150 miejsc opieki nad dziećmi do 3 lat (żłobki)
- 700 miejsc przedszkolnych

Wsparto:

- ponad 1,5 mld zł przekazanych środków dla lubelskiego biznesu
- blisko 300 mln zł dotacji dla przedsiębiorców
- ponad 3,9 tys. przeszkolonych pracowników
- ok. 2 tys. uczniów w zakresie staży zawodowych i praktyk
- blisko 100 klubów seniora
- 40 świetlic środowiskowych
- ponad 9,6 tys. osób w zakresie usług zdrowotnych
- ponad 1,5 tys. dzieci w zakresie dodatkowych zajęć przedszkolnych

Każdy kraj odkrywaliśmy w inny sposób, mieliśmy inne doświadczenia

Autostopem po całym świecie

BIAŁA PODLASKA:

Monika Jaszczuk, wraz ze swoim mężem, zdecydowała się na niecodzienną podróż. Po studiach postanowili zwiedzić świat autostopem. Początkowo mieli wyjechać na pół roku, ale wyprawa przedłużyła się do dwóch lat. To czas niesamowitych wrażeń i wielu wspomnień.

Monika pochodzi z Białej Podlaskiej, jest absolwentką platerki, natomiast Marcin jest ze Strzelca Opolskich. Oboje ukończyli Uniwersytet Warszawski na kierunku Stosunków Międzynarodowych. Małżeństwem są od czterech lat, a połowę tego czasu spędzili poza granicami Polski.

Nie boimy się wyzwań

- Spotkaliśmy się na studiach i od tamtej pory zawsze jesteśmy m&cm'sy, tak nazywali nas znajomi. Mamy wspólne pasje, marzenia i plany, które staramy się realizować i nie zamykamy naszego życia w schematach. Nie boimy się nowych wyzwań i tego, co nam przynosi życie. Szczególnie lubimy odkrywać nieznaną i trudno dostępną miejsca - opowiada Monika.

Skąd właściwie wziął się pomysł na kilkuletnią podróż po całym świecie autostopem? Już w czasie studiów para podróżowała wspólnie autostopem. Wtedy też zdecydowali się wybrać na kilka wyjazdów, m.in. do Chorwacji, Włoch czy Portugalii, podróżując przez większość państw europejskich. W ten sposób złapali podróżniczego bakcyła.

- Decyzja o tak długim wyjeździe była głównie inspirowana opowieściami innych podróżników, którzy w ten sposób przemierzali świat. Poza tym Europa okazała się być trochę za mała, a ponadto zawsze jest dostępna. Skończone studia były dobrym momentem, żeby jeszcze się gdzieś wyrwać, gdyż nie mieliśmy większych zobowiązań - wyjaśnia.

Najlepsza decyzja

Małżeństwo rzuciło więc pracę, wyjechało z Warszawy i w ten sposób spełniło się ich marzenie o wielkiej podróży. Nie żałowali tego kroku, a podróż autostopem po całym świecie okazała się jedną z najlepszych ich decyzji w życiu. Pomimo tego, że podjęli ją pół roku przed wyjazdem, ostatecznie wszystko było załatwiane do ostatniej chwili.

- Był to dla nas niezwykle intensywny czas, kiedy kończyliśmy studia magisterskie, pracowaliśmy na pełen etat, a w międzyczasie przygotowywaliśmy się do wyprawy. A spraw do załatwienia było sporo: szczepionki, wiza, sprzęt turystyczny, planowanie trasy i wiele innych rzeczy - tłumaczy Monika.

Na początku rodzice i znajomi byli dość sceptycznie nastawieni do idei takiego wyjazdu, chociażby ze względu na podróżowanie autostopem, co uważali za dość niebez-

W sumie parze udało się odwiedzić 24 państwa



Parze udało się dotrzeć nawet na mur chiński



Przepiękne widoki towarzyszyły podróżnikom przez całą wyprawę



Wyprawa była okazją do niecodziennych czynności, jak karmienie drapieżników



Czekając na autostop w Australii

Australia, Japonia, Iran...

W sumie parze udało się odwiedzić 24 państwa, w których w większości starali się być przez kilka tygodni, tak by lepiej je poznać.

Spośród tak wielu krajów trudno jest wybrać jeden, który nam się najbardziej spodobał, bo każdy był

inny i miał wiele do zaoferowania.

- W ścisłej czołówce jest zawsze Australia, jako kraj, w którym moglibyśmy zamieszkać ze względu na ludzi i atmosferę. Japonia, która zaskoczyła nas niezwykle połączeniem tradycyjnej kultury z nowoczesnością oraz Iran, który był jednym z naszych ostatnich celów.

Pomimo złego światowego PR-u okazał się być niesamowicie ciekawym krajem ze smaczną kuchnią i życzliwymi ludźmi - tłumaczy Monika.

Relacje ze społecznością

Kontakt z ludźmi był dla mał-

żeństwa wyznacznikiem danego kraju i pod tym względem go oceniali. Na przykład Laos (półwysep indochiński), pomimo swojej przepięknej przyrody pozostawił pewien niedosyt w kwestii relacji z lokalną społecznością.

- Każdy kraj odkrywaliśmy w inny sposób, mieliśmy inne doświadczenia, ale dopiero po czasie mogliśmy na spokojnie docenić urok i piękno danego miejsca - wspomina podróżniczka z Białej Podlaskiej.

Podczas podróży zdarzały się lepsze, gorsze oraz radosne i niebezpieczne momenty. Jedną z ciekawszych chwil było uczestniczenie w chińskim wieczorze kawalerskim, podczas którego Monika i Marcin byli gośćmi honorowymi.

Do tej pory nie wiedzą, gdzie dokładnie byli, przez to, że zgubili się na trasie - wylądowali na hucznej imprezie.

- Poza tym wspiealiśmy się nocą na wulkan Fuji w Japonii, żeby ze szczytu obejrzeć wschód słońca, przeszliśmy w sumie 20 km dzunglą i pośród pól ryżowych, żeby odnaleźć urokliwą, odizolowaną od świata wioskę Batad na Filipinach, przejechaliśmy autostopem ponad dwa tysiące kilometrów bezkresnej Australii oraz piliśmy drinki na szczycie najbardziej znanego wieżowca Singapuru - Marina Bay Sands - wylicza Monika.

Nie ma zagrożenia

Czy Monika uważa podróżowanie autostopem za niebezpieczne? Jak sama przyznaje, wiele osób uważa, że jest to spore ryzyko, ale równie dobrze niebezpieczne może być wychodzenie z domu.

- Po kilkudziesięciu tysiącach kilometrów przejechanych autostopem, z ręką na sercu mogę powiedzieć, że nigdy nie mieliśmy niebezpiecznej sytuacji, może kilka mniej przyjemnych. Ludzie wszędzie na świecie są generalnie dobrzy i nie ma co traktować każdego nieznanego jako zagrożenia, trzeba wyjść naprzeciw i spróbować go poznać. Dla nas autostop to nie forma taniego przemieszczania się, ale doskonała okazja do poznania osób w danym kraju, dowiedzenia się więcej o nich i o sytuacji państw - mówi nasza rozmówczyni.

Dodaje, że nie jest to łatwy sposób podróżowania, bo wymaga wiele cierpliwości i przystosowania się do niewygód i właściwie to nieznanego, ale z pewnością pomaga budować charakter i uczy otwartości na świat i drugiego człowieka. Gdy para wróciła do Polski, udało się im wyjechać w kilka miejsc. Byli na Litwie, Słowacji i w Czechach, bo podróżowanie stało się dla nich uzależniające.

- Nie planujemy na razie dłuższego wyjazdu, bo w końcu chcemy zapuścić korzenie w jednym miejscu, do którego będziemy mogli chętnie wracać - przyznaje Monika.

Zdjęcia z tej niesamowitej podróży można zobaczyć na portalu Facebook pod linkiem: www.facebook.com/mmsywpodrozy.

Maciej Maciejuk

Urząd miasta i MOPS zebrali pochwały za działalność na rzecz romskiej społeczności

Znany Rom krytykuje radnego Maja

- Emocjonalny atak, szowinistyczne i rasistowskie spojrzenie na problematykę romską - tak Bogdan Trojanek z Królewskiej Fundacji Romów ocenia Pawła Maja. Rom znany z wizyt w programie „Sprawa dla Reportera” przysłał list do władz Puław.

Echa spotkania z posłami

Pismo, skierowane do prezydenta i przewodniczącej rady miejskiej, do puławskiego urzędu wpłynęło na początku października. Trojanek - prezes KFR i członek rządowej komisji ds. mniejszości - odnosi się w nim do wyjazdowego posiedzenia poselskiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które odbyło się w Puławach we wrześniu. Spotkanie miało bardzo emocjonalny charakter i nie zabrakło na nim wystąpienia radnego Pawła Maja, który przekonywał, że obecnie polityka miasta wobec Romów nie rozwiązuje społecznych problemów, nie sprzyja integracji i deprawuje. Głos radnego poparła część mieszkańców obecna na posiedzeniu, jednak posłowie, pracownicy MOPS i przedstawiciele puławskich Romów skrytykowali Maja i oskarżyli go o tworzenie złej atmosfery i podziałów.

Trojanek - Maj poniósł klęskę

Do burzliwego posiedzenia postanowił odnieść się również Trojanek, reprezentujący Szeró Roma



Bogdan Trojanek to znany w całej Polsce przedstawiciel społeczności Romów. Z zespołem Terne Roma wykonuje muzykę cygańską. Jest prezesem Królewskiej Fundacji Romów, a od 2015 r. reprezentuje Romów w rządowej komisji wspólnej do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Często gości w studiu Sprawy dla Reportera, gdzie występuje jako muzyk i komentator



Paweł Maj

radny miejski

Nigdy w żadnej mojej wypowiedzi nie padały słowa, które można by uznać za rasistowskie czy szowinistyczne

- Henryka Kozłowskiego - który jest zwierzchnikiem wszystkich polskich Romów. Z przebiegiem komisji zapoznał się dzięki retransmisji wideo.

- Przywołany obraz retransmisji z posiedzenia Komisji Sejmowej powieli i powtarza wszelkie te elementy radykalnej nienawiści i stereotypów w myśleniu i postrzeganiu społeczności Romów nie tylko w Puławach, ale także w innych miastach naszego kraju - stwierdza Trojanek. Słowa radnego nazywa szowinistycznymi, rasistowskimi i pełnymi żółci. Rom stwierdza, że Maj jest nieskuteczny, dlatego pozostała

mu złość.

- Naszym zdaniem p. radny Maj i pozostali w RM Puławy działacze społeczni jemu sprzyjający nie chcą przyjąć do wiadomości, że jako radny, p. Maj poniósł klęskę w swej jakże twórczej działalności na rzecz integracji społeczności romskiej w Puławach. Pozostaje mu więc tylko złość i nienawiść rasowa w jego jakże emocjonalnych wypowiedziach publicznych - stwierdza Trojanek. W piśmie chwali też działania puławskiego samorządu i MOPS-u, m.in. na rzecz edukacji romskich dzieci i wspierania najbardziej potrzebujących.

Maj - nigdy nie padły rasistowskie słowa

O liście Bogdana Trojanka mówi sam Paweł Maj. Jego zdaniem autor przesadza z oskarżeniami.

- Pismo jest absurdalne. Pełne kłamstw i pomówień. Nigdy w żadnej mojej wypowiedzi nie padały słowa, które można by uznać za rasistowskie czy szowinistyczne - mówi radny. Tłumaczy, że chodzi mu tylko o sprawiedliwe traktowanie Romów i Polaków.

- Zaczne grono królów, prezesów i puławskich Romów nie rozumie lub nie chce zrozumieć, że wielu mieszkańców Puław pragnie tylko konstytucyjnej równości wobec prawa. Chcemy, by społeczność ta pracowała, miała swój udział w rozwoju miasta, uczestniczyła w edukacji i nie była uzależniona od naszych pieniędzy - stwierdza Maj. Po raz kolejny mówi, że programy integracji powinny opierać się o aktywizację zawodową Romów, a ich założenia trzeba wypracować w formie konsultacji społecznych. Krytykuje dotychczasowe pomysły.

- Programy zakładające remonty mieszkań społeczności romskiej czy kampanie medialne przeciw rzekomemu rasizmowi nie mają nic wspólnego z integracją. Antagonizują społeczeństwo, są niesprawiedliwe i demoralizujące. Jestem zdruzgotany, że społeczność romska i władze miasta tego nie widzą - stwierdza Maj.

Kamil Wąsik

Nauczyciele przeciwko dyrektor „Czartorycha”

Powiat sprawdzi, co dzieje się w liceum

Puławy: Władze powiatu puławskiego przyjrzą się konfliktowi w I Liceum Ogólnokształcącym. Grupa nauczycieli napisała pismo przeciw dyrektor, zarzucając jej faworyzowanie wybranych pracowników. - Nigdy nie byłam niesprawiedliwa, wszystkim pomagałam i jest mi przykro - komentuje Trzcińska-Staszczuk.

Anonim - dyrektor nie wszystkich traktuje równo

Wszystko zaczęło się od anonimu, który kilka tygodni temu trafił do redakcji jednej z puławskich gazet. Nieznani autorzy pisma oskarżyli dyrektora I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach, Beatę Trzcińską-Staszczuk o złe zarządzanie szkołą, faworyzowanie wybranych pracowników i nauczycieli oraz gorsze traktowanie pozostałych. Przykładem takiego złego traktowania miało być skierowanie wskazanych osób do inwentaryzacji szkolnej biblioteki, którą przeprowadzono w ferie. Zdaniem autorów była to kara za negatywne ocenianie pracy dyrektora. W odpowiedzi kadra liceum przygotowała oświadczenie z podpisanymi ponad 60 osób, które nie zgadzają się z anonimowymi zarzutami. Zdaniem nauczycieli, którzy stanęli w obronie Trzcińskiej-Staszczuk, atak na nią może mieć związek z zaplanowanym na wiosnę konkursem na stanowisko dyrektora I LO.

Radni zajmą się skargą

Grupa niezadowolona z pracy dyrektorki idzie jednak za ciosem. Na początku października wystosowano kolejne pismo - tym razem nie anonimowe i skierowane do władz Powiatu Puławskiego. Niezadowoleni nauczyciele informują, że sytuacja związana z anonimowym pismem była omawiana 28 września na radzie pedagogicznej, podczas której miano wywrzeć na nich presję i im grozić. Jak potwierdza Biuro Rady Powiatu pismo wpłynęło do starostwa. Radni będą rozpatrywać je w formie skargi na działalność kierownika jednostki organizacyjnej powiatu - dyrektora szkoły. Zajmie się tym Komisja Rewizyjna. Jeżeli będzie taka potrzeba władze powiatu



Beata Trzcińska-Staszczuk
dyrektorka I LO

Nie ukrywam, że ogromnie boli mnie ta sytuacja, bo odkąd jestem nauczycielem i dyrektorem tej szkoły, zawsze dbam o nią jak o moje dzieci

przeprowadzą kontrolę liceum. Sprawa może trafić również do lubelskiego Kuratorium Oświatowego.

Dyrektor - ogromnie mnie to boli

Dyrektor liceum w komentarzu dla „Wspólnoty” przyznaje, że oskarżenia odbiera osobiście i emocjonalnie. Gwarantuje, że szkołą stara się zarządzać jak najlepiej i sprawiedliwie nadzorować pracę całej kadry.

- Nie ukrywam, że ogromnie mnie to boli, bo odkąd jestem nauczycielem i dyrektorem tej szkoły, zawsze dbam o nią, jak o moje dzieci. Nigdy nie byłam niesprawiedliwa i zawsze wszystkim pomagałam - uczniom, rodzicom, pracownikom i nauczycielom. Wiedziałam o ich problemach np. zdrowotnych, materialnych. Dlatego jest mi przykro - przyznaje Beata Trzcińska-Staszczuk. Stosowne wyjaśnienia złożyła już w starostwie.

- Nie chciałabym szeroko tego komentować, bo sprawa jest w toku. Drogą służbową zostałam poproszona o wyjaśnienia i wszystkie kwestie przedstawiłam Zarządowi i Radzie Powiatu wraz z odpowiednimi dokumentami. Chętnie będę rozmawiała o tej sprawie, po jej zakończeniu. Wierzę, że obecna sytuacja jest tylko nieporozumieniem i że nasza szkoła będzie nadal Liderem Edukacji w Puławach, pracujący w niej ludzie życzliwi wobec siebie - komentuje dyrektorka.

Kamil Wąsik

WORD zmienia samochody egzaminacyjne

Egamin na prawko zdasz na Hyundaiu

Od grudnia przyszl kierowcy zarówno w Lublinie, jak i w Puławach będą zdawać egzamin na prawo jazdy w zupełnie nowych samochodach. Skody po 7 latach zastąpią nowoczesne Hyundai. Dostawcą aut będzie firma Autobroker z Lublina.



Już od grudnia kierowcy będą zdawać prawo jazdy Hyundaiem i20

Jarosław Sulej, OSK Sulej

Prawdopodobnie będziemy mieć nowe auta, ale bez pośpiechu, do grudnia jest sporo czas

śmy zmian zgodnie z prawem zamówień publicznych. Po zakończeniu najmu Skód i ich odkupieniu jeździmy do grudnia. Skody jeździły w WORD przez 7 lat. Przetarg został rozstrzygnięty i dostawcą dla WORD-u jest firma Autobro-

ker z Lublina. Mamy najem na auta Hyundai i20 i jest to kwota złotówki za miesiąc netto. Auta będą dostępne od 3 grudnia. Łącznie bierzemy 15 aut na WORD. W Puławach zawsze jeździło od 2-4 samochodów, więc będzie tyle samo - infor-

muje Artur Banaszkiewicz zastępca dyrektora WORD w Lublinie.

Południowokoreańskie auto z pewnością będzie wyróżniało się nie tylko designem, ale i także nowoczesnością. Już niedługo pierwsze modele trafią do niektórych szkół jazdy. Czy puławskie szkoły nauki jazdy przyspieszą się do zakupu Hyundai, na którym będą szkolić swoich kursantów?

- Egzaminy można zadać każdem autem. Jeżeli samochód spełnia kryteria, to można postawić każdy jeden wolny samochód. My podstawiamy Volkswagena, niektórzy podstawiają Skodę Fabię. Teraz nie jest tak, że WORD coś nam narzuca. Prawdopodobnie będziemy mieć nowe auta, ale bez pośpiechu, do grudnia jest sporo czas - opowiada Jarosław Sulej, właściciel firmy „Sulej”.

Dominik Kęsik

PORTAL INFORMACYJNY

24wspolnota.pl

Frekwencja na spotkaniu przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów

Anna Seniuk: Stęskniłam się za państwem



Dla mieszkańców było to wyjątkowe spotkanie. Tłumnie przybyli do miejskiej biblioteki, aż brakowało miejsca



Artystka sama przygotowała scenariusz spektaklu i go wyreżyserowała. Jej interpretację wierszy Zbigniewa Herberta puławska publiczność za każdym razem nagradzała gromkimi brawami

Puławy: Tak znana aktorka zwróciła się do mieszkańców Puław. Anna Seniuk odwiedziła miasto w związku z obchodami „Roku Zbigniewa Herberta”, aby zaprezentować spektakl słowno-muzyczny na podstawie twórczości cenionego poety. Sala w Bibliotece Miejskiej momentalnie wypełniła się po brzegi. Brakło krzeseł dla gości.

Niezwykła osoba

Anna Seniuk to polska aktorka teatralna i filmowa. Na scenie występuje już od ponad 55 lat. Jest znana przede wszystkim z roli żony Stefana Karwowskiego w serialu „Czterdziestolatek”, czy filmów „Bilet powrotny” oraz „Panny z Wilka”. Od 1998 roku jest profesorem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Spotkanie, które odbyło się w Bibliotece Miejskiej było poświęcone Zbigniewowi Herbertowi. Aktorka sama przygotowała scenariusz i reżyserowała spektakl. Przez godzinę artystka czytała wiersze znanego poety.

Annie Seniuk towarzyszyła Emilia Raiter - harfistka, która odpowiadała za oprawę muzyczną.

- Stęskniłam się za państwem, dawno tutaj nie byłam, a pamiętam bibliotekę z ostatniego pobytu - mówiła podczas spotkania Anna Seniuk.

Seniuk o Puławach: Nigdzie ma takich tłumów

Spotkanie okazało się dużym sukcesem, o czym może świadczyć duża frekwencja. Ta przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów.

- To były brawa dla Herberta, wybrałam takie wiersze, które mogły być dojmujące. On porusza nasze sumienia. Biegnijcie państwo do biblioteki i wypożyczcie Herberta oraz zobaczcie ile mamy tam światów, bogactw i przeżyć - mówiła do publiczności po kolejnej serii oklasków - mówiła Anna Seniuk.

Aktorka w rozmowie ze Wspólnotą podkreśla, że chętnie wraca do Puław, m.in. ze względu na publiczność. Ta nigdy jej nie zawodzi

- Nie zliczę, która to jest wizyta w Puławach. Tę wizytę w bibliotece sprzed paru lat dokładnie pamiętam, ponieważ nigdzie w żadnych bibliotekach nie było takich tłumów, jak były

wtedy. Jestem zachwycona tutejszą publicznością, która zawsze przychodzi i nie zawodzi. Sama nie wiem, jak to robię, po prostu staram się

być profesjonalistką, to znaczy dawać z siebie wszystko. Przez te 55 lat nie miałam nigdy spektaklu, który bym

jakoś ulgowo potraktowałam, nawet z powodu złego samopoczucia. Aktorzy zazwyczaj nie idą na zwolnienie, jeżeli są chorzy, tylko grają, ponieważ jest wtedy straszny kłopot dla teatru.

Widzowi pokazuje się, że jest lekko, łatwo i przyjemnie - opowiada Anna Seniuk.

Biblioteka: Zapraszamy na Kydryńskiego

Jak informuje w rozmowie dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach placówka nie wyklucza kolejnych spotkań z popularnymi artystami, którzy mogą zagrościć w bibliotece za jakiś czas.

- Biblioteka jest organizatorem obchodów Roku Zbigniewa Herberta w Puławach. Od początku roku w naszej siedzibie przy ul. Głębokiej można oglądać wystawę poświęconą poecie. Wiosną mieliśmy przyjemność gościć Jerzego Żelnika, który wcielił się w postać samego Herberta w spektaklu „Aria Pożegnania”. Spotkanie z Anną Seniuk jest kolejnym elementem naszych działań popularizujących poezję wybitnego poety, jednego z najważniejszych współczesnych literatów. Sylwetkę i twórczość Herberta będziemy przybliżać naszym czytelnikom przez cały październik. Ofertę kierujemy szczególnie do młodzieży szkolnej. Mam nadzieję, że proponowany przez nas wykład pt. „Uwiedziony światem...” spotka się z dużym zainteresowaniem ze strony placówek oświatowych - mówi Eliza Sulima dyrektor Biblioteki Miejskiej, która zaprasza na kolejne spotkanie.

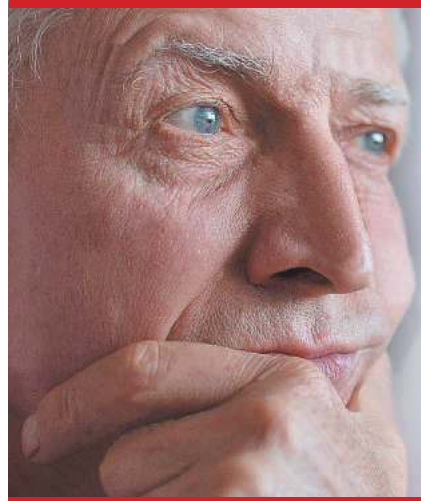
- Już dziś serdecznie zapraszamy naszych czytelników na spotkanie z Marcinem Kydryńskim - dziennikarzem muzycznym, podróżnikiem, fotografem, autorem książek. Wydarzenie planowane jest na 6 listopada br. - przyznaje na zakończenie rozmowy.

Dominik Kęsik

Anna Seniuk, aktorka

Wizytę w bibliotece sprzed paru lat dokładnie pamiętam, ponieważ nigdzie w żadnych bibliotekach nie było takich tłumów, jak były wtedy. Jestem zachwycona tutejszą publicznością, która zawsze przychodzi i nie zawodzi

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!



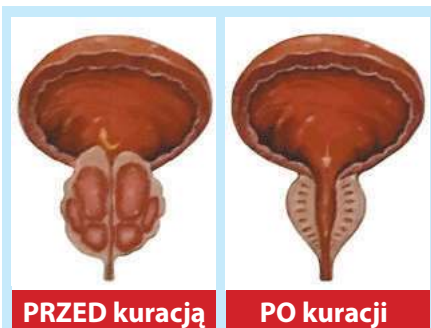
Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

**W grupie ryzyka
jest każdy mężczyzna!**

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to **prawdziwy dramat**. Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą niewydolność nerek.



Metoda biostymulująca pozwala na naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatruwały go, zwiększając ryzyko wystąpienia miażdżycy i wylądowania na wózku inwalidzkim.

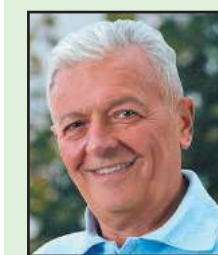
– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

– Powiedział mi, że w każdej chwili nerki mogą wysiąść, potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by **fatalnie się pomylił**.

– Rozmawiałem z nim już po wyleczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest. Działał na czuja, a jego niewiedza niemal



„Groziła mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Poleciał preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

nie doprowadziła mnie do kalectwa. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – jeśli w ogóle bym żył.

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który w trakcie 30-dniowej kuracji:

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę

– rozluźnienie w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty raz na zawsze. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia! To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty.

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn może skorzystać z niego aż o 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recept, unikniesz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuje się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście.

Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie miało, wręcz przeciwnie było gorzej... Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawiły się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągle, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, śpiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

SPECJALNA REFUNDACJA dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 23 października 2018 r., przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w klubie rabatowym zamiast za 323 **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

71 300 30 47

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

W ocenie sądu brak związku przyczynowego pomiędzy wypowiedzią Dariusza Szustka a trwającą kampanią wyborczą

Płudowski przegrał proces wyborczy z Szustkiem

Piotr Płudowski, kandydat na burmistrza Łukowa pozwał w trybie wyborczym obecnego burmistrza i kontrkandydata w wyborach Dariusza Szustka. Według Płudowskiego Szustek zakwestionował jego uczciwość podczas sesji Rady Miasta.

Wspomniana sesja Rady Miasta miała miejsce 27 września, już w trakcie trwania kampanii wyborczej.

W czasie dyskusji dotyczącej zmian planu zagospodarowania przestrzennego Łukowa radny Piotr Płudowski sugerował, że są osoby, które czekają na zmianę obowiązującego planu od momentu jego uchwalenia w 2011 r. i nie mogą się doczekać, a plan jest zmieniany tylko dla wybranych, którzy zapłacą.

To oburzyło burmistrza Dariusza Szustka.

- Panie Piotrze, pan ma na swojej twarzy wypisane, czy pod twarzą, na swoich zdjęciach „Po pierwsze uczciwość”. Niech pan będzie wreszcie uczciwy, zamiast o tym pisać - odpowiedział szybko.

Naruszenie dóbr osobistych?

Sytuacja była opisana we Wspólnocie oraz rozpowszechniona w internecie w trakcie transmisji z obrad Rady Miasta. Piotr Płudowski uznał, że wypowiedź burmistrza naruszyła jego dobra osobiste, zakwestionowała uczciwość i nie została poparta żadnymi dowodami ani argumen-



Dariusz Szustek

Ubolewam...

Ubolewam, że człowiek, który aspiruje do zarządzania miastem, co na co dzień wymaga posługiwania się licznymi przepisami prawa, w prostej sprawie nie potrafi z tych przepisów skorzystać.

tami. Według Płudowskiego takie stwierdzenie burmistrza jest nieprawdziwe i miało na celu zdyskredytowanie go w oczach wyborców.

Żądanie przeprosin i sprostowania

W związku z tym Płudowski złożył w trybie wyborczym wniosek do Sądu Okręgowego w Lublinie. Domagał się, aby sąd zakazał Szustkowi rozpowszechniania informacji, że nie jest uczciwy. Żądał także, aby Szustek na pierwszej stronie Wspólnoty Łukowskiej zamieścił sprostowanie, że rozpowszechniane przez niego informacje o nieuczciwości pana Piotra Płudowskiego są nieprawdziwe i bezpodstawne oraz aby Szustek



Piotr Płudowski

Dziwi mnie...

Dziwi mnie, że sąd pierwszej instancji nie skorzystał z relacji wideo z sesji, dostępnej w serwisie YouTube. Tam każdy może się przekonać, że moja wypowiedź nie była skierowana do burmistrza, a stanowiła odpowiedź na słowa wiceprzewodniczącego Baranowskiego. Jeśli chodzi o moje odwołanie - wystąpiłem je pocztą w terminie zgodnym z prawem (mniej niż 24 godziny po otrzymaniu decyzji sądu pierwszej instancji), bo ostatnich dniach kampanii kontakty z wyborcami były dla mnie ważniejsze od wożenia pism na trasie Łuków-Lublin. Kiedy otrzymam uzasadnienie, odwołam się od tej decyzji.

przeprosił go w ten sposób, że własnoręcznie napisał, podpisał i wręczył mu oświadczenie o treści „Przepraszam Pana Piotra Płudowskiego za to, że publicznie, bezpodstawnie kwestionowałem jego uczciwość”.

Sąd oddala wniosek

Rozprawa w Sądzie Okręgowym

w Lublinie odbyła się 4 października. Sąd uznał, że wniosek Piotra Płudowskiego nie zasługuje na uwzględnienie i oddalił go. Według sądu nie wszystkie wypowiedzi na temat osób kandydujących, tylko z uwagi na fakt, że trwa kampania wyborcza, są materiałami wyborczymi. Według sądu odpowiedź Dariusza Szustka była bezpośrednią i emocjonalną odpowiedzią na sformułowanie Piotra Płudowskiego, które obecny burmistrz musiał odebrać jako zarzut nieuczciwego pobierania korzyści w zamian za zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

- „W takiej sytuacji zrozumiała jest silna i emocjonalna reakcja, proporcjonalna w tym względzie do wypowiedzi Piotra Płudowskiego. Obie strony użyły ostrych sformułowań, nie ważyły słów, jednakże Piotr Płudowski zapoczątkował swoją wypowiedzią tą wymianę zdań. Atmosfera stała się nerwowa. Wypowiedzi Dariusza Szustka nie można potraktować jako wypowiedzi o charakterze agitacji wyborczej, tym bardziej, że nie padła na wiecu wyborczym, czy spotkaniu z wyborcami, a na sesji Rady Miasta.” - orzekł sąd.

Nie po sesji, tylko po artykule

Sąd zauważył też, że Piotr Płudowski nie wystąpił z pozwem w trybie wyborczym zaraz po wspomnianej sesji Rady Miasta, a dopiero po publikacji prasowej, co w ocenie sądu oznacza, że początkowo Płudowski uznał, że odpowiedź

Szustka była naturalną, emocjonalną i adekwatną reakcją spowodowaną przez jego słowa, a dopiero lektura artykułu w gazecie i świadomość, że z relacją prasową musiało się zapoznać więcej osób niż z relacją w internecie, dała mu impuls do podjęcia działań mających na celu ochronę przed ewentualnymi skutkami własnych wypowiedzi w toku kampanii wyborczej.

W ocenie sądu brak związku przyczynowego pomiędzy wypowiedzią Dariusza Szustka a trwającą kampanią wyborczą, a materiał we Wspólnocie Łukowskiej jest relacją, a nie materiałem wyborczym.

Spóźnione zażalenie

Piotr Płudowski nie zgodził się z takim orzeczeniem Sądu Okręgowego i złożył zażalenie do sądu wyższej instancji, czyli Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Sąd Apelacyjny jednak odrzucił jego zażalenie, bo wpłynęło po terminie. Sąd w związku z tym wcale go nie rozpatrywał ani nie odnosił się do jego treści. Według przepisów kodeksu wyborczego termin do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu okręgowego wynosi 24 godziny. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał postanowienie dotyczące sprawy Płudowski - Szustek w dniu 4 października. Płudowski wysłał zażalenie pocztą już 5 października. Wysyłając zażalenie pocztą napisał do sądu, że podróż z Łukowa do Lublina dość długo trwa, a on ma spotkania wyborcze, których nie chce przesuwac. Zażalenie dotarło do sądu dopiero 9 października.

Nie liczy się data stempla pocztowego

- „24-godzinny termin wniesienia zażalenia ma na celu zapewnienie sprawnego i szybkiego rozstrzygnięcia o ewentualnych nieprawidłowościach w trakcie kampanii wyborczej i ich równie szybkie wyeliminowanie. Wynika z niego, że jeśli w kodeksie wyborczym jest mowa o upływie terminu do wniesienia dokumentu do sądu należy przez to rozumieć dzień złożenia tego dokumentu w sądzie. Oznacza to, że w postępowaniach dotyczących wyborów, w tym także w niniejszym postępowaniu sądowym, nie jest stosowany przepis zrównujący moment nadania pisma na pocztę z chwilą wniesienia go do sądu - czytamy w uzasadnieniu odrzucenia zażalenia.

- W tych okolicznościach zażalenie Piotra Płudowskiego, które wpłynęło do sądu dopiero w 9 października 2018 r. uznać należy za złożone z przekroczeniem 24-godzinnego terminu, a w świetle kodeksu wyborczego oceny tej nie jest w stanie zmienić fakt nadania pisma na pocztę w dniu 5 października. W przedmiotowym postępowaniu termin procesowy liczony jest w godzinach, a nie w dniach, a weryfikacji, czy termin ten został zachowany, służy moment wpływu pisma do sądu, o czym zresztą skarżący Piotr Płudowski został wyraźnie pouczony - orzekł Sąd Apelacyjny. Wyrok jest prawomocny.

mo, BS

Wsparcie od parlamentarzystów

Kolejna konferencja przedwyborcza. Łuków odwiedzili Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek i Jakub Kulesza - Poseł na Sejm RP z ramienia Kukiz'15. Obaj udzielili wsparcia lokalnym kandydatom w wyborach 21 października.

Słowa wsparcia w wyborach samorządowych 21 października. Na kilka dni przed pójściem do urn do Łukowa przyjechali Prezes Prawicy RP, europoseł Marek Jurek i Jakub Kulesza - poseł Kukiz'15, ubiegający się jednocześnie o stanowisko prezydenta Lublina. Obaj dodawali wsparcia lokalnym kandydatom w wyborach do Rady Powiatu, Sejmiku Województwa i w walce o stanowisko burmistrza Łukowa.

Odpartyjnić samorządy

- Wśród członków ogólnopolskich partii politycznych często dochodzi do różnego rodzaju układów, polegających w dużej mierze na załatwianiu miejsc pracy, tworzeniu stanowisk. Za to wszystko płacą mieszkańcy,



Spotkanie na kilka dni przed wyborami. Na pierwszym planie na zdjęciu od lewej: Piotr Płudowski - kandydat na stanowisko burmistrza Łukowa, Jakub Kulesza - poseł Kukiz'15, Marek Jurek - prezes Prawicy RP, Marcin Cabaj - kandydat Kukiz'15 w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego i Zygmunt Piekarski - „jedynek” Kukiz'15 w wyborach do Rady Powiatu w Łukowie.

choćby w postaci większych podatków, niższej jakości usług - powiedział Jakub Kulesza.

- Najważniejsze jest, aby w samorządach nie decydowała Warszawa, centrala i partia polityczna, tylko lokalni działacze pod niezależnym, lokalnym szyldem, którzy zagwarantują jak największy podział władzy z obywatelami - przekonywał poseł.

W podobnym tonie wypowiadał się Marek Jurek, prezes Prawicy RP. Europoseł udzielił też wsparcia Marcinowi Cabajowi, ubiegającemu się

o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego.

- Istnieje zagrożenie, że samorząd może paść ofiarą wielkich partyjnych central. Dlatego Kukiz'15 pragnie zrzeszać wiele środowisk i pokazać, że nie dajemy się zamknąć w telewizyjnym sporze dwóch partii. Mamy swoją inicjatywę, chcemy wpływać na lokalne władze, chcemy je kontrolować. Siłą Polski jest oddolność akcji społecznych - mówił w Łukowie Marek Jurek.

Oficjalne wsparcie

Parlamentarzyści zagrzewali kandydatów do wyťažonej pracy na kilka dni przed wyborami, prosili też o aktywność przy urnach. Obaj wsparli także w wyborach na stanowisko burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego. Ten ostatni otrzymał też oficjalne wsparcie łukowskiego oddziału NSZZ „Solidarność”. Poinformowali o tym na specjalnie zwołanej konferencji prasowej przedstawiciele związku.

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Agnieszka Dziak z Zabiela. Zdjęcie przedstawiało kościół pod wezwaniem NMP w Wilczyskach. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



Czy doszło do „bezprecedensowej próby storpedowania uroczystości”?

Budowlaniec nie wpuścił marszałka Sosnowskiego do nowej biblioteki

POWIAT ŁUKOWSKI:

Miało być uroczyste otwarcie budowanej od 2 lat supernowoczesnej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli, a wyszedł skandal. Cała gmina huczy od plotek, że sprawa ma kontekst polityczny i ma zaszkodzić obecnemu wójtowi przed wyborami.

Informacja o wydarzeniach w Serokomli dotarła do naszej redakcji w piątek 12 października, w dniu planowanego otwarcia biblioteki. Zadzwonili do nas mieszkańcy i mówili, że właściciel firmy, która budowała obiekt, nie wpuścił nikogo do środka, wymienił zamki w drzwiach do biblioteki, a goście, w tym starosta Janusz Koziół, przedstawiciele wojewody i sam Marszałek Województwa Sławomir Sosnowski, którzy przyjechali na otwarcie, nie mogli dostać się do środka.

Zwiedzania nie było

Przypomnijmy: nowy budynek biblioteki od dłuższego czasu był dla gminy powodem do dumy. Nic jednak dziwnego - to lokal na miarę XXI w., bo oprócz pomieszczeń mieszczących księgozbiór znalazły się tu: mała sala kinowa, sala konferencyjna, a nawet ściana do wspinaczki.

W ostatni piątek miało dojść do uroczystego otwarcia obiektu. Przyjechało na nie około 100 zaproszonych gości, w tym: marszałek województwa, przedstawiciel wojewody, przewodniczący sejmiku województwa i starosta. Odbędzie się msza i zgodnie z planem poświęcono budynek - z zewnątrz. Zwiedzanie obiektu i jego oficjalne otwarcie - nie doszły jednak do skutku. Uczestnicy byli zmuszeni przenieść się do miejscowej sali weselnej.

Dlaczego? Wieść gminna, która dotarła do „Wspólnoty”, mówi, że wykonawca budynku zmienił zamki w drzwiach wejściowych i konieczna była interwencja policji.

Żale budowlanka

Wkrótce po mieszkańcach zgłosił się do naszej redakcji Jerzy Gajownik, właściciel firmy budowlanej z Krzywdy, wykonawca budowy. Stawił on budynek od fundamentów i odpowiadał także za wyposażenie.

Jak mówi, chodzi o to, że uroczystość zaplanowano, chociaż brakuje protokołu odbioru obiektu.



Biblioteka w Serokomli została poświęcona z zewnątrz, bo wykonawca nie wpuścił gości do środka i mimo, że biblioteka ma zezwolenie na użytkowanie z nadzoru budowlanego, zamieścił na drzwiach tablice „Teren budowy, wstęp wzbroniony”

- Gmina nie chce mi zapłacić - podkreśla. Kwoty nie wymienia, ale mówi, że to znacząca część całej sumy za budowę.

- Uważają, ja mam obowiązek zrobić wszystko tak, jakby mi już zapłacono. Cały czas mówią o karach umownych - aż 13,5 tys. zł dziennie. To gra na zwłokę, żeby jak najwięcej ze mnie wycisnąć - dodaje.

- Mam ponad 50 lat i wiele budów za sobą, klienci zawsze byli zadowoleni. Pierwszy raz w życiu zdarza mi się, że nie wiem, co mi zarzuca inwestor - mówi z żalem.

„Żeby mnie zauważyli”

Dlatego w piątek postanowił przeciwko temu zaprotestować:

- Chciałem, żeby mnie zauważyli i zapłacili. Zabolało mnie, że każą mi płacić odsetki, a w tym czasie chcą się bawić.

Budowlaniec twierdzi, że nie wymieniał zamków w budynku, a 12 października kończył tam prace.

- Otworzyłem uczestnikom uroczystości, ale stwierdziłem, że nie będzie tu żadnej imprezy. Zapytałem też, że po co otwierać bibliotekę i ją pokazywać, skoro uważają, że są jakieś uchybienia. Była policja wezwana przez szefową biblioteki, żeby mnie zmusić do opuszczenia lokalu - mówi.

Jerzy Gajownik dodaje też, że jego zachowanie absolutnie nie ma kontekstu wyborczego.

- Polityka mnie nie interesuje, nigdy nie należałem do żadnej partii i nie będę należeć. Ja chcę tylko zapłaty za pracę - kończy.

Policja bada

Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, potwierdza, że 12 października przyjęto zgłosze-

nie telefoniczne w tej sprawie.

- Na miejsce został wysłany patrol, a później, kiedy zaistniała taka potrzeba, udał się tam też policjant, który przyjął zawiadomienie. Funkcjonariusze zapoznali się ze stanem faktycznym. Nie zaistniała potrzeba innych interwencji. Trwa postępowanie mające ustalić szczegółowe okoliczności tego zajścia, także to, czy rzeczywiście doszło do naruszenia prawa - mówi rzecznik.

O przebieg wydarzeń zapytaliśmy obecnego na otwarciu starostę łukowskiego, Janusza Koziół. Odpowiedział jednak, że nie chce komentować piątkowych wydarzeń.

Wykonawca się nie wyrobił

Justyna Gruba, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli mówi, że termin uroczystego otwarcia nowego budynku biblioteki był uzależniony między innymi od odbioru końcowego budynku wyznaczonego w umowie na 1 października 2018 r.

- Wykonawca jednak nie wyrobił się w czasie, mimo pism ponagających i niejednokrotnych zapewnień, że to uczyni. Do odbioru końcowego przystąpiono po wezwaniu wykonawcy z 2 października z udziałem wszystkich stron, został jednak on przerwany (co przewidywała umowa) ze względu na różnego typu braki i wady - informuje.

Można użytkować budynek

Zdaniem pani dyrektor, wspomniany wykonawca - przedsiębiorca budowlany nie odróżnia pojęć „pozwolenia na użytkowanie”, a „odbioru końcowy”, a są to dwie różne kwestie. Budynek został odebrany

przez odpowiednie służby (Sanepid, Straż Pożarną oraz nadzór budowlany) i została wydana prawomocna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie budynku.

Gminna Biblioteka Publiczna jest właścicielem budynku i posiadając decyzję na użytkowanie ma prawo korzystania z niego.

- Zamawiający (czyli biblioteka) miał obowiązek wskazać w piśmie wady i braki, jakie zostały stwierdzone podczas przerwanej odbioru budynku w dniu 4 października. Wady te, jak i termin ich usunięcia został uzgodniony. Wykonawca jednak niedostatecznie zapoznał się z treścią umowy o zamówieniu publicznym z 2017 roku, dostępnej na stronie biblioteki - dodaje.

Problemowe meble

Podkreśla też, że wykonawca, decydując się na meble i materiały gorszej jakości niż w zamówieniu publicznym, niezgodnie ze specyfikacją, musi liczyć się z tym, że może być problem z odbiorem. Meble do biblioteki zostały bowiem zrobione nie z takich materiałów, jak opisano w przetargu, a z materiałów gorszych i tańszych.

- O wadach, usterkach i brakach przedsiębiorca był informowany na długo przed końcowym terminem odbioru. Biblioteka posiada nadzór inwestorski i autorski nad inwestycją, więc to nie są wymysły, że coś zostało nieprawidłowo zrobione. Na wszystkie twierdzenia posiadamy stosowną dokumentację - zaznacza.

„Próba storpedowania”

Zdaniem Justyny Gruby, to, co wydarzyło się 12 października, było bezprecedensową próbą storpedowania uroczystości, mimo iż budynek miał



Wykonawca zastawił wjazd na parking przy bibliotece



Sławomir Sosnowski, Marszałek Województwa Lubelskiego:

NIE SPOTKAŁEM SIĘ Z TAKĄ SYTUACJĄ

W mojej długoletniej pracy samorządowca nie spotkałem się z taką sytuacją. Byłem bardzo zaskoczony i zdziwiony, tym co się tam wydarzyło. Biblioteka w Serokomli to piękny obiekt. W piątek zobaczyłem go z zewnątrz, mam nadzieję, że kiedyś będzie okazja zobaczyć go wewnątrz. Ja nie wnikam w sprawy między gminą a wykonawcą. Oby się tylko nie okazało, że cała sytuacja miała kontekst wyborczy.

już pozwolenie na użytkowanie. Ja mówi, wykonawca wymienił zamki w głównym wejściu i oznaczył teren jako teren budowy, mimo iż prace budowlane dawno zostały odebrane.

- Stwierdził, że ma takie prawo, bo inwestycja nie została dokończona i właśnie tego dnia - w piątek 12 października, będzie wynosił meble, które podlegają wymianie. Próbowaliśmy podejmować jeszcze negocjacje przed uroczystością, jednak nie chciałem niczego oprócz podpisania protokołu odbioru inwestycji z datą wsteczną. Gminna Biblioteka Publiczna jest właścicielem budynku i posiadając zgodę na użytkowanie, ma prawo korzystania z niego. Nie ulegliśmy presji wykonawcy, który domagał się podpisania protokołu odbioru końcowego z datą wsteczną, bo najprawdopodobniej liczył na to, że uniknie kar umownych. Uznaliśmy takie zachowanie za niedopuszczalne. Wykonawca nie liczy się z niczym i nikim, a jednocześnie swoim zachowaniem naraża bibliotekę na utratę dofinansowania. Naliczone kary umowne nie są zarobkiem dla nas, jako biblioteki, ponieważ każda złotówka podlega rozliczeniu. W razie zmniejszenia kwoty inwestycji tę kwotę i tak trzeba będzie zwrócić do Ministerstwa - podkreśla szefowa biblioteki.

Jednocześnie dodaje, że wcześniejsza współpraca z wykonawcą układała się poprawnie. Otrzymał w terminie 2 transze płatności przewidziane w umowie, a ostatnią miał odebrać po wykonaniu zadania.

- Umowa przewiduje jeszcze tylko płatność końcową po wykonaniu zadania w 100 - wyjaśnia dyrektor Gruba.

- Dysponujemy przecież publicznymi pieniędzmi, a dotacja Instytutu Książki jest kontrolowana na każdym etapie inwestycji. Taka postawa wykonawcy zastanawia. Nie chcemy czynić żadnych uwag i sugestii, czym jest spowodowane zachowanie Wykonawcy. Czekamy na naprawę wykrytych wad, braków i usterek w określonym terminie i na pismo informujące o jej wykonaniu - dodaje Justyna Gruba.

Będzie szczęśliwy finał?

Uroczystość poświęcenia budynku jednak się odbyła, a część zaplanowana w bibliotece została przeniesiona do domu weselnego w Serokomli.

- Ze względu na szanownych gości nie chcieliśmy, by wykonawca ostentacyjnie wynosił meble w chwili uroczystości. Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie marszałka województwa, przewodniczącego Sejmiku Województwa i starosty w tych trudnych chwilach. Mimo trudności uroczystość miała podniosły wymiar. Wójt Piotr Chaber został odznaczony medalem przez marszałka Sławomira Sosnowskiego za swoje oddanie, rozwój gminy oraz wiodące miejsce w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Zostały też wręczone podziękowania i wyróżnienia osobom, które swoją pracą wspierają rozwój kultury w naszej gminie - relacjonuje.

Pani dyrektor żywi nadzieję, że sytuacja wkrótce znajdzie szczęśliwe rozwiązanie i społeczność Serokomli będzie mogła bez przeszkód cieszyć się i korzystać z nowoczesnego budynku biblioteki.

Bartosz Szumowski, mo

Prof. Leszek Szalast został Honorowym Profesorem Oświaty



Tytuł Honorowy Profesora Oświaty dla prof. Leszka Szalasta (na zdjęciu trzeci z lewej) jest pierwszym takim wyróżnieniem w radzyńskim liceum i jednym z nielicznych w skali kraju. Do 2017 r. tytuły zostały przyznane zaledwie 173 nauczycielom w Polsce

Radzyński nauczyciel dołączył do elitarnego grona nauczycieli, których wieloletnia praca i osiągnięcia zostały nagrodzone tytułem Profesora Oświaty nadanego przez Ministra Edukacji Narodowej.

W tym roku z Lubelszczyzny tytuł otrzymało pięciu pedagogów.

- Z radością informujemy o ogromnym i podwójnym sukcesie nauczyciela I LO w Radzynie Podlaskiej - pana Leszka Szalasta. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej 2018 r. otrzymał on Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej w uznaniu szczególnych zasług i osiągnięć w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Panu

Leszkowi Szalastowi - nauczycielowi fizyki i matematyki w naszym liceum - Minister Edukacji Narodowej przyznała również zaszczytny tytuł Honorowego Profesora Oświaty. Jest on tym samym być może jedynym nauczycielem w Polsce, który w jednym roku uzyskał dwa tak prestiżowe wyróżnienia - mówiła podczas uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej Ewa Grodzka, dyrektor I LO. Warto podkreślić, że w liceum do matury z fizyki przystępuje co roku co najmniej 30 procent absolwentów, podczas gdy w liceach w Polsce odsetek ten stanowi około ośmiu procent. Jednocześnie wyniki, jakie uzyskują uczniowie z tego egzaminu są w naszej szkole wyższe niż średnie wyniki w kraju.

mm



Daniel Grochowski osamotniony podczas debaty kandydatów na wójta gminy Radzyń



Wójt Wiesław Mazurek miał spotkanie z ministrem, Mirosław Walicki z wyborcami w innej miejscowości, a Hubert Szczepaniuk zajęcia na uczelni. Na zdjęciu Daniel Grochowski i organizatorzy debaty - Mirosław Piasko i Marek Matejuk

Tylko jeden z czterech kandydatów do fotela Wójta Gminy Radzyń stał się na debatę zorganizowaną we wsi Biała.

Nie podjęli rękawicy do szerokiej debaty na temat stanu gminy i jej perspektyw w nadchodzących wyborach samorządowych kandydaci na fotel wójta gminy wiejskiej Radzyń Podlaski. Swoje usprawiedliwienia i wyjaśnienia pisemne przysłali: wójt Wiesław Mazurek (miał spotkanie z ministrem), Mirosław Walicki (konieczność spotkania z innymi sołectwami, ponieważ w miejscu organizowanej debaty już był) oraz najmłodszy z kandydatów - Hubert Szczepaniuk, który jako wykladowca akademicki miał obowiązki na uczelni. Stał się za to Daniel Grochowski, obecny sekretarz powiatu radzyńskiego, który miał okazję do wypełnienia czasu debaty prezentacją swojego programu wyborczego i wysłuchania uwag i wniosków mieszkańców.

Debatę zorganizował sołtys wsi Biała, Marek Matejuk oraz Mirosław Piasko, niezależny kandydat na radnego. Kandy-

daci mieli za zadanie odpowiedzieć na pytania pisemne zadane wcześniej oraz „głosy z sali”.

Spotkanie zdominowały prośby mieszkańców Adamek o wysłuchanie ich bolączki, jaką jest uciążliwość sąsiedztwa z Zakładem Komunalnym w Adamkach. Pojawiły się głosy, że urząd gminy, w tym sam wójt nie są dostępni dla petenta. - Kiedy zachodzi się do gminy, to wójt jest albo u wojewody, albo u księdza - cierpko oceniał jakość pracy urzędu mieszkaniec Brzostówca, który już długi czas usiłuje rozwiązać problem geodezyjny drogi. Inny - zwracał uwagę, że powołany dom kultury jest placówką „widmo”, nie ma ani godzin pracy, ani w pokoju osoby, która szefuje nowej instytucji.

- Byłoby nieelegancko oceniać pracę urzędników, kiedy ich nie znam - odpowiadał na pytanie, czy planuje wymianę kadry w urzędzie. Pomysł z sali na audyt też niekoniecznie był podjęty jako zasadny. Jedno jest pewne, nie planuje etatu zastępcy wójta, a sekretarza. - Widziałbym na tym stanowisku kobietę - zapowiedział.

mm

Radzyń został wierzycielem Rapidu w miejsce Ensolu

Tylko wójt Sałata chce oddać pieniądze za Ensol

RADZYŃ PODLASKI: Około 40 tys. złotych wójt gminy Borki Radosław Sałata oddałby Radzyniowi, ale musi jeszcze zapytać radę. W tej kadencji już raczej nie zdąży.

Wracamy do sprawy zapłaty przez gminy miliona złotych za przegraną z Ensolem, wykonawcą instalacji solarnych. Samorządy miały zdecydować, czy oddadzą kasę Radzyniowi. Przypomnijmy. Miasto, które było liderem i koordynatorem projektu, domaga się od nich solidarnej zapłaty za przegraną z firmą Ensol. Po sądowym wyroku w drugiej instancji musiało zwrócić wykonawcy solarów

przeszło 1,1 mln zł, w tym należność główna to 870 tys. zł.

Wójt musi zapytać radę

Jak się teraz okazuje, tylko Radosław Sałata, wójt gminy Borki jest gotów oddać Radzyniowi około 40 tys. zł. Pozostali władze nie widzą do tego podstaw.

Radosław Sałata zastrzega jednak, że nie może pieniędzy wypłacić bez zgody rady. - Nie mamy wolnych środków w tej chwili, ale jeżeli tylko będą, zwrócę się na sesji do rady w tej sprawie. Ja jestem za tym, aby pieniądze Radzyniowi zwrócić - mówi wójt. Sek w tym, że w tej kadencji planowana jest jeszcze sesja nadzwyczajna, o sesji zwyczajnej

nie ma mowy. A na sesji nadzwyczajnej sprawy wójt nie zamierza poruszać, wygląda więc na to, że Radzyń jeszcze szybko pieniędzy nie dostanie.

Sąd Najwyższy od maja nie wyznaczył terminu

Co postanowili inni? Jak informuje Anna Wasak, rzeczniczka radzyńskiego ratusza, gminy Kąkolewnica i Ulan Majorat wstrzymują się z odpowiedzią do czasu rozpatrzenia skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (miasto po niekorzystnym wyroku wystąpiło o kasację). Sąd Najwyższy do dnia 4 października nie wyznaczył terminu rozpatrzenia skargi - taką informację przekazało nam biuro prasowe SN.

- Gmina Komarówka nie udzieliła odpowiedzi, a gmina Radzyń uważa, że z projektu już się rozliczyła. Gminy Wołyn i Czemierniki odpowiedziały, że nie widzą podstaw prawnych - informuje Anna Wasak.

Radzyń na liście wierzycieli Rapidu

Zapytaliśmy, co miasto robi, aby odzyskać pieniądze z masy upadłościowej firmy Rapid, której zapłaciło 870 tys. zł (Rapid miał je oddać Ensolowi, ale w międzyczasie upadł). - Miasto zgłosiło swoje roszczenia do masy upadłości i w kolejce po pieniądze weszło w miejsce Ensolu, który otrzymał pieniądze od Miasta. Roz-

Ile Radzyń chce od gmin?

5 616,92 zł po równo od każdej na odsetki i koszty
Oraz w zależności od liczby instalacji:

Gmina Borki (18 instalacji) – 46 929,08 zł
Gmina Czemierniki (26 instalacji) – 67 786,45 zł
Gmina Kąkolewnica (21 instalacji) – 54 750,60 zł
Gmina Komarówka Podlaska (13 instalacji) – 33 893,23 zł
Gmina Radzyń Podlaski (81 instalacji) – 211 180,87 zł
Gmina Ulan-Majorat (69 instalacji) – 179 894,82 zł
Gmina Wołyn (20 instalacji) – 52 143,43 zł

strzygnąć w tej sprawie jeszcze nie ma - mówi Wasak. Mariusz Nowachowicz, syndyk Rapidu potwierdza, iż miasto zwróciło się w tej sprawie do sądu i ten wydał postanowienie o wpisaniu Radzyna na listę wierzycieli pod koniec czwar-

tej dziesiątki. Do odzyskania pieniędzy droga jest jednak daleka. O tym komu i kiedy zwrócone będą pieniądze sąd jeszcze nie zdecydował.

Beata Malczuk



Oskarżony Stanisław M. twierdził, że nie rozpoznaje swojego głosu na nagraniu korupcyjnym, ale nie chciał dać próbki głosu do porównania

Chciał 6 tys. zł łapówki za wykonanie czynności służbowej

Były burmistrz skazany za żądanie łapówki

Sąd w Radzynie Podlaskim skazał Stanisława M., byłego burmistrza Parczewa, na 1 rok więzienia i 10 tys. zł grzywny oraz zakaz zajmowania funkcji kierowniczych przez 3 lata.

Po 2 latach zapadł wyrok w sprawie Stanisława M., byłego burmistrza Parczewa, którego prokuratura oskarżyła o to, że od połowy września 2015 roku do 29 października 2015 roku w związku z pełnieniem funkcji publicznej kierownika w parczewskim inspektoracie Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, uzależnił wykonanie czynności służbowej w postaci wystawienia dokumentów odbioru robót konserwacyjnych od otrzymania korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 6 tys. zł.

Rok więzienia i 10 tys. zł grzywny

Radzyński sąd skazał Stanisława M. na karę 1 roku więzienia i warunkowo zawiesił oskarżonemu jej wykonanie na okres 3 lat próby. Ponadto Stanisław M. ma zapłacić 10 tys. zł grzywny i 3,8 tys. zł tytułem kosztów postępowania sądowego. Sąd orzekł też wobec oskarżonego zakaz zajmowania wszelkich stanowisk kierowniczych w organach samorządu terytorialnego przez okres 3 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Nagrał kierownika, bo nikt by mu nie uwierzył

- Byłem zmuszony nagrać pana kierownika, który żądał ode mnie pieniędzy, bo nikt by

mi nie uwierzył - zeznawał przed sądem przedsiębiorca z Białej Podlaskiej. Rok wcześniej (2014) wykonywał on podobne prace na terenie powiatu parczewskiego. - Robiłem u pana M. i zostałem pochwalony, że robota była wykonana książkowo - mówił przed sądem. Przedsiębiorca zeznawał, że w 2015 r. wykonywał prace na tej samej rzece, przy pomocy tych samych pracowników i z lepszym, nowszym sprzętem. - Od początku współpraca się nie układała. Pan kierownik przeciągał odbiory. Zawsze coś znalazł. Ja byłem świadomy, że to jest celowe przeciąganie - zeznawał przedsiębiorca.

Nie przyznał się do winy

Taktyka obrony polegała na

tym, że Stanisław M. nie przyznał się do winy, odmówił składania wyjaśnień i odpowiadał jedynie na pytania swojego адвоката. Sąd w obecności byłego burmistrza Parczewa odtworzył nagrania, na których padają korupcyjne propozycje. Oskarżony twierdził, że nie rozpoznaje tam swojego głosu, ale nie chciał dać próbki głosu do porównania. Sąd powołał też biegłych, których zadaniem było poddanie nagrań analizie i odpowiedź na pytanie, czy ktoś ingerował w treść nagrania. Mówiąc inaczej, czy mogło dojść do zmontowania różnych wypowiedzi tak, aby bezpodstawnie oskarżyć Stanisława M. Biegli nie potwierdzili takiej hipotezy.

Andrzej Dejneka

Komarowscy radni podjęli decyzję o przyznaniu dotacji niezgodnie ze swoją decyzją sprzed 2 lat

Wójt Demianiuk dał proboszczowi więcej niż mógł

Pow. Radzyń: W czerwcu radni przyznali 20 tys. zł dotacji na remont starej plebanii w Komarówce Podlaskiej. Zgodnie z przepisami mogli dać maksymalnie 10 tys. zł. Na najbliższej sesji mają zmienić swoją decyzję.



Stanisław Faluszewski
radny gminy Komarówka Podlaska
20 lat spójność idealny, a naraz trzeba remontować. I w tym momencie również pani przewodnicząca w sprawie kaplicy swojej, parafialnej w Przegalinach wyskakuje



Ireneusz Demianiuk
wójt gminy Komarówka Podlaska
Ksiądz dziekan mówił o tym na którymś kazaniu, na któregoś homilii o 8 rano o takich ludziach. Mówił wyraźnie, żeby zastanowili się, czy wejść do kościoła, czy nie wejść do kościoła

Sprawa ma swój początek w czerwcu tego roku kiedy to Ireneusz Demianiuk, wójt gminy Komarówka Podlaska, przyniósł na sesję projekty dwóch uchwał, które wcześniej nie były omawiane na posiedzeniach komisji rady.

Dotacja na kościelne zabytki

- Wpłynął wniosek o wprowadzenie uchwał do porządku obrad od pana wójty - zapowiedziała radnym Joanna Krupska, przewodnicząca rady gminy. Krupska zaproponowała, żeby przyjąć wniosek wójty i wprowadzić uchwały do porządku obrad. Obie uchwały dotyczyły udzielenia przez gminę dotacji na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Pierwszy zabytek to kapliczka na cmentarzu parafialnym w Przegalinach Dużych. Tu wójt proponował kwotę 10 tys. zł. Drugi zabytek to budynek po starej plebanii w Komarówce Podlaskiej. Propozycja wójty to 20 tys. zł. Radni przyjęli jednogłośnie wniosek wójty i wprowadzili uchwały do porządku obrad.

Czy była jakaś kontrola?

Kiedy doszło do dyskusji

nad uchwałami, o głos poprosił Stanisław Faluszewski, były wójt gminy. - Dotacja zgodnie z przepisami na pewno się należy i ja nie mam żadnych uwag - powiedział Stanisław Faluszewski. - Ja sobie przypominam, jak były dziekan ksiądz Prządka objął to stanowisko i zaprosił przedstawiciela z Białej Podlaskiej odnośnie zabytków, poprosił mnie, bo wtedy byłem wójtem, żeby wspierać jego, żeby rozebrać starą plebanię. I otrzymaliśmy odpowiedź krótką. Nie ma mowy o rozbiorze starej plebanii - opowiadał radny Faluszewski. I tak to przeszło 8 lat, pan wójt jest 12 lat, jest razem 20 lat. Nikt się o to nie upominał. Mnie ciekawi, czy obecny ksiądz dziekan też zaprosił i dopiero to wyszło, czy to była jakaś kontrola, bo 20 lat spójność idealny, a naraz

trzeba remontować. I w tym momencie również pani przewodnicząca w sprawie kaplicy swojej, parafialnej w Przegalinach wyskakuje, jest powiedzmy sprawa o dotację. - drążył temat były wójt.

Młyn o 20 tys. zł

- Pan dokładnie wie jak to było wcześniej. I myślę że nie chodzi tutaj o żadne złośliwości, o żadne przepychanie tylko o zapoznanie się tą sytuacją - zaczął spokojnie wójt Ireneusz Demianiuk. - Decyzje odnośnie remontu, czy zabezpieczenia tych obiektów, były dużo wcześniej. Natomiast były one odwołane. Byłem osobiście z księdzem dziekanem u konserwatora. Konserwator zalecił zabezpieczenie tego budynku przed całkowitą

degradacja - wyjaśniał wójt. - Wszyscy chcemy działać dla dobra wspólnego - mówił dalej Ireneusz Demianiuk. - Taka nasza rola powinna być. Jeżeli ktoś ma inną rolę i tylko próbuje do samego końca jątrzyć, dzielić, trzeba mocno się zastanowić nad tym. Ksiądz dziekan mówił o tym na którymś kazaniu, na któregoś homilii o 8 rano o takich ludziach. Mówił wyraźnie, żeby zastanowili się, czy wejść do kościoła, czy nie wejść do kościoła. I powinni się mocno, niektórzy zastanowić - moralizował urzędnik samorządowy.

- Skoro gmina udziela za poprzedni rok 1.300 tys. zł dotacji, a my tutaj dyskutujemy o 20 tysiącach dotacji i próbujemy robić wokół tego młyn - podsumował wójt.

Dali pieniądze, a teraz zaborą

Wspólnota przyjrzała się dokładnie tej sprawie, bo wywołała duże emocje. Nabraliśmy podejrzeń, że mogły wystąpić jakieś nieprawidłowości. Okazało się, że uchwała przyznająca dotację komarowskiej parafii została przyjęta niezgodnie z inną uchwałą, przyjętą w 2016 roku przez tych samych radnych. Według prawa, rada nie może przeznaczyć na jeden zabytek więcej niż 10 tys. zł, a przyznała 20 tys. zł. Zwróciliśmy na ten fakt uwagę wójtowi. Ireneusz Demianiuk zapewnił, że na najbliższej sesji proponuje radnym podjęcie nowej uchwały, zmniejszającej dotację do 10 tys. zł.

Andrzej Dejneka

128 nowych mieszkań w Radzynie

Już tej jesieni radzyński przedsiębiorca Andrzej Tarkowski zapowiada uruchomienie inwestycji na ul. Armii Krajowej.

Powstanie 128 mieszkań o metrażu od 40 do 65 mkw. Prawdopodobna cena ze mkw. to 3 100 - 3 300 zł. Mieszkania rozłożone będą w dwóch czteropiętrowych budynkach w kształcie liter L. Niestety nie spełni się plan podziemnych garaży. - Dwukrotnie robiliśmy badania poziomu wód gruntowych. Garaż musiałby być głębiej budowany. Można by to było technicznie wykonać, ale wtedy koszt metra mieszkania sięgałby 4,5 tys. zł. Nikt w Radzynie

by tego nie zapłacił. - mówi inwestor. Zdradza jednak, że zaplanowane rozwiązanie będzie niemiędlą atrakcyjne.

- Budynek będzie jak gdyby zamkniętym czworobokiem, literami L. W miejscu połączenia „elek” będą bramy wjazdowe, a w środku (na wysokości parteru) będzie zadaszenie. Tutaj będą samochody. Nie będzie śniegu na maskach. I zrobimy tutaj zielone dachy. Jeśli ktoś będzie na to patrzył z góry, będzie widział zielony kolor. Parter budynku to również lokale z przeznaczeniem pod usługi.

Pierwszy etap sprzedaży mieszkań zaplanowano już w kwietniu 2020 roku.

mm

Rzecznik przedsiębiorców z wizytą w Radzynie



Były poseł PiS z Białej Podlaskiej, Adam Abramowicz pojawił się w Radzynie w nowej roli. Od czerwca tego roku jest Rzecznikiem Małych i Średnich Przedsiębiorców. Ma stać na straży ich praw. W Radzynie deklarował podejmowanie działań interwencyjnych typu przyłączenie się do postępowania administracyjnego, czy złożenie odwołania. ZUS i zryczałtowane opłaty nazwał największym zaborcą przedsiębiorstw, reliktem po bloku sowieckim

Kandydaci na wójta spotkali się na sali sądowej

Gm. Końskowola: Wójt wygrał z rywalem w sądzie

POW. PUŁAWSKI: Stanisław Gołębiowski pozwał swojego kontrkandydata Janusza Próchniaka za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat zadłużenia gminy i rzekomej współpracy wójta ze służbami bezpieczeństwa PRL. Sąd wydał wyrok w części przychylając się do zarzutów.

W Końskowoli o fotel wójta ubiega się dwóch kandydatów. Jeden to wieloletni wódczyni gminy Stanisław Gołębiowski. Drugim pretendentem do gabinetu wójta jest obecny radny Janusz Próchniak, wystawiony przez KWW Zielone Powiśle.

Ruszyli do sądu

Ostra kampania znalazła w minionym tygodniu swój finał w sądzie. Z wnioskiem o wydanie orze-

Stanisław Gołębiowski
wójt gminy Końskowola
Miałem założoną teczkę, bo kto jej wtedy nie miał, ale nie donosiłem

czenia w trybie wyborczym wystąpił Stanisław Gołębiowski. Domagał się zakazania swojemu kontrkandydatowi rozpowszechniania informacji o zadłużeniu gminy kwotą 10 mln zł. Janusz Próchniak miał je przekazać do lokalnej prasy, podczas spotkań z wyborcami w kilku miejscowościach gminy i opublikować na Facebooku. Jak tłumaczą przedstawiciele urzędu, gmina ma dług, ale sięgający ok. 2,5 mln zł. Natomiast 10 mln zł odnosi się do obligacji, na emisję których kilka miesięcy temu zgodzili się radni. Na razie jednak nie zostały one jeszcze wyemitowane. Drugi z zarzutów dotyczył przekazanych podczas spotkań informacji o współpracy obecnego wójta ze służbami bezpie-

czeństwa PRL. Janusz Próchniak tłumaczy z kolei, że nie padły one z jego ust. - Ktoś zapytał o tę sprawę na jednym ze spotkań. Ja odpowiedziałem, że nie będę tego komentował - mówi i dodaje:

- Natomiast jeśli pan wójt jest takim zwolennikiem szczerości, to powinien sam wyjaśnić opinii publicznej, co mają znaczyć informacje na jego temat, znajdujące się na stronach Instytutu Pamięci Narodowej, bo ja nie mam ochoty udzielać odpowiedzi na tego typu pytania podczas spotkań z mieszkańcami.

Na stronie IPN można znaleźć informacje o zarejestrowaniu w 1979 roku Stanisława Gołębiowskiego jako TW „Sylwester”. Został usu-

nięty z ewidencji osiem lat później z powodu „braku możliwości operacyjnych”. - Miałem założoną teczkę, bo kto jej wtedy nie miał - komentuje Stanisław Gołębiowski i dodaje:

- Ale nie donosiłem, już dawno nie byłbym wójtem, gdybym to robił. Zresztą zostałem zlistowany kilka lat temu. Zgodnie z dokumentacją IPN, postępowanie lustracyjne wobec wójta Końskowoli zakończyło się decyzją o odstąpieniu od dalszych czynności i nie znalezieniu podstaw skierowania sprawy do sądu. Stanisław Gołębiowski domagał się również publikacji sprostowania obu informacji w prasie, na profilu Facebook swojego przeciwnika, przeprosin i przekazania 5 tys. zł na cel dobroczynny.

Sąd: Próchniak ma sprostować informacje

W piątek późnym wieczorem Sąd Okręgowy w Lublinie wydał postanowienie. Odnosił się tylko do

Janusz Próchniak KWW Zielone Powiśle
Jeśli pan wójt jest takim zwolennikiem szczerości, to powinien sam wyjaśnić opinii publicznej, co mają znaczyć informacje na jego temat, znajdujące się na stronach Instytutu Pamięci Narodowej

informacji dotyczących zadłużenia gminy. W trakcie trwania sprawy, Stanisław Gołębiowski wycofał część zarzutów odnoszących się do współpracy ze służbami specjalnymi PRL. Jak tłumaczy zrobił to, bo zabrakło świadków, którzy mogliby potwierdzić rozpowszechnianie przez kontrkandydata takich informacji. Zgodnie z postanowieniem sądu Janusz Próchniak ma opublikować w lokalnej prasie i na swoim profilu w mediach społecznościowych sprostowanie informacji o 10 - milionowym długu gminy. Nie musi przeproszać wójta, ani przekazywać pieniędzy na

cele charytatywne. Zdaniem sądu, zabrakło również dowodów, że o 10 - milionowym długu gminy informował na spotkaniach z mieszkańcami. Kandydat na wójta Końskowoli zdecydował, że nie będzie odwoływał się od postanowienia. - Według mojej wiedzy niczego niezgodnego z faktami nie prezentujemy. Wszystkie dane o zadłużeniu gminy, o którym mówimy na spotkaniach wyborczych, są dostępne publicznie w sprawozdaniach finansowych - mówi już po wyroku.

Agnieszka Kalinowska

Czytelniczka Wspólnoty: na afiszach w mieście jest napisane, że pan Cezary Kruk też jest kandydatem na prezydenta Puław

Nie kandyduje na prezydenta, a się reklamuje

Na tablicach ogłoszeniowych wiszą plakaty wyborcze Cezarego Kruka, niedoszłego kandydata na prezydenta Puław. To wprowadza w błąd wyborców. - Gazeta powinna być apolityczna i wszystkich kandydatów zaprezentować, a nie tylko wybiórczo - usłyszeliśmy od czytelniczki, która zarzuciła nam nierzetelność i pomijanie Kruków w artykułach o wyborach.

Miał kandydować, nie kandyduje

Cezary Kruk prowadzi w Puławach pasiekę hodowlaną. Politycznie związany jest z partią Wolni i Solidarni i to z tego klubu miał ubiegać się o fotel prezydenta Puław. Jeszcze latem, zanim kampania wyborcza rozkręciła się na dobre na tablicach ogłoszeniowych na terenie miasta pojawiły się ulotki wyborcze, informujące, że będzie ubiegał się o najwyższe stanowisko w puławskim ratuszu. Rejestracja kandydatów na prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów zakończyła się 26 września. Po tym terminie na oficjalnej stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej wśród kandydatów na stanowisko prezydenta Puław znaleźli się ubiegający się o reelekcję i startujący z własnego komitetu Janusz Grobel, Mariusz Cytryński, który reprezentuje Koalicję Samorządową, Bożena Krygier z Prawa i Sprawiedliwości oraz niezależny Paweł Maj. Nazwiska Cezarego Kruka nie było i nie ma. - 13 września podjąłem decyzję, że nie będę kandydował na prezydenta Puław. Rzeczywiście



Po telefonie czytelniczki nasz reporter przeszedł ulicami miasta i nawet niedaleko redakcji na jednej z tablic ogłoszeniowych przy ul. Piłsudskiego, ustawionych dla ogłoszeń wyborczych natknął się na afisz Cezarego Kruka

byłem kandydatem, ale zgodnie z ordynacją wyborczą powinienem obsadzić minimum dwa okręgi wyborcze. Niestety nie oadsadziłem. Nie ma tutaj wszystkich kandydatów. Brakuje mi tu pana Cezarego Kruka, gdzie na afiszach w mieście jest napisane, że jest on też kandydatem na prezydenta Puław. Uważam, że gazeta powinna być apolityczna i wszystkich kandydatów zaprezentować, a nie tylko wybiórczo - taką wiadomość nagrała nam na pocztę

Nie kandyduje, ale plakaty wiszą

Kampanię wyborczą niedoszły kandydat na prezydenta rozpoczął jeszcze przed oficjalnym zarejestrowaniem swojej kandydatury. Do tego ostatecznie nie doszło, jednak rozwieszone plakaty informujące o starcie w wyborach na prezydenta nie zniknęły. Poinformowała nas o tym czytelniczka, która zadzwoniła do naszej redakcji święcie przekonana o kandydaturze Kruka. - Kupiłam dzisiejszą Wspólnotę. Na stronie 8

jest artykuł „Podyskutuj na łamach Wspólnoty” - Wspólnota Puławska zaprosiła kandydatów na prezydenta Puław do wzięcia udziału w debacie. Nie ma tutaj wszystkich kandydatów. Brakuje mi tu pana Cezarego Kruka, gdzie na afiszach w mieście jest napisane, że jest on też kandydatem na prezydenta Puław. Uważam, że gazeta powinna być apolityczna i wszystkich kandydatów zaprezentować, a nie tylko wybiórczo - taką wiadomość nagrała nam na pocztę

głosować, zarzucając nierzetelność w prezentowaniu kandydatów na najwyższy urząd w mieście.

Co na to niedoszły kandydat na prezydenta Puław? Czy nie uważa, że w ten sposób wprowadza mieszkańców miasta, a zarazem wyborców w błąd? W rozmowie ze Wspólnotą Cezary Kruk tłumaczy, że jego plakaty wyborcze były rozwieszane dwa razy w połowie sierpnia. Potem, jak zaznacza, żadnego plakatowania nie było. Jego zdaniem rozklejone przez niego afisze już dawno powinny być zakryte przez inne ogłoszenia. Tymczasem w dalszym ciągu są widoczne, skoro widziała je nasza czytelniczka, wprowadzona w ten sposób w błąd.

Po jej telefonie reporter Wspólnoty postanowił sprawdzić, czy rzeczywiście plakaty Cezarego Kruka wiszą. Nie musiał iść daleko. Natknął się na jeden z nich niedaleko siedziby redakcji, na tablicy wyborczej przy ul. Piłsudskiego. Co ciekawe to nie tablica czy słup ogłoszeniowy ustawiony w tym miejscu na stałe. Ta pojawiła się tu dopiero we wrześniu specjalnie na potrzeby wyborów.

Cezary Kruk oskarża kandydatkę PiS o plagiat

W poprzednim tygodniu Kruk

zaatakował puławską działaczkę Prawa i Sprawiedliwości. Jego zdaniem Małgorzata Górską-Lenartowicz, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 10 i kandydatka partii w wyborach do Rady Powiatu Puławskiego dopuściła się przestępstwa. W piśmie wysłanym do puławskiej Prokuratury Rejonowej, lokalnych mediów, centralnego kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości oraz innych biur politycznych, oskarża ją o dokonanie plagiatu pracy dyplomowej i w związku z tym bezprawne posługiwanie się tytułem magistra. Jego zdaniem na tej podstawie niesłusznie od 1994 roku sprawuje funkcję dyrektora. W piśmie Kruk oskarża Górską-Lenartowicz o dokonanie innych przestępstw (m.in. korupcja, fałszowanie podpisów, oszustwa podatkowe) i w mocnych słowach mówi o jej życiu prywatnym. - Biorę wszelką odpowiedzialność za nazywanie jej plagiatorką. Robię to publicznie. Puławski PiS był przeze mnie informowany tysiące razy, jednak w odpowiedzi spotkałem się z szantażowaniem. Mówiono, że jeśli będę ujawniał tę sprawę, będę nękanym policją, prokuraturą i wsadzony do więzienia lub wariatkowa - mówi Kruk w telefonicznej rozmowie ze „Wspólnotą”.

Czy będzie postępowanie?

Puławska prokuratura potwierdza, że wpłynęło do niej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przygotowane przez C. Kruka. Sąd Okręgowy rozstrzygnie czy sprawa plagiatu zostanie rozpatrzona w trybie wyborczym.

- Dotarło do nas takie zawiadomienie z wnioskiem o podjęcie postępowania w trybie wyborczym. Sprawa została zarejestrowana w kierunku artykułu 115 ustęp 1 Prawa Autorskiego. Kserokopia pisma została przesłana do Sądu Okręgowego, który podczas kampanii rozpoznaje wszystkie sprawy związane z Kodeksem Wyborczym - informuje prokurator Grzegorz Kwit.

W sprawie oskarżeń Cezarego Kruka „Wspólnota” kontaktowała się z Małgorzatą Górską-Lenartowicz, a także puławskim biurem poselskim Prawa i Sprawiedliwości. Kandydatka i jej ugrupowanie na razie nie chce komentować tej sprawy.

Przed zamknięciem tego wydania gazety, Biuro prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie potwierdziło, że zawiadomienie wpłynęło do rozpatrzenia w poniedziałek 15 października.

Marta Pietroni/Kamil Wąsik

M A T E R I A Ł F I N A N S O W A N Y P R Z E Z K W P I S



dr Jacek SZCZOT
Były minister, prawnik, społecznik Waszym kandydatem z listy PiS do Sejmiku Województwa Lubelskiego

OKRĘG 2
POZ. 2

Nie zawiodłem dawnej - nie zawiodę obecnie



Rodzice chorego dziękują setkom pomagającym

Oddają krew, oferują szpik. Ratują Michałka

Olbrzymi odzew i zasięg ma akcja pomocy 10-letniemu dziecku. Na apel rodziców, policji i znajomych rodziny chłopca o oddawanie krwi i rejestrowanie dawców szpiku pospieszili nie tylko funkcjonariusze z wielu miejscowości ze służb mundurowych, ale także wiele osób dobrego serca.

Aleksandra Kwiatkowska, policjantka z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, nie ukrywa zdumienia, jak olbrzymi rezonans wywołały apele jej oraz męża, pracownika Poczty Polskiej, o oddawanie krwi dla jej synka. Wiele osób zareagowało na wiadomość, że dramatycznie chory na aplazję szpiku chłopiec co drugi lub co trzeci dzień ma przeprowadzaną transfuzję krwi, która utrzymuje go przy życiu. Szansę wyzdrowienia daje mu jedynie przeszczep szpiku kostnego.

Krótką radość z wygranej z chorobą

Pani Aleksandra wspomina, że do dziesiątego roku życia Michałek był zdrowy jak większość dzieci.

- Nie miał nawet poważnej anginy - podkreśla.

Z dnia na dzień sytuacja się zmieniła. W maju trafił z białskiego szpitala do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie z silnym zapaleniem wątroby. Lekarze nie znaleźli przyczyny choroby. Po ponad miesięcznym leczeniu udało mu się opuścić szpital, pozostając pod opieką Poradni Chorób i Transplantacji Wątroby.

- Przyjmowane leki pomogły, a ja cieszyłem się z wygranej z chorobą, jednak moja radość nie trwała długo - na Facebooku umieszczono relację chorego dziecka.

W lipcu ponownie trafił do szpitala. We wrześniu w trakcie pobytu w CZD, oprócz zanizonej odporności zdiagnozowano u niego aplazję szpiku. Lekarze podejmowali szereg prób leczenia, jednak szpik nadal nie chce zacząć „pracować”.

- Co kilka dni mam przetaczaną krew, która utrzymuje mnie przy życiu. Teraz przeszczep szpiku jest jedyną szansą na wyzdrowienie i powrót do domu - pisze Michałek.

Jego matka przed tygodniem w serwisie społecznościowym skierowała wezwanie „Proszę pomóc!”. Potwierdziła, że od maja tego roku placem zabaw synka stały się szpitale. Najpierw dopadło go zapalenie wątroby o nieznaną przyczynę, potem zanik odporności, a po kolejnych miesiącach małopłytkowość i niedokrwistość, aż do najgorszego - aplazji szpiku.

Spontaniczna i masowa pomoc

Matka wyjawia, że nie spodziewała się takiego odzewu na apele



Michałek z 7-letnim bratem Gabrysiem, zanim ostatnio trafił do szpitala

Mama Michasia, Aleksandra Kwiatkowska apeluje na Facebooku:

Zdaniem lekarzy szansą Michała na zdrowie jest przeszczep szpiku, a do chwili przeszczepu niezbędne jest regularne przetwarzanie krwi.

Dopasowanie odpowiedniego dawcy jest bardzo trudne; im więcej potencjalnych dawców, tym rosną szanse na przeszczep. Jeśli życie naszego Michałka nie jest Ci obojętne prosimy POMÓŻ:

1. Udostępnił info na swoim profilu.
2. Zerknij na stronę Poltransplantu www.szpik.info lub na stronę Fundacji DKMS www.dkms.pl i dowiedz się, jak zostać potencjalnym dawcą.

JEŚLI JESTEŚ NA TO GOTOWY - ZAREJESTRUJ SIĘ JAKO POTENCJALNY DAWCA SZPIKU.

MOŻESZ URATOWAĆ NIE TYLKO MICHAŁKA, ALE TAKŻE INNE DZIECI!

WAŻNE: PRZY ODDAWANIU KRWI PROSZĘ ZAZNACZYĆ, ŻE JEST DLA MICHAŁA KWIATKOWSKIEGO, SAMODZIELNY PUBLICZNY DZIECIĘCY SZPITAL KLINICZNY, ul. Żwirki i Wigury, Warszawa!!!!

o oddawanie krwi i poszukiwanie dawcy szpiku, jaki nastąpił w październiku. Sygnały otrzymała z „Białej Pozytywki” i od funkcjonariuszy Straży Granicznej, Zakładu Karnego, PSP i OSP oraz rodziców ze szkoły, w której uczy się Michał. Ze wsparciem ruszyła także jej liczna policyjna grupa. Ludzie z innych miejscowości deklarują też udział w akcji „100 litrów krwi na 100-lecie odzyskania Niepodległości” z dedykacją dla Michałka. Także koledzy ojca z Poczty Polskiej uczestniczyli w ratowaniu Michałka.

- Kilko znajomych na Facebooku poruszyło niebo i ziemię. Nie mogłam uwierzyć w olbrzymie wsparcie naszej akcji. Zgłosiło się dużo osób dobrego serca. Wiele już oddaje krew. Olbrzymie zaangażowanie wykazują policjanci z licznych komend i komisariatów. Nawet z mojej rodzinnej Włocław. „Ola, widzisz, co się dzieje!”

- piszą znajomi - wspomina matka Michałka.

Otrzymuje liczne sygnały meilowe o tym, kto wydrukował znowu 20 lub 60 plakatów, zachęcających do ratowania Michasia.

- Robią to ludzie spontanicznie, bez powiadamiania. Wzruszamy się oboje z mężem Pawłem i Michałkiem oraz z całego serca dziękujemy wszystkim za to działanie, poświęcenie, oddawanie krwi i deklarowanie oddania szpiku - mówi poruszona mama.

Przyznaje, że synek wzruszony zaznacza, że setki ludzi chcą go ratować.

- Dlaczego oni to robią? - pyta chłopczyk.

- Misiek jesteś bardzo kochany! Ci ludzie to udowadniają - mówi matka. Podkreśla, iż wzruszony synek chce robić wszystkim laurki. Wsparcie wielu mu pomaga, bo jest psychicznie słaby.

- Już drugi miesiąc przebywa



Do dziesiątego roku życia Michałek był zdrowy jak większość dzieci.

Z dnia na dzień sytuacja się zmieniła. W maju trafił z białskiego szpitala do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie z silnym zapaleniem wątroby

Najbliższe akcje poboru krwi odbędą się w październiku:

- 17. Świdnik, Zespół Szkół nr 1, ul. L. Okulickiego 13 (godziny rejestracji: 8:30- 13:00)
- 23. Biała Podlaska, Komenda Miejska Policji, pl. Wojska Polskiego 23
- 24. Lublin, Politechnika Lubelska, ul. Nadbystrzycka 38D, (godziny rejestracji: 8:00- 14:00)
- 30. LUBLIN, Międzynarodowe Liceum Paderewski, ul. Symfoniczna 1
- 31. ŁĘCZNA, Parking przy parku Trzeciego Tysiąclecia przy parafii św. Marii Magdaleny, Ul. Świętoduska 2 (godziny rejestracji: 8:30- 13:00)

w szpitalu. Rośnie tęsknota za domem, rówieśnikami i szkołą. Dopytuje się co dalej będzie - zaznacza matka.

Jedyny ratunek - dawca

Teraz największym problemem dla całej rodziny Michałka jest szybkie znalezienie dawcy szpiku. Chodzi o „genetycznego bliźniaka”.

Pani Aleksandra podkreśla, iż trwa poszukiwanie potencjalnego dawcy komórek macierzystych. Na razie nie znaleziono odpowiedniej zgodności z zarejestrowanymi osobami. Stąd też bliscy chłopczyka apelują o rejestrowanie się kolejnych osób. Także obcy zachęcają do podzielenia się darem życia.

- Na profilu Facebooka wypowiedział się białczanin Ryszard Sowa, który już uratował amerykańską pielęgniarkę poprzez oddanie komórek macierzystych.

Bardzo ładnie, życiowo wyjaśnił i oddał krew - podkreśla matka. Zaznacza, iż ona już się też zarejestrowała jako potencjalny dawca szpiku.

Michał czeka na najlepszy prezent

- Największym marzeniem Michałka i nas jest aby na jego urodziny - 27 października, znalazła się osoba z odpowiednią zgodnością tkankową z synkiem - mówi Aleksandra Kwiatkowska. Przyznaje, że lekarze podejmowali szereg prób przywrócenia funkcji szpiku, niestety wszystkie okazały się bezskuteczne.

- W trakcie wszystkich zabiegów Michał jest bardzo wytrwały, cierpliwy i dojrzały ponad swój wiek. Pomimo niesamowitej tęsknoty za bratem Gabrysiem, szkołą, rówieśnikami i domem, dzielnie stara się znosić całe le-

czenie. Systematycznie, kiedy nie ma zabiegów, odrabia w szpitalu lekcje - mówi z uznaniem matka.

Jej prośbę o rejestrowanie się potencjalnych dawców szpiku wspiera białka Komenda Miejska Policji.

- Apel o wsparcie kierujemy się także do zaprzyjaźnionych służb mundurowych naszego województwa oraz wszystkich, którym los drugiego człowieka nie jest obojętny. Krew można oddawać również w każdym punkcie krwiodawstwa. Ważne by znalazł się tam dopisek „Michał Kwiatkowski DSK Warszawa” - wyjaśnia rzeczniczka komendy, Barbara Salczyńska-Pyrchla.

- Dziękujemy z mężem i z Michałem bardzo wielu ludziom, którzy nam pomagają w wielu miejscowościach. O wielu osobach nawet nie wiemy - mówi wzruszona matka 10-latka.

Marek Pietrzela

Spełnijcie z nami swoje marzenia



Młoda Para - Joanna (z Jelńnicy) i Michał (z Bogucina)
to my :) Nasz ślub odbył się 09.06.2018 r. w Parafii Sw. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim



KONKURS WSPÓLNOTY DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW

Wzięliście niedawno ślub i macie przepiękne zdjęcia upamiętniające to wydarzenie? Przyślijcie do nas kilka fotografii – mile widziane zdjęcia Młodej Pary ze świadkami i zdjęć grupowe oraz fotoreportażowe. Konkurs potrwa do końca października, co tydzień będziemy publikować zdjęcia, a na koniec wybierzemy komisji 3 pary, które otrzymają nagrody ufundowane przez sponsora.

Sponsorem nagród w konkursie jest

Prezentmarzeń

**PODARUJ
EMOCJE | SPEŁNIJ
MARZENIA**

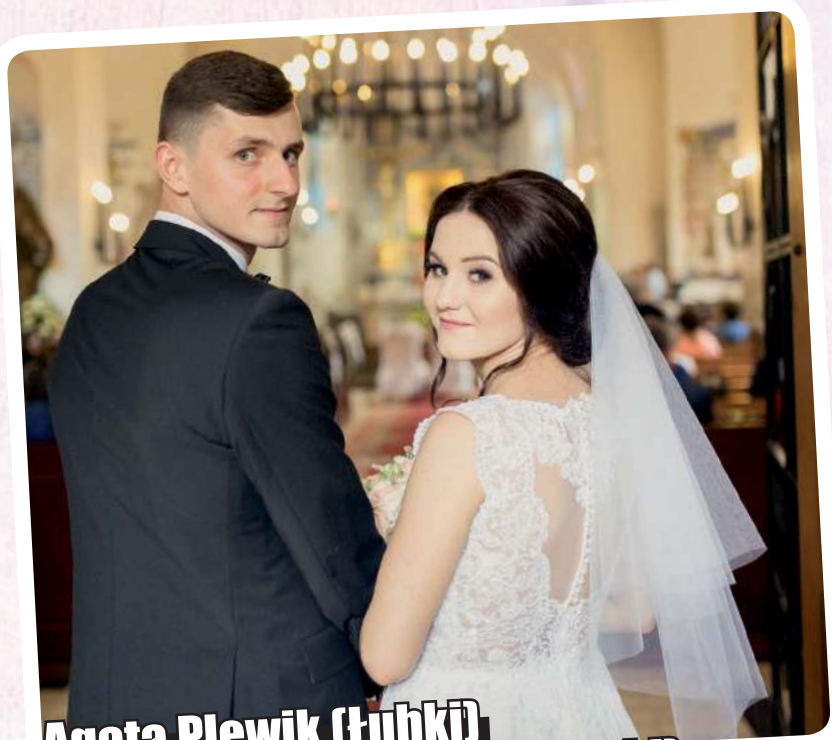
www.prezentmarzen.com

UWAGA

Opisz zdjęcie: napisz w jakiej parafii i kiedy odbył ślub, podaj dane Młodych i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenia przysyłajcie na adres e-mail:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu:
„Zapoznałem się z treścią regulaminu”.
Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl



Agata Plewik (Łubki) i Michał Kukuryka (Szczuczki)
Ślub odbył się 24.06.2017 r. w Parafii Matki Bożej Królowej Polski i św. Judy Tadeusza w Łubkach



Agnieszka i Piotr Górecki z córeczką

Ślub wraz z Chrztem Sw. córeczki odbył się 01.01.2017 r. w Kościele Wszystkich Świętych w Warszawie. Ten przystojny mężczyzna ze zdjęcia to mój mąż (Piotr Górecki, który pochodzi z Warszawy), ta śliczna, mała dama to nasza córeczka Jaśmina... no i Panna Młoda, czyli ja - Agnieszka Górecka z domu Krzymowska - pochodzę z Międzyrzecza Podlaskiego



Dominika i Łukasz Rosłaniec
Ślub odbył się 09.06.2018r w Kościele pw. Trójcy Świętej w Jezioranach



MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Wyślij zdjęcie
roześmianego
dziecka, wygraj kubek
z nadrukiem pociechy.



Emil Karpiński, 1,5 roku, Wola Osowińska

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści:
Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga!

Nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500x850 pikseli).
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu!
Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



Remigiusz Ćwirzeń, 3 dni, Jaszczów

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Przysyłajcie fotki swoich
zwierzązków, do wygrana
kubek z nadrukiem pupila.



Pupile: kot Dexter i pies Max.
Właściciele: Anna Nowosielska i Piotr Miazga,
Międzyrzec Podlaski

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści:
wsp. imię zwierzątka, imię i nazwisko właściciela, miejscowość
np. wsp. Tajfun, Teresa Wakulik, Radzyn
Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu
dostępny na 24wspolnota.pl



**LOKALNE POTRAWY Z KONKURSU KULINARNEGO
LGD RAZEM I WSPÓLNOTY**



Schab w cieście chlebowym



Przepis nadesłany
na konkurs
„Smaki ziemi
łukowskiej”
Jadwiga Weremczuk

Sposób przygotowania:

1,5 kg schabu marynujemy
w przyprawach (według uznania)
z olejem minimum 3 godziny.

Zamarynowany schab przekładamy
do garnka i zalewamy wodą
(1 cm nad powierzchnię mięsa).
Gotujemy ok 40 min na bardzo
małym ogniu, pod przykryciem.
Studzimy.

Ciasto chlebowe pszenno – żytnie
(przepisy dostępne w internecie
© bądź przepis na ciasto chlebo-
we w publikacji „Akademia smaku
ziemi łukowskiej” ©).

Schab wyjmujemy z wody, od-
sączamy i zawijamy jak roladę
w ciasto chlebowe. Wstawiamy do
piekarnika nagrzanego do tempe-
ratury 200 stopni (na 15 minut)
a następnie zmniejszamy tempe-
raturę do wysokości 180 stop-
ni. Pieczemy 25-30 min. Gdyby
ciasto zbyt zarumienilo się nale-
ży przykryć wierzch papierem do
pieczenia.

Podawać z buraczkami bądź ogór-
kami kwaszonymi.

Złóż bliskim życzenia

Wyślij je do nas:

- SMS-em pod numer 71 160 (1,23 zł z VAT), o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
- MMS-em pod numer 904 868 (4,92 zł z VAT) o treści: „zycze”, następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, miejscowość, z której pochodzi oraz informację, kto składa życzenia
- mailem: biuro@24wspolnota.pl

lub przynieś je do redakcji (adres w stopce redakcyjnej na s. 2).
Życzenia publikujemy bezpłatnie.

RUBINOWE GODY PAŃSTWA ALICJI I ZYGMUNTA WNUK Z KĄKOLEWNICY



Kochani Rodzice!!!

Nie ma słów, którymi moglibyśmy wyrazić Wam naszą wdzięczność.
Nie ma ceny, którą moglibyśmy wynagrodzić Wam wszystkie lata

Waszej troski, opieki i cierpliwości dla nas.

W ten piękny dzień Waszej 40 rocznicy ślubu możemy powiedzieć

DZIĘKUJEMY!!!

Życzymy Wam abyście dalej kroczyli tą samą drogą i byli
przykładem małżeństwa trwałego...

Agnieszka, Mariusz, Iwona wraz z rodzinami

Dla kochanych rodziców w 16. rocznicę ślubu



12 października 2002 roku połączyła Was więź małżeńska, dziś mija 16 lat od tego
wydarzenia. Przez te lata wiele się wydarzyło w Waszym życiu, zarówno tych dobrych jak
i złych chwil, pomimo tego Wasza miłość była na tyle silna, że wszystko przezwyciężyliście.
Z tej okazji życzymy Wam kolejnych lat razem pełnych miłości, szczęścia i wytrwałości, byście
dalej spełniali swoje marzenia, otaczali się ludźmi którzy są dla Was naprawdę ważni. Bądźcie
dla siebie najlepszymi przyjaciółmi, ukochanymi oraz powiernikami sekretów, trosk czy dobrych
nowin. Z całego serca dziękujemy Wam za opiekę i troskę.

Wszystkiego najlepszego- życzą córki



Z okazji imienin dla Jadzi Borychowskiej z Woli Chomejowej

W dniu Twoich imienin gorące życzenia - wiele
uśmiechu i powodzenia, niech Cię nie trapią żadne
zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia.

Życzy zespół „Senior” z kapelą i Zarząd



Dla Jadzi Gołoś ze Stoku z okazji imienin

Z okazji Twoich imienin bukiet najwspanialszych życzeń:
uśmiechu i szczęścia każdego dnia oraz 100 lat pomyślności.
Niech Ci życie w szczęściu płynie, niech Cię radość nie ominie.
Niech Ci słońce jasno świeci i w radości dzień przeleci.

Życzy Zespół „Senior” z kapelą i Zarząd

Dla Bartka ze Stoczka Łukowskiego

Najlepsze życzonka, dużo zdrowia
i słodka, humoru dobrego, życia kolorowego
i wielkich wrażeń przy spełnianiu marzeń!
Życzą Dziadkowie

Dla Bartosza ze Stoczka Łukowskiego z okazji urodzin

Snów sadem pachnących
myśli lekkich jak motyle,
i uśmiechu w głębi duszy
na przekór pokrewnemu światu...
Życzą Rodzice i Rodzeństwo

PIŁKA RĘCZNA Pierwsza porażka w sezonie stała się faktem. We środę przyjedzie Arka Gdynia
W Zabrzu nie potrafią wygrać

Passa spotkań bez zwycięstwa w hali Górnika została przedłużona. Puławianie zaliczy premierową przegraną w rozgrywkach. Znakomite zawody rozegrali bramkarze.

Między słupkami

Mateusz Kornecki oraz Vadim Bogdanov grali na blisko 40 procent obronionych rzutów. Reprezentacyjny golkeeper biało-czerwonych oraz Rosji wielokrotnie popisywali się znakomitymi interwencjami. Ważne wejście zaliczył Martin Galia. Czech po wielomiesięcznej rehabilitacji, po operacji, obronił rzut kamry Jerko Matulicia.

Na dwa koła

Górnik wygrał bardzo ważne starcie. Od pewnego czasu podopieczni Rastislava Trtika w ataku występują w siedmioosobowym składzie, bez

bramkarza między słupkami. To zdało efekt. Szczególnie w pierwszej połowie piłki były posyłane na koło do Marka Dačko lub Jurija Gromyko. Puławianie kompletnie sobie z tym nie radzili. - Wiedzieliśmy, że to ich mocna strona, lecz nie umieliśmy sobie z tym poradzić - mówi Bartosz Jurecki, opiekun Azotów.

Dobry moment

Zabrzańsko-puławska rywalizacja była zacięta, chociaż w 13. minucie gospodarze wyszli na dwubramkowe prowadzenie. Po kwadransie Jurecki zdecydował się na krótką rozmowę ze swoimi zawodnikami, jednak na niewiele się ona zdała. Na parkiecie wciąż królował Kornecki. Pomimo wagi spotkania, pierwsze wykluczenie pojawiło się dopiero w 20. minucie. Na ławkę zejść musiał Michał Adamuszek, a wtedy puławianie zabrali się do odrabiania strat. Udało się. Azoty doprowadziły do remisu 9:9.

Górnik do przerwy

Gdy drużyna z Zabrza była już kompletna, dwuminutową karę otrzymał Paweł Grzelak. Goście zastosowali jednak zgołą inną taktykę na przetrwanie osłabienia - pokusili się o efektowną wrzutkę, którą zakończył Marko Panić. Drużyna przyjezdnych musiała radzić sobie także z brakiem dwóch graczy, kiedy to na ławkę kar powędrowali Matulić i Adam Skrabania. Zabranie wykorzystali okazję i znów wyszli na prowadzenie. Pierwsza odsłona zakończyła się wynikiem 15:13 na korzyść ekipy Trtika.

Równy

Podopieczni Jureckiego szybko wykonali zadanie, którego nie zdążyli doprowadzić do skutku w pierwszej połowie. Doprowadzili do remisu, jednak przez trzy minuty boisko w zabrzańskiej hali zamieniło się w pole pojedynku dwóch bramkarzy - Bogdanova i Korne-

kiego. Gospodarze popełniali błędy, które były bezlitośnie karane przez przeciwników. W 36. minucie Azoty wygrywały już 17:15. W zespole z Puław błyszczał Matulić, pomagał mu Panić. Na ratunek swoim kolegom pospieszył Kornecki, a za sprawą Iso Sluijtersa zabranie wrócili do gry (18:18).

Gospodarze z punktami

Obie drużyny walczyły o pozytywny wynik, dlatego zarówno na trybunach, jak i na placu gry rządziły ogromne emocje. Przez większą część meczu to puławianie byli o krok dalej od zwycięstwa, jednak gospodarze musieli wystrzyc koncentrację i nie dać ponieść się adrenalinie. To im się udało, dlatego zdolał wykorzystać niedociągnięcia w ataku Azotów. Emocje zawodników sięgały zenitu, jednak zimną głowę zachował Aliaksandr Buszhkou, który wyprowadził swoich kolegów na prowadzenie 27:25.

M.P.

LIGA III

WYNIKI 12. KOLEJKI
Podlasie - Orleńa 1:5
Bramki: Andrzejuk 20` - Kalita 16`, 73`, Waniowski 62`, Wojczuk 85`, Perin 90+4`.
Wisła S. - Soła 3:0
Bramki: Siedlecki 24`, Piechniak 40`, Nogaj 58`.
Spartakus - Avia 0:2
Bramki: Białek 55`, Kołodziej 60`.
Wisła P. - Wiślanie 2:2
Bramki: Stanisławski 10`, Brzeski 15` - Żaba 28`, Czarnecki 84`.
Czarni - Wólczanka 0:1
Bramka: Lech 85` (k).
Hutnik - Podhale 0:1
Bramka: Mrówka 2`.
Sokół - Chelmsianka 2:1
Bramki: Brocki 70`, Kapuściński 75` - Kompanicki 90`.
Stal K. - Stal Rz. 2:2
Bramki: Nowak 38`, Maj 39` - Zagdański 80`, Chromiński 85` (k).
Motor - KSZO 2:0
Bramki: Bonin 64`, Rak 79`.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	12	25	30:11
2	Hutnik Kraków	12	25	21:13
3	Podhale Nowy Targ	12	23	24:12
4	Motor Lublin	12	23	21:13
5	Stal Kraśnik	12	20	23:16
6	Chelmsianka Chelń	12	20	19:14
7	Wisła Puławy	12	19	14:11
8	Avia Świdnik	12	19	16:15
9	Orleńa Radzyń Podl.	12	18	18:15
10	KSZO Ostrowiec Św.	12	16	16:14
11	Sokół Sieniawa	12	16	23:23
12	Wisła Sandomierz	12	15	17:19
13	Wólczanka Wólka	12	13	14:12
14	Czarni Polaniec	12	11	10:20
15	Wiślanie Jaskowice	12	10	15:24
16	Spartakus Daleszyce	12	9	10:24
17	Podlasie Biała Podl.	12	8	11:30
18	Soła Oświęcim	12	6	10:26

NASTĘPNA KOLEJKA (20 października, godz. 15): Orleńa - Wisła, KSZO - Wisła S., Stal Rz. - Motor, Chelmsianka - Stal K., Podhale - Sokół, Wólczanka - Hutnik, Wiślanie - Czarni, Avia - Podlasie, Soła - Spartakus.

PIŁKA NOŻNA Kartka Arkadiusza Maksymiuka ma zostać anulowana

Remis jak porażka

Nie tak miał wyglądać mecz z Wiślanami Jaskowice. Puławianie po raz kolejny w tym sezonie zawiedli. Podopieczni Jacka Magnuszewskiego zdobyli tylko jeden punkt, chociaż po kwadransie prowadzili różnicą dwóch goli.

2:1 i dwa słupki

Goście mogli objąć prowadzenie w 9. minucie, jednak uderzenie Dariusza Żaby zatrzymało się na słupku. W odpowiedzi Dawid Brzeski podał do Szymona Stanisławskiego i otworzył wynik. Po chwili Wisła podwyższyła. „Brzytwa” pokonał Konrada Napieralskiego. Po niespełna pół godzinie gry Żaba oddał przepiękny strzał z 25 metrów i trafił w okienko bramki strzeżonej przez Pawła Sochę. W 32. minucie po raz drugi naszych uratował słupek, tym razem po próbie Krzysztofa Szewczyka.

Za co kartka?

W 52. minucie pogubił się sędzia

z Lublina. Maciej Bębenek uderzył z „liścia” Arkadiusza Maksymiuka. Doszło do przepychanek, niejasności, które trwały kilka minut. Efekt? Gracz Wiślan oraz Wisły otrzymali czerwone kartki. - Upadłem na boisko, bo dostałem cios bardzo mocny. Wstając zobaczyłem, że arbiter wyciąga mi czerwien. Nie wiem z jakiego powodu. Tyle lat gram w piłkę, a podobnego przypadku nie widziałem - mówi pomocnik puławian.

Remis

Nasi gracze mogli zapewnić sobie trzy punkty, jednak Mateusz Pielach nie zdołał pokonać bramkarza gości, podobnie jak Michał Król czy Stanisławski. Przyjezdni zrewanżowali się wrzutką i strzałem głową Bartosza Czarneckiego.

Przeprosiny

- Dla nas remis jest jak porażka. Podobnie było w Ostrowcu Święto-

krzyskim. Po голу na 2:1 nasza gra zaczęła się sypać. Ze swojej strony mogę przeprosić kibiców. Zagraliśmy słaby mecz - mówi Jacek Magnuszewski, trener Wisły.

Wisła Puławy - Wiślanie Jaskowice 2:2 (2:1)

Bramki: Stanisławski 10`, Brzeski 15` - Żaba 28`, Czarnecki 84`.
Wisła: Socha - Król, Poznański, Pielach, Litwiniuk, Maksymiuk, Popiołek (46` Sulkowski), Zmorzyski (86` Barański), Brzeski (64` Kusał), Puton, Stanisławski.
Wiślanie: Napieralski - Żaba, Krasucki, P. Morawski, Ochman, M. Morawski (75` Wcisło), Bator (70` Czarnecki), Bębenek, Szewczyk (90+1` Balawender), Galos, Kuliszewski.
Żółta kartka: Szewczyk.
Czerwone kartki: Maksymiuk 52` - Bębenek 52`, za uderzenie rywala.
Sędziował: Wasil (Lublin).
Widzów: 400.

M.P.



Mateusz Pielach

Wisła

Zaje...śmy mecz

Na własne życzenie straciliśmy punkty. Mamy tego dość. Każdy z nas wie, że jest lepszy, a nie potrafimy tego udokumentować. Gdybym znał odpowiedź na nasz ból, byłibyśmy dużo mądrzejsi. Problem leży w głowach. Zaje...śmy mecz. Nie ma co się oszukiwać. W szatni było ostro. Niech nikomu nie wydaje się, że nie przejmujemy się takimi rzeczami. Nikt z nas nie przychodzi na trening czy spotkanie o punkty, by odwalić pańszczyznę

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Górnik - Azoty 28:25
Chrobry - Zagłębie 23:19
Wybrzeże - Stal 29:23
Gwardia - Kalisz 30:28
Arka - Orlen 27:31
Vive - MMTS 36:27
Pogoń - Piotrkow. 27:29

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	7	21	272:194
2	Azoty Puławy	7	18	228:164
3	Orlen Wisła Płock	7	18	231:178
4	Górnik Zabrze	7	18	205:179
5	Wybrzeże Gdańsk	7	12	181:194
6	MMTS Kwidzyn	7	11	177:187
7	Gwardia Opole	7	10	182:213
8	Chrobry Głogów	7	9	178:181
9	Zagłębie Lubin	7	9	190:199
10	Piotrkowianin	7	8	199:215
11	MKS Kalisz	7	6	187:197
12	Stal Mielec	7	4	175:218
13	Pogoń Szczecin	7	3	173:210
14	Arka Gdynia	7	0	180:229

NASTĘPNA KOLEJKA (17 października, godz. 18): Azoty - Arka, Orlen - Vive, Zagłębie - Piotrkowianin, MMTS Kwidzyn - Pogoń, MKS Kalisz - Górnik, Stal - Gwardia, Chrobry - Wybrzeże.

GÓRNIK : AZOTY 28 : 25 (15 : 13)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Bushkou
4	1:1	Grzelak
4	1:2	Matulić
5	2:2	Dačko
6	2:3	Matulić
8	2:3 K	Tomczak
9	3:3	Tomczak
10	4:3 K	Bąk
11	4:4	Panić
12	5:4	Gromyko
13	6:4	Tomczak
15	6:5	Rogulski
16	7:5	Gromyko
17	8:5	Gromyko
19	8:6	Kaleb
19	9:6	Bąk
19	9:7 K	Matulić
21	9:8	Prce
21	9:9	Matulić
23	9:10	Panić
24	10:10	Gluch
25	11:10	Tomczak
27	12:10	Dačko
28	12:11	Kaleb
28	13:11	Gromyko
29	14:11	Bąk
30	14:12	Matulić
30	15:12	Dačko
30	15:13	Kaleb
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	15:14 K	Matulić
33	15:15	Podsiadło
36	15:16	Titow
36	15:17	Grzelak
37	16:17	Sićko
37	16:18	Panić
38	17:18	Czuwara
40	18:18	Sluijter
41	19:18	Bushkou
42	19:19	Kaleb
42	20:19	Dačko
43	20:19 K	Matulić
46	21:19	Bushkou
47	21:20	Podsiadło
49	22:20	Dačko
51	22:21	Masłowski
52	23:21	Sluijters
53	23:22	Podsiadło
54	24:22	Czuwara
55	25:22	Sluijters
57	25:23	Panić
58	25:24	Bogdanov
58	26:24	Sluijters
59	26:25	Masłowski
59	27:25	Bushkou
60	28:25	Sluijters
KONIEC MECZU		

M.P.

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

KS Góra - Żyrzyniak 2:2
Drzewce - Błękitni 3:2
Garbarnia - Gabaryty 6:1
Orły - Wodniak 2:1
Hetman - Amator 1:3
Michów - Wawel 2:0
Ciecierzyn - Wilki 3:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	9	25	37:7
2	KS Drzewce	9	24	39:14
3	Amator	9	18	20:13
4	Gabaryty Dęblin	9	16	23:23
5	Błękitni Dys	9	15	16:11
6	Wilki Wilków	9	14	13:14
7	Wawel Wąwolnica	9	11	14:18
8	Żyrzyniak Żyrzyn	9	11	18:12
9	GLKS Michów	9	10	22:30
10	Hetman Gołęb	9	9	19:27
11	KS Góra Puławska	9	8	14:16
12	Orły Kazimierz	9	7	16:35
13	Wodniak Piotrawin	9	7	7:20
14	KS Ciecierzyn	9	6	14:32

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21

października): Żyrzyniak - KS Drzewce (sob., godz. 15), Błękitni - Garbarnia (sob., godz. 15), Amator - KS Góra Puł. (niedz., godz. 15), Wilki - Hetman (niedz., godz. 14), Wawel - KS Ciecierzyn (niedz., godz. 14), Orły - GLKS Michów (niedz., godz. 15), Wodniak - Gabaryty.

KLASA O

WYNIKI 11. KOLEJKI

Wisła II - Unia 3:2
Granit - Avia II 2:1
Świdnicz. - Opolanin 2:2
Piaskovia - Mazowsze 6:4
Sokół - Sygnał 0:0
Orion - Stróża 1:1
Janow. - Tur 2:0
POM Iskra - Stal 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orion Niedzwica	11	27	22:7
2	Granit Bychawa	11	23	28:10
3	Mazowsze Steżyca	11	21	20:16
4	Avia II Świdnik	11	20	22:13
5	Stal Poniatowa	11	19	15:14
6	LKS Stróża	11	17	22:16
7	Wisła II Puławy	11	17	24:20
8	Piaskovia Piaski	11	16	18:17
9	POM Iskra	11	15	17:15
10	Sygnał Lublin	11	15	25:24
11	Sokół Konopnica	11	14	14:18
12	Świdniczanka	11	13	20:17
13	Janowianka	11	10	10:18
14	Opolanin	11	10	15:17
15	Unia Wilkołaz	11	6	14:33
16	Tur Milejów	11	1	8:39

NASTĘPNA KOLEJKA (20

października, godz. 15): LKS Stróża - Wisła, Avia II - Stal, Tur - POM Iskra, Unia - Janowianka, Sygnał - Orion, Mazowsze - Sokół, Opolanin - Piaskovia, Granit - Świdniczanka.

M.P.

Wskoczyli na podium



Kamil Leszczyński głową zdobył drugą bramkę w meczu z Victorią, a zarazem zaliczył swoje drugie trafienie w sezonie

Powiślak wrócił na zwycięską ścieżkę. Gracze Łukasza Giza ograli Victorię Żmudź i, wykorzystując potknięcia rywali, awansowali na trzecie miejsce w tabeli.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla końskowolan. Maciej Pięta zagrał dłuższą piłkę do Damiana Kopruchy, który minął bramkarza i dopełnił formalności. - Mecz zaczęliśmy średnim pressingiem. Po kilkunastu minutach podeszliśmy

jeszcze wyżej. Przez pierwszą część mecz był wyrównany i toczył się głównie w środku pola, aczkolwiek goście nie mieli okazji do zdobycia bramki. Po bramce kontrolowaliśmy spotkanie - mówi Kamil Leszczyński.

Obrońca Powiślaka wspomina, że jego drużynie należał się rzut karny, jednak sędzia był niewzruszony. - Początek drugiej połowy to delikatny chaos na boisku z obu stron. Udało się strzelić gola głową po rzucie wolnym Wiktora Bogusza. Myśleliśmy, że mamy ten mecz, że jest już pod kontrolą - dodaje.



Gracze Powiślaka triumfowali z zespołem ze Żmudzi i liczą na podobny scenariusz w Lubartowie

Niestety. Po chwili błąd Patryka Grzegorzcyka kosztował utratę bramki.

- Zrobiło się nerwowo, ale za wyjątkiem stałych fragmentów gry nie zagrażali zbyt. Dobrze, że dorzuciliśmy bramkę na 3:1 z kontry. Bogusz wypuścił Pawła Bielaka, który w sytuacji sam na sam wiedział, co zrobić z piłką. Cieszymy się z wygranej i mamy nadzieję, że podtrzymamy dobrą passę w Lubartowie. Nie będzie łatwo, jak to w spotkaniach z Lewartem - kończy popularny „Leszczo”.

M.P.

Powiślak Końskowola - Victoria Żmudź 3:1 (1:0)

Bramki: Koprucha 12', Leszczyński 63', Bielak 85' - Sobiech 64'.

Powiślak: Kasperek - Grzegorzcyk, Antoniak, Leszczyński, Kazubski (83' Jakóbczyk), Bogusz, Miazga, Pięta (58' Bielak), Dudkowski, Koprucha (74' Mietlicki), Kłyk (83' Kamola).

Żółta kartka: Kazubski.

Sędziował: Jamrowski (Biała Podlaska).

KS DRZEWCE - BŁĘKITNI DYS 3:2 (3:1)

Bramki: K. Kopeć 4', D. Kopeć 40', Paprocki 41' - 38', 79'.
KS Drzewce: Guzek - Kuzioła, Plewiński, Banach, K. Kopeć, Karolik, Grykałowski (80' T. Panasiewicz), Paprocki, Kowalczyk, Muszyński, D. Kopeć.

GARBARNIA KURÓW - GABARYTY DĘBLIN 6:1 (4:0)

Bramki: K. Rukasz 3', 18' (k) Sieklicki 5', 75', Figiel 13', Kusk 78' (k) - K. Zając 55'.
Garbarnia: Baran - Sieklicki (78' Łubek), Stasiak, S. Zlot, Kusk, Promis, Gotowała (70' Poradzisz), K. Rukasz (59' Wolszczak), Bieniek (73' Wiejak), M. Zlot, Figiel (80' Dziak).

M.P.

HETMAN GOŁĄB - AMATOR ROSOSZ-LEOPOLDÓW 1:3 (1:1)

Bramki: Kajka 42' - Masiczak 40', Kryczka 55', Lipiec 90'.
Hetman: Rułka - Grzyb, Bancierz, Starek, K. Szczypa, A. Szczypa, Kłys, Kajka, Grobel, Buchwald, J. Gowin (75' Capała).

Wisła II Puławy - Unia Wilkołaz 3:2 (0:0)

Bramki: Bernat 65', 90+2' (k), Szymanek 68' - 72', 73'.
Wisła II: Owczarzak - Wrzeński, Piotrowski, Krzysztosek, Pacocha, Capała, Starak, Bernat, Chojnacki (65' Jędrzejewski), Osiek (60' Plewka), Szymanek.
Czerwone kartki: trzech zawodników Unii po meczu.

M.P.

Orły idą do góry

Zespół z Kazimierza Dolnego wygrał drugi mecz w sezonie i wskoczył na 12. miejsce w sezonie. Garbarnia powetowała sobie stratę punktów w Piotrawinie i rozbiła świetnego beniaminka z Dębina.

KS Drzewce ogrył Błękitnych. W derbach KS Góra Puławska podzielił się punktami z Żyrzyniakiem, tracąc gola w doliczonym czasie gry. Wawel uległ w Michowie, zaś Hetman Gołęb zanotował szóstą porażkę z rzędu. Tym razem lepszy był Amator Rososz-Leopoldów.

KS GÓRA PUŁAWSKA - ŻYRZYNIAK ŻYRZYN 2:2 (1:1)

Bramki: K. Urbanowicz 15', D.

Kuлагowski 65' - 38', 90+1'.
KS Góra Puł.: Szewczyk - Trochym, Cybula, Bełczyk, Zarychta (68' Szymański), Moniuszko, Płachta, G. Kuлагowski (87' Wichrowski), D. Urbanowicz (35' Woźniak), K. Urbanowicz (50' Korczak), D. Kuлагowski (87' Ozimek).
Żyrzyniak: Pecio - Kowalczyk, Wiak, Ł. Kozak, Kapusta, Sułek, Jastrzębski, Wiejak, Wawer, Mikos, Goluch. Ponadto grali: Witosław, Zając, K. Kozak, Zarychta, T. Kamola.

GLKS MICHÓW - WAWEL WĄWOLNICA 2:0 (1:0)

Bramki: 43', 53'.
Wawel: M. Pyśniak - Stasiak (60' Banaszek), Krajewski, Siwiec, K. Rukasz, D. Rukasz (86' Chmura), D. Zielonka, Skulimowski, Kruk, D. Rodzik (46' Turek), Mrozek (75' Gąsiorowski).

„Berni” w ostatniej chwili

Wisła II triumfowała nad przedostatnią drużyną w tabeli. Bohaterem został Damian Bernat.

„Berni” dał prowadzenie po rzucie rożnym. Filigranowy pomocnik trafił po krótkim rogu, a piłka po odbiciu się od słupka i pleców bramkarza, wpadła do siatki. Chwilę później podwyższył Dominik Szymanek. Gościom wystarczyła chwila, by wyrównać.

Emocje zaczęły się w doliczonym czasie gry. Sędzia wskazał na „wapno” po faulu na Sebastianie Wrzeńskim i Bernat uderzył pewnie, zaś goście domagali się również karnego, lecz arbiter był niewzruszony. Już po końcowym gwizdku rywale nie wytrzymali. Zaatakowali sędziego, czego efektem były trzy czerwone kartki.

- W pierwszej połowie mieliśmy przewagę, ale to nie przełożyło się na bramki oraz stwarzane sytuacje. Po

przerwie goście zaatakowali nas odważnie, przez co mecz stał się bardziej otwarty. Dwa szybko strzelone gole nieco uspiły naszą czujność i rywale to wykorzystali. W samej końcówce uśmiechnęło się do nas szczęście i po karnym arbiter zakończył spotkanie. Cieszą punkty oraz fakt, że zespół grający w młodzieżowym składzie poradził sobie z presją i bardziej doświadczonym przeciwnikiem - mówi Piotr Grabarz, asystent Roberta Złotnika.

IV LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Powiślak - Victoria 3:1

Bramki: Koprucha 12', Leszczyński 63', Bielak 85' - Sobiech 64'.

Ruch - Orleńa 2:3

Bramki: Taradyś 55', Bułhak 73' (k) - Soćko 8', 57', Kierych 67'.

Lublin. - Kłos 1:1

Bramki: Baran 27' - Kowalski 80'.

Tomas. - Kryształ 1:1

Bramki: Smola 83' (k) - Zuchowski 15'.

Łada - Włodaw 1:2

Bramki: Dorosz 58' - Jemioł 13', Magdysz 43'.

Huczwa - Start 4:0

Bramki: Ziółkowski 34' (k), Kozłoch 49', 73', P. Maliszewski 81'.

Polesie - Lewart 0:4

Bramki: Najda 51', Szkutnik 56', Budzyński 78', Michna 82'.

Hetman - Górnik II 4:1

Bramki: Myśliwiecki 11', 75', 83', Olszak 38' - Korczakowski 48'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	11	30	39:7
2	Lublinianka Lubin	11	23	23:12
3	Powiślak Końskowola	11	23	23:9
4	Lewart Lubartów	11	23	29:7
5	Górnik II łączna	11	23	31:19
6	Kryształ Werbkowice	11	21	18:15
7	Tomasovia Tom. Lub.	11	18	16:14
8	Victoria Żmudź	11	14	15:18
9	Orleńa Łuków	11	13	15:16
10	Włodawianka	11	13	12:27
11	Kłos Chełm	11	13	19:21
12	Łada Biłgoraj	11	10	13:24
13	Huczwa Tyszowce	11	9	15:25
14	Polesie Kock	11	8	12:28
15	Start Krasnystaw	11	7	4:19
16	Ruch Ryki	11	2	9:32

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21

października): Lewart - Powiślak (sob., godz. 13), Start - Polesie, Kryształ - Górnik II, Kłos - Orleńa, Victoria - Ruch, Włodawianka - Huczwa, Hetman - Łada, Lublinianka - Tomasovia.

KLASA B

WYNIKI 9. KOLEJKI

Cisy - Dąbrowiak 4:0
Powiślak II - Legion 1:0
Jaworz. - Leokadiów 0:3
Poraj - Zawisza 1:4
Stal II - Draco 2:1
Abramów - Serokomla 2:0
Garbarnia II - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Cisy Nałęczów	9	21	27:12
2	Zawisza Garbów	8	18	28:11
3	GKS Abramów	8	18	20:12
4	SKS Leokadiów	9	18	24:16
5	Draco Kowala	8	16	26:10
6	Powiślak II	8	15	27:13
7	Garbarnia II Kurów	8	13	14:17
8	Legion Tomaszowice	9	12	27:18
9	Serokomla Janowiec	8	10	11:14
10	Stal II Poniatowa	8	9	18:20
11	Poraj Kraczevice	9	6	9:29
12	Jaworzanka Rogów	8	3	7:31
13	Dąbrowiak Dąbrowa	8	0	4:39

NASTĘPNA KOLEJKA (20/21

października): Serokomla - Powiślak II (sob., godz. 14), Garbarnia II - Poraj (niedz., godz. 15), Zawisza - Cisy (niedz., godz. 15), Legion - Jaworzanka, Draco - GKS Abramów, Dąbrowiak - Stal II, SKS Leokadiów - pauza.



1 BUJEK Andrzej

WÓJT GMINY ŻYRZYN

**21 października
proszę o Państwa głosy**

Doświadczeniem i konsekwencją gwarantuję rozwój Gminy

Sfinansowane ze środków KWW Andrzej Bujek

NASZ PROGRAM WYBORCZY

Wspólnie zrealizujemy nowe i już rozpoczęte zadania:

- wybudujemy co najmniej 25 km nowych dróg gminnych asfaltowych z udziałem środków z programów rządowych i UE oraz nadal będziemy prowadzić prace związane z utwardzaniem dróg gruntowych
- wybudujemy nowe oświetlenia uliczne w Zagrodach, Żyrzynie, Parafiance, Osinach ZDUNG i Kol. Kośmin
- będziemy kontynuować współpracę i współfinansowanie z Powiatem Puławskim budowy dróg powiatowych oraz chodników w Jaworowie, Borysowie, Żerdzi, Osinach i w Żyrzynie
- dla mieszkańców z udziałem środków Unii Europejskiej zamontujemy fotowoltaikę i pompy ciepła w budynkach mieszkalnych
- wybudujemy nowe obiekty sportowe w Osinach, Skrudkach i w Woli Osińskiej oraz odnowimy boiska w Bałtowie, Borysowie i w Żerdzi
- wybudujemy nowe świetlice w Wilczance i w Skrudkach, dokończymy remont świetlicy w Bałtowie i Strzyżowicach oraz poprawimy stan budynków OSP
- wybudujemy nowe place zabaw i siłownie plenerowe z programu rządowego Ministerstwa Sportu Turystyki w Woli Osińskiej, Bałtowie, Wilczance, Strzyżowicach, Żerdzi i w Żyrzynie
- wybudujemy siedziska przy amfiteatrze w Żyrzynie i oświetlenie alejek parkowych
- wybudujemy nowe trasy rowerowe
- będziemy kontynuować na terenie gminy budowę wodociągów i kanalizacji sanitarnej oraz pozyskamy środki dla mieszkańców na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków
- będziemy kontynuować prace związane z wprowadzaniem kolejnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego
- będziemy nadal realizować projekty oświatowe i społeczne, tak aby zapewnić dodatkowe zajęcia edukacyjne i otwierać nowe świetlice wiejskie oraz kluby seniora
- będziemy współpracować z organizacjami pozarządowymi i wspierać ich działania
- deklarujemy pomoc parafii żyrzyńskiej w prowadzeniu i rozliczeniu drugiego projektu polegającego na remoncie parkanu, kapliczek, odnowieniu dzwonnicy oraz budowie parkingu z oświetleniem
- wybudujemy nowe perony i wiaty przystankowe
- wprowadzimy komunikację autobusową na terenie całej Gminy – **to zadanie będziemy traktować jako priorytet.**

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ANDRZEJ BUJEK

KANDYDACI DO RADY GMINY



Jarosław Osiak
Bałtów



Marcin Feldman
Borysów



Krystian Lendas
Kośmin



Teresa Gruda
Kolliny



Leszek Kozak
Osiny



Jan Trybula
Osiny



Andrzej Potyra
Parafianka



Joanna Rogala
Wilczanka



Leszek Kowalczyk
Strzyżowice



Krzysztof Turski
Wola Osińska



Tadeusz Stachyra
Zagrody



Marcin Barański
Żerdź



Sebastian Walaszek
Żyrzyn



Zbigniew Waldemar Matraszek
Żyrzyn



Tomasz Guz
Żyrzyn

RAZEM OSIĄGNIEMY SUKCES

Prosimy o Państwa głosy

Szczegółowy program wyborczy dla każdego sołectwa
jest dostępny na stronie www.andrzejbujek.pl
w zakładce „Nasi kandydaci”

KWW RAZEM DLA GMINY PUŁAWY

Szanowny Wyborco!

Głosując na kandydatów z KWW RAZEM DLA GMINY PUŁAWY wybierasz ludzi niezależnych, którzy nie poddają się żadnym układom politycznym i towarzyskim. Wywodzimy się z różnych środowisk, dlatego będziemy mogli reprezentować sprawy wielu grup społecznych i zawodowych. Znamy doskonale problemy mieszkańców Gminy Puławy i wiemy jak je rozwiązywać. Głosując na nas masz pewność, że wybierzesz ludzi uczciwych, odpowiedzialnych i przygotowanych do rzetelnej pracy w samorządzie. Liczymy na Państwa głos.



Barbara
PIEYK
Okręg nr 1



Jerzy
SOBOŃ
Okręg nr 2

**Działajmy
wspólnie!**



Mateusz
DOMAŃSKI
Okręg nr 3



Beata
BOCHRA
Okręg nr 4



Renata Aldona
MOLEND
Okręg nr 5



Mariusz
SOŃTA
Okręg nr 11



Krzysztof
MISZTAK
Okręg nr 12



Monika
MAZUREK
z domu GŁOWACKA
Okręg nr 13



**Beata
BOCHRA**

**NASZ KANDYDAT
NA WÓJTA**



Sławomir
NITA
Okręg nr 14



Mariola
ANTONIAK
Okręg nr 15

Stfinansowano ze środków KWW Razem dla Gminy Puławy

5. URODZINY WSPÓLNOTY PUŁAWSKIEJ

Wspólnota Puławska świętuje piąte urodziny. Z tej okazji zapraszamy do zabawy. Czekamy na ciekawe, zrobione w nietypowych miejscach Wasze zdjęcia z Tygodnikiem Wspólnota. Na zakończenie konkursu wśród nadesłanych zdjęć wybierzemy trzy najbardziej oryginalne i je nagrodzimy, wszystkie zaś opublikujemy.

Wyślij nam swoje zdjęcie z Tygodnikiem Wspólnota na adres:

biuro@24wspolnota.pl

do końca listopada.

Podaj swoje imię i nazwisko oraz miejscowość, opisz zdjęcie.

UWAGA! W konkursie biorą udział tylko zgłoszenia z dopiskiem: „Zapoznałem się z treścią regulaminu”.

Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Sponsorem nagród w konkursie
jest PRYMUS AGD



Puławy, ul. Centralna 11,
tel: 81 886 62 33

**Liczy się
oryginalny pomysł
i wykonanie**

**profesjonalna
pralnia dywanów**

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniaecofresh

**Odbiór
dywanów
od klienta**

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

Czytasz nas od początku? Pochwal się!

Masz jedno z najstarszych wydań Wspólnoty? Przynieś je do redakcji! Ze wszystkich zgłoszeń z najstarszymi numerami naszego tygodnika wybierzemy trzy, które nagrodzimy upominkami.



Pan Czesław Kołodziej z Płonek w gminie Kurów znalazł u siebie numer Wspólnoty z 3 czerwca 2014 r. Razem z gazetą sprzed ponad 4 lat odwiedził naszą redakcję

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

**Restauracja
“POD DĘBAMI”**

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Grobla Samorządowcy

BEZPARTYJNY

Kandydat do Rady Powiatu

Lista Nr **13** Pozycja **12**

Łukasz

SKOWYRA

Materiały wyborcze zostały sfinansowane przez KWW Janusza Grobla Samorządowcy

Sprawdzony
w
działaniu!

Kto na kogo ma haka, czyli...

Debata kandydatów na burmistrza Kazimierza Dolnego

Andrzej Pisula, Artur Pomianowski i Krzysztof Wawer - trzech z pięciu kandydatów w wyborach na burmistrza odpowiedziało na nasze zaproszenie do debaty na łamach „Wspólnoty”. Wzajemnie zadali sobie po dwa pytania. Na odpowiedzi mieli czas do 11 października. Poniżej prezentujemy dyskusję kandydatów.

Odpowiada Andrzej Pisula (KWW Andrzeja Pisuli)

Pytania od A. Pomianowskiego:

1. Co zamierza Pan zrobić z gotowymi projektami utwardzenia oraz wykonania oświetlenia Korzeniewego Wąwozu?

Odp. Gotowych projektów przebudowy dróg i wąwozów w Naszej Gminie jest dużo więcej. Mając taki projekt, jest możliwość zawsze sięgnąć po zewnętrzne środki. Na chwilę obecną możemy wykorzystać go do utwardzenia części górnej prowadzącej od Górnego do Wąwozu oraz dolnej stanowiącej odcinek włączenia się drogi Wąwozu do drogi powiatowej. Środkowej części nie będziemy na razie realizować, trzeba to zadanie poddać szerszym konsultacjom. Projekt podświetlenia zboczy wąwozu w każdej chwili może zostać zrealizowany, ale nic na siłę.

2. Dlaczego na koniec kadencji, dąży Pan do zawarcia 3-letnich umów na dzierżawę parkingów i Góry Trzech Krzyży?

Odp. To jest zwykła procedura, nie dążę, tylko w wyniku wygaśnięcia wcześniejszych umów Gmina jest zobowiązana do wyłonienia operatora, który w Jej imieniu będzie zarządzał i pobierał opłaty z parkingów i placów. Spółka Miejska MZK wywiązywała się z tego zadania bardzo dobrze, przynosiło to znaczące dochody zarówno dla Skar-

bu Państwa (podatek VAT), Gminy (dochód netto w wysokości ok. 2/3) oraz Spółki, która dodatkowo zatrudniała w tym obrębie ponad 20 osób w sezonie. To są dowody na to, iż takie rozwiązanie jest rozwiązaniem najpewniejszym z biznesowego podejścia, ale pożądane społecznie.

Pytania od K. Wawra:

1. Czym spowodowane jest Pańskie zaangażowanie w indywidualną zmianę planu dla terenu „rotacyjnego”, która budzi wiele wątpliwości natury prawnej oraz może wiązać się z ograniczeniem dochodów budżetu?

Odp. Moje zaangażowanie w uchwalanie m.p.z.p. jest jednakowe dla wszystkich planów, determinacja = constans. W przypadku Dółów 4, zmiana indywidualna podyktowana jest potrzebą uchwalenia wynikającą ze zobowiązań przyjętych przez Gminę i Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Bloku Rotacyjnego (50%/50%) w momencie podpisania umowy sprzedaży strychu „na nadbudowę na lokale mieszkalne”. Tak również stanowią zapisy Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonego przez Radę Miasta w 2015 r. Każde inne rozumowanie jest manipulacją godzącą w dobre imię Gminy i Burmistrza.

2. Jak Pan skomentuje raport Najwyższej Izby Kontroli, który wykazał szereg nieprawidłowości leżących po stronie gminy przy budowie szkoły w Kazimierzu Dolnym?

Odp. Raport NIK był już wielokrotnie sprawdzany i weryfikowany przez służby prokuratury. Postępowanie w tej sprawie toczyło się znaczny czas, powoływani byli biegli, były przesłuchiwanie osoby zaangażowane w przygotowanie inwestycji, jak również osoby biorące udział w bez-

pośredniej budowie GZS w Kazimierzu Dolnym. Po zebraniu materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów i sprawę umorzono. Teraz ponownie na skutek zażalenia tego postępowania procedura została wznowiona. Jednakże, żeby komukolwiek postawić jakikolwiek zarzut, należy udowodnić winę, czekamy na to, sam jestem ciekaw, czy tak się stanie.

Odpowiada Artur Pomianowski (KWW Dobra Alternatywa)

Pytania od A. Pisuli:

1. Czy Pana zdaniem opłaca się pracować nauczycielowi w oddziałach klasowych liczących jedno lub dwoje a maksymalnie pięcioro uczniów? Co Pan proponuje w takiej sytuacji?

Odp. Na tak postawione pytanie odpowiem - tak, nauczycielowi opłaca się pracować. Domyślam się jednak, że chciał mnie Pan zapytać o to, czy jest to opłacalne dla gminy. Jestem zdania, że są wartości, których nie da się przeliczyć na pieniądze i do nich należy edukacja.

2. Dlaczego wycięto na ul. Zbożowej dęby rosnące w pasie drogi gminnej bez zgody Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie? Komu został przypisany przez Burmistrza nadzór nad inwestycjami drogowymi i właściwym zgodnym z prawem ich realizacją?

Odp. Dęby zostały wycięte na polecenie burmistrza Andrzeja Pisuli. Nadzór nad inwestycjami, zgodnie z regulaminem organizacyjnym Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, sprawuje kierownik referatu (§ 15 regulaminu) oraz burmistrz (§ 6 pkt 2 regulaminu).

Pytania od K. Wawra:

1. Odpowiada Pan w urzędzie za inwestycje, a te szwankują, o czym świadczą kolejne przy-

padki wykonania dróg na prywatnych działkach, niedoszacowania inwestycji, itp. Jak Pan te problemy skomentuje?

Odp. Problemy w referacie inwestycji wynikały z braków kadrowych powstałych w toku zmian wprowadzonych w Urzędzie Miasta w 2015 r. po wyborach. Nigdy nie byłem kierownikiem referatu inwestycji, do którego obowiązków należy bezpośredni nadzór nad ich realizacją (§ 15 regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta).

2. Współpracował Pan z Panem Pisulą całą kadencję, w tym do chwili obecnej na stanowisku jego zastępcy, godząc się z wszystkimi decyzjami. Skąd więc zrodził się pomysł na kandydowanie?

Odp. W Urzędzie pracuję od 2013 roku i w tym czasie współpracowałem z wieloma osobami m. in. dwoma burmistrzami i trzema zastępcami (w tym z Krzysztofem Wawrem). Czy w sytuacji, kiedy pracownik ma odrębne zdanie od swojego przełożonego powinien zwolnić się z pracy? W czerwcu 2017 r. zostałem powołany na zastępcę burmistrza i właśnie to sprawiło, że postanowiłem kandydować, ponieważ nie byłem w stanie zaakceptować pewnych posunięć i rozwiązań. Ponadto jestem przekonany, że niektóre przedsięwzięcia przeprowadziłbym inaczej, z większą korzyścią dla Gminy.

Odpowiada Krzysztof Wawer (KWW Nasza Gmina Nasza Odpowiedzialność)

Pytania od A. Pisuli:

1. Czy Pana zdaniem zasadne są działania obecnego burmistrza związane z regulacją przebiegu dróg gminnych (przywracanie prawidłowego przebiegu zgodnego z mapami geodezyjnymi),

jeżeli w drogach rosną drzewa? Czy ochrona drzew jest ważniejsza, niż potrzeba budowy dróg dla mieszkańców?

Odp. Jestem przeciwny dotychczasowym działaniom, kiedy burmistrz najpierw wycina drzewa, a potem występuje o zgodę na ich usunięcie. Inny przykład to uzyskiwanie zgody na wycinkę drzewa rosnącego na działce prywatnej, bez zgody jej właściciela. Kilku-setletnie drzewa powinny zostać objęte ochroną, bo stanowią niezwykle cenny element przyrody i krajobrazu. Nie należy zawężać drogi wyłącznie do granic działki ewidencyjnej. Pas drogowy przy drogach gminnych ma między 6 a 10 metrów, a więc naprawdę jest wiele możliwości, by cenne drzewa zachować, a drogę w sposób bezkolizyjny poprowadzić. Wystarczy odrobina chęci i zaangażowania.

2. Czy budowa budynku Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym była Pańskim zdaniem zasadna?

Odp. O funkcjonalności szkoły, a raczej jej braku, wypowiadałem się wielokrotnie. Mimo wszystko uważałem, że jeśli umowa na budowę szkoły została podpisana i uzyskano wymierne dofinansowanie, to inwestycję należało realizować, ale zgodnie z projektem. Niestety kolejne decyzje burmistrza spowodowały, że szkołę ukończyliśmy ponad 1,5 roku później niż planowano, a sama budowa kosztowała o kilka milionów więcej. Od strony funkcjonalnej szkoła ma wiele wad, ale i tak mają się one nijak do błędów popełnionych na etapie realizacji, co zresztą wykazał raport Najwyższej Izby Kontroli.

Pytania od A. Pomianowskiego:

1. Jest Pan przyrodnikiem. Jak zamierza Pan roz-

wiązać problem dzików w naszej gminie?

Odp. Burmistrz opiniuje roczne plany łowieckie, a przez to ma wpływ na limity odstrzału. Oczywiście zapisy mogą być najlepsze, ale na nic się zdadzą, jeśli nie będą egzekwowane przez koła łowieckie. Fragment naszej gminy jest wyłączony z obwodów łowieckich, a w takiej sytuacji prowadzenie odstrzału jest dodatkowo utrudnione. Problem z dzikami ma charakter wtórny. Wiele terenów rolniczych obecnie zarasta drzewami, a więc zwierzęta zyskują nowe kryjówki. Zarastanie pól niekorzystnie wpływa na krajobraz, bo zanikają otwarcia widokowe, tradycyjna siatka pól. Zatem w interesie wszystkich jest usuwanie samosiewów, co zresztą nie jest obwarowane przepisami w zakresie wycinki drzew.

2. W swoim programie napisał Pan, że zróżnicuje Pan podatek od nieruchomości. Mieszkańcy miasta będą płacić więcej. Jakiego rzędu będzie to różnica?

Odp. Nikt nie będzie płacił więcej, bo nie zakładam wzrostu podatków. Natomiast podatek zostanie obniżony dla tych, którzy zechcą prowadzić działalności gospodarczą poza centrum miasteczka. Zrównywanie obciążeniami podatkowymi wszystkich przedsiębiorców jest błędne z prostego powodu – w centrum Kazimierza jest zdecydowanie łatwiej o klienta. Reguła ta dotyczy tak samo sklepów, jak i hoteli czy restauracji. Proponowane rozwiązanie ma pobudzić przedsiębiorczość w innych częściach gminy. W połączeniu z promocją i udostępnieniem dotychczas nieodkrytych przez turystów terenów, w przyszłości mogą one zacząć generować dochód tak samo mieszkańców, jak i gminy.

Kamil Wąsik



Kandydat na Wójta Gminy Puławy

**KRZYSZTOF
BRZEZIŃSKI**

Dotrzymuję słowa.

KWW DWA BRZEGI KRZYSZTOFA BRZEZIŃSKIEGO

[f @wojtbrzezinski](#)

Co zrobiłem dla Państwa?

- przekazanie „starego mostu” na Wiśle pod zarząd samorządu wojewódzkiego – kilkadziesiąt milionów oszczędności dla gminy, przeznaczonych na wielkie inwestycje,
- pozyskanie ok. 22 mln zł środków unijnych i krajowych na inwestycje i projekty,
- inwestycje drogowe na ponad 40 odcinkach dróg gminnych o łącznej długości ponad 26 km,
- modernizacja 4 km dróg dojazdowych do gruntów rolnych,
- budowa blisko 2 km chodników i ponad 100 nowych lamp oświetlenia drogowego,
- budowa i modernizacja kilkunastu kilometrów dróg powiatowych, we współpracy z samorządem powiatowym,
- dbałość o rozwój szkół i przedszkoli – zgodnie z danym słowem nie zlikwidowałem żadnej szkoły,
- rozbudowa szkół z dofinansowanymi ze środków ministerialnych halami sportowymi w Górze Puławskiej i w Gołębiu,
- utrzymanie dotychczasowej liczby szkół w gminie,
- montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich w Górze Puławskiej, we współpracy z samorządem wojewódzkim,
- budowa 15 placów zabaw, 3 kompleksów sportowych i 2 siłowni plenerowych,
- modernizacja stacji uzdatniania wody w Górze Puławskiej i w Gołębiu,
- pozyskanie dofinansowań i zakup 5 nowych wozów strażackich oraz pozyskanie 1 używanego dla jednostek OSP,
- dbałość o seniorów i osoby niepełnosprawne, m.in. projekt „Gmina Puławy dla Seniorów”,
- organizacja 8. edycji Święta Truskawki i niezliczonych wydarzeń kulturalnych i społecznych.

Najważniejsze plany, które dzięki Państwa poparciu zrealizujemy w całej Gminy Puławy w latach 2018-2023:

- Konsekwentny rozwój i modernizacja infrastruktury drogowej i oświetleniowej, chodników i parkingów, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.
- Zabieganie u właściwych zarządców o należyte utrzymanie koryt rzek, w tym Wisły, tzw. „Gruszki” w Gołębiu, Klikawki i Wieprza.
- Wprowadzenie programu dofinansowań do zakupu i wymiany pieców węglowych.
- Opracowanie i wdrożenie programu dofinansowań do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków w miejscach, w których nie jest planowana rozbudowa sieci kanalizacyjnej.
- Dalsze wykorzystywanie wszelkich możliwości na pozyskanie środków unijnych.
- Stała współpraca z jednostkami Policji, OSP oraz PSP w celu wzmocnienia bezpieczeństwa mieszkańców.
- Konsekwentne, zdecydowane działania w celu doprowadzenia gazu ziemnego do nieruchomości po lewej stronie Wisły.
- Dalsza rozbudowa infrastruktury sportowo-rekreacyjnej (placów zabaw, siłowni plenerowej, stadionu) oraz modernizacja istniejącej bazy edukacyjnej i świetlic wiejskich.
- Ciągłe i konsekwentne pozyskiwanie środków unijnych,
- Działania proekologiczne polegające m.in. na wymianie oświetlenia drogowego na energooszczędne, montażu instalacji fotowoltaicznych na ujęciach wody w Górze Puławskiej i Gołębiu.
- Działania na rzecz środowiska osób starszych i niepełnosprawnych, w tym m.in. dostosowanie siedziby Urzędu Gminy dla potrzeb osób z trudnościami ruchowymi, zakup pojazdu do transportu osób, realizację projektów wsparcia dla osób niepełnosprawnych i starszych.
- Współpraca z lokalnym środowiskiem w celu wspólnej realizacji różnorodnych przedsięwzięć kulturalnych i społecznych.
- Uwolnienie nowych terenów mieszkalnych i inwestycyjnych.
- Tworzenie szerokiej platformy wsparcia dla rozwoju przedsiębiorczości i rolnictwa.

Kandydaci KWW Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego do Rady Gminy Puławy



Szacunek, Współpraca, Odpowiedzialność

Z doświadczenia wiem, że wybór na Wójta to początek długiej i niełatwej drogi, która wymaga konstruktywnej współpracy z Radą Gminy Puławy, bez zbędnych zwad i sporów. Dlatego zachęcam Państwa do oddawania głosów na kandydatów do Rady z Komitetu Wyborczego Wyborców Dwa Brzegi Krzysztofa Brzezińskiego, których mam zaszczyt przedstawić. Taki Państwa wybór da gwarancję skutecznej realizacji zaplanowanych inwestycji i rozwoju gminy. Postawmy wspólnie na odpowiedzialność, uczciwość i doświadczenie.

Krzysztof Brzeziński

Krzysztof Brzeziński
Kandydat na Wójta Gminy Puławy

Okręg nr 1

Tomasz Mizak

Granice okręgu: Góra Puławska: ul. Adamówka, Malinowa, Truskawkowa, Graniczna, Matłoska, Klonowa, Krótka, Leśna, Wąwozowa, Świerkowa, Piękna, Krzywe Koło, Nowa.

W 2004 roku ukończyłem studia magisterskie na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie na Wydziale Politologii o specjalizacji „Samorząd i polityka lokalna”, a w 2006 studia podyplomowe „Prawo zamówień publicznych” w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Od 2010 r. jestem Radnym Gminy Puławy, a od 2014 r., przewodniczącym Komisji Budżetowej i Mienia Komunalnego. Pełnię również funkcję wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Góry Puławskiej. Pracuję w Powiatowym Urzędzie Pracy w Puławach na stanowisku Kierownika Działu Usług Rynku Pracy.



Okręg nr 2

Marek Maik

Granice okręgu: ul. Długa, Poprzeczna, Dębowa, Parkowa, Ogrodowa, Stoneczna, Radomska, Wspólna, Kościelna, Św. Wojciecha, Zielone Wzgórze.

Mam 42 lata. Mieszkam w Górze Puławskiej. Wykształcenie zdobyłem na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej, na kierunku Samochody i Ciągniki. Ukończyłem także studia podyplomowe na Wydziale Elektrycznym na kierunku Informatyka Techniczna. Pracuję w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” Spółka Akcyjna. Przez wiele lat aktywnie działałem w Radzie Rodziców w przedszkolu, w szkole podstawowej i gimnazjum. Posługuję jak ministrant w Parafii w Górze Puławskiej.



Okręg nr 3

Marek Woszczyk

Granice okręgu: Góra Puławska: ul. Janowiecka, Kozienicka, Podwale, Powiśle.

Od urodzenia zamieszkuję w Górze Puławskiej. Jestem żonaty i mam dwoje dzieci. Pracuję w miejskim przedszkolu nr 16 w Puławach. W latach 2003 – 2010 pełniłem funkcję sołtysa, a od 2010 r. jestem Radnym Rady Gminy Puławy. Dotychczasowe doświadczenie sprawia, że znam każdy zakątek naszej miejscowości i jej potrzeby.



Okręg nr 4

Agnieszka Wójcik zd. Muszyńska

Granice okręgu: Kolonia Góra Puławska, Sadłowice, Tomaszów.

Jestem rodowitą mieszkanką Tomaszowa. Żonata, dwoje dzieci: Wiktoria i Paweł. Posiadam wykształcenie w dziedzinach: technik ekonomista, oraz masażysta z elementami fizjoterapii. Jestem współzałożycielką Stowarzyszenia „Przyjaciele Tomaszowa”. Cechują mnie szczerść, uczciwość i odpowiedzialność, ale przede wszystkim wrażliwość na ludzkie potrzeby. Wolne chwile spędzam z rodziną, czytam książki, jeżdżę na rowerze.



Okręg nr 5

Beata Nowicka

Granice okręgu: Klikawa, Jaroszyn

Jestem mieszkanką Jarosyna od ponad 20 lat. Mężatka i matka dwójki dzieci. Prowadzę gospodarstwo domowe. Od 2011 roku pełnię funkcję Sołtysa w Jarosynie. Wcześniej także aktywnie angażowałam się w sprawy naszej społeczności jako Przewodnicząca Rady Sołeckiej. Dobrze znam potrzeby mieszkańców i mam wiele pomysłów i energii by je zrealizować.



Okręg nr 6

Dorota Osiak

Granice okręgu: Gołęb: ul. Błotna, Boczna, Cicha, Folwarki, Hetmana Stefana Czarnieckiego, Krzywa, Księdza Szymona Grzybowskiego, Rudki Kolonia, Uroczą, Wesola, Zamojska, Zofii Kossak.

Mam 48 lat, jestem mężatką i mam dwoje dorosłych dzieci. Posiadam wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz ukończone studia podyplomowe UMCS na kierunku prawo i administracja dla funkcjonariuszy. Od 1997 roku pracuję jako funkcjonariusz celno-skarbowy. Od 2010 roku zasiadam w Radzie Gminy Puławy i dotychczas wiele udało nam się wspólnie osiągnąć dla dobra Gminy Puławy. Pragnę kontynuować tę misję.



Okręg nr 7

Halina Osiak

Granice okręgu: Gołęb: ul. Puławska, Polna, Poczтовая, Podwierzbie, Ogrodowa, Spacerowa.

Jestem emerytowaną nauczycielką. Posiadam wyższe wykształcenie pedagogiczne. Bardzo ważne jest dla mnie dobro drugiego człowieka, dlatego chętnie pomagam wszystkim potrzebującym. Uczestniczę aktywnie w przedsięwzięciach Towarzystwa Przyjaciół Gołębia, absorbuję mnie różnorodne prace społeczne. Jako Radna chcę działać odpowiedzialnie, rzetelnie na rzecz dalszego i solidarnego rozwoju Gminy Puławy.



Okręg nr 8

Agnieszka Paciorek zd. Kłós

Granice okręgu: Matygi, Borowina, Gołęb: ul. Kolejowa, Lotnisko, Wiśniowa, Żuławy, Piaskowa, Stoneczna, Stacja Kolejowa.

Mam 46 lat, jestem mężatką i mam dwójki dorosłych już dzieci. Posiadam wykształcenie średnie medyczne. W Gołębiu mieszkam od urodzenia. Od 11 lat pracuję w miejscowym ośrodku zdrowia jako pielęgniarka środowiskowa. W naszej pięknej gminie jest jeszcze wiele do zrobienia. Mam ciekawe pomysły i chcę je realizować.



Okręg nr 9

Katarzyna Mizura-Jońska

Granice okręgu: Wólka Gołębska, Niebrzegów, Nieciecz.

Mam 45 lat, jestem mężatką i mam dwóch synów - Antka i Franka. Pracuję w przedszkolu w Gołębiu. Działam też w Radzie Parafialnej przy Parafii w Gołębiu. Dzięki zaufaniu, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy, od ośmiu lat jestem Sołtysiem wsi Wólka Gołębska. Zdobyte w ten sposób doświadczenie, chcę dobrze wykorzystać jako Radna.



Okręg nr 10

Marian Dębski

Granice okręgu: Borowa, Skoki.

Jestem mieszkańcem Skoków. Obecnie przebywam na emeryturze, a moim ostatnim miejscem pracy była Jednostka Wojskowa w Dęblinie, gdzie pracowałem jako kierownik. W latach 2010-2014 pełniłem funkcję Sołtysa w Skokach. Od 2014 roku zasiadam w Radzie Gminy Puławy. Jestem także członkiem OSP Skoki-Borowa.



Okręg nr 11

Paweł Lisowski

Granice okręgu: Bronowice, Łęka.

Jestem mieszkańcem Bronowic, związanym z tą miejscowością od urodzenia. Żonaty, z zawodu elektryk, a obecnie emeryt. Od 2014 sprawuję mandat Radnego Gminy Puławy pracując dla Bronowic i Łęki. Jako osoba doświadczona, odpowiedzialna, wrażliwa i pomocna, chcę dalej pracować dla dobra naszych miejscowości.



Okręg nr 12

Ryszard Piaseczny

Granice okręgu: Opatkowice, Kowala.

Jestem mieszkańcem miejscowości Kowala, przez całe życie związanym z Gminą Puławy. Od 45 lat jestem żonaty z Urszulą z domu Zięba. Ojciec dwójki dzieci, dziadek jednego wnuka. Emeryt w stopniu oficera Policji. Przez 21 lat pracowałem w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach. Wyższe wykształcenie uzyskałem na Wydziale Elektrycznym Politechniki Lubelskiej. Od 2010 r. pełnię funkcję Radnego Gminy Puławy. Doskonale znam potrzeby Opatkowic i Kowali i chcę nadal konsekwentnie działać na rzecz mieszkańców.



Okręg nr 13

Katarzyna Zawadzka

Granice okręgu: Kajetanów, Pachnowola, Dobrosławów.

Jestem mieszkanką Kajetanowa, gdzie społecznie pełnię funkcję Sołtysa. Posiadam wykształcenie wyższe. Pracuję w Lasach Państwowych - Nadleśnictwie Puławy. Aktywnie działam w Stowarzyszeniu „Przeszłość-Przyszłość”. Jestem osobą otwartą na nowe wyzwania i współpracę z mieszkańcami.



Okręg nr 14

Natalia Cieloch

Granice okręgu: Leokadiów, Smogorzów, Piskorów, Polesie.

Od wielu lat, jak dla mnie od zawsze, jestem mieszkanką Smogorzowa. Mężatka, dwoje dzieci. Od 2010 roku w Radzie Gminy Puławy, przy współpracy z Sołtysami reprezentuję interesy i realizuję potrzeby mieszkańców wsi z mojego okręgu. Jestem energiczna i zaangażowana w dążenie do pozytywnych zmian.



Okręg nr 15

Renata Jagieła

Granice okręgu: Anielin, Zarzecze, Janów, Sosnów, Kochanów.

Od urodzenia mieszkam w Anielinie, dzięki czemu doskonale znam mieszkańców i ich potrzeby. Jestem mężatką, mam jedno dziecko. Prowadzę własne gospodarstwo rolne. Od 2006 r. nieprzerwanie pełnię funkcję Sołtysa w Anielinie. Lubię nowe wyzwania i pracę dla dobra innych.





Szanowni Państwo

Właśnie mijają cztery lata, odkąd daliście nam Państwo wielką szansę, aby pokazać działanie, ambicję, determinację oraz umiejętności zarządzania tak ważnym podmiotem, jakim jest Gmina Wąwolnica. Wraz z Radnymi obecnej kadencji każdego dnia staraliśmy się podejmować właściwe decyzje.

Jak zapewne pamiętacie, początki nie były łatwe. Były chwile wątpliwości, dylematów, oraz wiele nieprzespanych nocy.

Z perspektywy czasu uważam, że te wszystkie sytuacje były bardzo potrzebne, ponieważ dziś stanowimy grupę doświadczonych i nastawionych na zdecydowanie i efektywne działanie ludzi.

Pragnę Wam wszystkim podziękować za wszelkie wsparcie i pomoc, ale też za słowa krytyki, bo ta jeszcze bardziej mobilizuje do dobrego działania i słusznych rozwiązań.

Obecnie realizujemy wiele inwestycji i przedsięwzięć, które sukcesywnie poprawiają nasze wspólne funkcjonowanie.

Naszym celem, a zarazem marzeniem jest piękna, zgodna i jeszcze dynamiczniej rozwijająca się Gmina Wąwolnica.

Wraz z Radnymi stanowimy stabilny i odpowiedzialny zespół gotowy do następnych wyzwań. Po raz kolejny bardzo proszę Was o wsparcie, przychylność oraz szansę realizacji naszych wspólnych zamierzeń.

W nadchodzących WYBORACH SAMORZĄDOWYCH będę niezwykle wdzięczny za oddanie "głosu na TAK" zarówno na mnie, jak i na kandydatów na Radnych z Komitetu, z którego razem startujemy.

Mam głębokie przekonanie, że będziemy Państwa godnie reprezentować oraz realizować nasze wspólne cele.

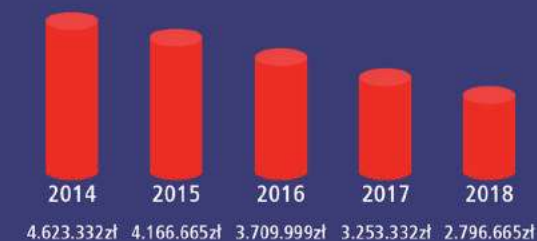
Z góry dziękujemy.

Do zobaczenia przy urnach 21 października.

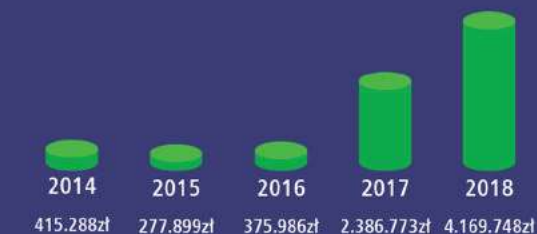
Marcin Łaguna

Komitet Wyborczy Wyborców Prawo i Sprawiedliwość

Jak spadał dług Gminy Wąwolnica



Jak rosły inwestycje w Gminie Wąwolnica

Kandydat na Wójta- Marcin Łaguna
Nasi kandydaci na Radnych

1	Dorota Kolibska	Wąwolnica (ul. Lubelska od Nr 1 do Nr 98, ul. Partyzantów, ul. Puławska, ul. Sienkiewicza)
2	Ewa Wierzbicka	Wąwolnica (ul. Bełżycka, ul. Rynek, ul. Dulęby, ul. Gosławskiego, ul. 3-go Maja)
3	Bartłomiej Rukasz	Wąwolnica (ul. Kębelska, ul. Zamkowa, Wąwolnica-Kolonia)
4	Ewa Żybura	Łąki, Wąwolnica ul. Lubelska od Nr 99 do Nr 109
5	Aleksandra Bułafa	Zarzeka od Nr 1 do Nr 57E
6	Maciej Grusiewicz	Zarzeka od Nr 58 do Nr 133
7	Jadwiga Kołodyńska	Huta, Kębło, Stanisławka,
8	Rafał Woś	Bartłomiejowice, Mareczki,
9	Tadeusz Szyszka	Łopatki-Kolonia, Rogalów, Zgórzyńskie
10	Katarzyna Skoczek	Celejów od Nr 1 do Nr 68
11	Teresa Pasek	Celejów od Nr 69 do Nr 128
12	Sławomir Jędrak	Karmanowice
13	Dariusz Guzek	Łopatki
14	Marcin Turek	Rąblów, Grabówki
15	Paulina Marczak	Zawada

Jerzy Sołdek
najpilniejszym radnym

Pamiątkowe zdjęcie władz i pracowników gminy z radnymi VII kadencji

Władze Nałęczowa wraz z radnymi spotkały się na ostatniej w tej kadencji sesji. Nie zabrakło podsumowań, z których wynika, że to właśnie wiceprzewodniczący nigdy nie opuścił spotkania w ratuszu.

4 października odbyła się ostatnia w tej kadencji sesja Rady Miejskiej w Nałęczowie. Dla niektórych rajców było to już definitywne pożegnanie z radą, bo nie zdecydowali się na start w wyborach. Na tegorocznych listach nie znajdziemy np. Alicji Kudelskiej. Inni rajcy zostaną zweryfikowani 21 października przez mieszkańców gminy. Na koniec

obrad nie zabrakło symbolicznego podsumowania i licznych podziękowań. Przez cztery lata odbyło się 43 sesje z frekwencją 95,5 %. Liderem frekwencji został wiceprzewodniczący rady Jerzy Sołdek. Jako jedyny brał udział we wszystkich komisjach i sesjach w trakcie całej kadencji. Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Wilk złożył podziękowania burmi-

strzowi Andrzejowi Ćwiekowi za bardzo dobrą współpracę na linii rada-urząd. Na koniec wszyscy rajcy otrzymali pamiątkowe tablice z podziękowaniami za oddaną pracę na rzecz gminy Nałęczów.

Monika Głos-Oszatowska

Siłownia gotowa



Urządzenia są już zamontowane. Wokół nich została posiana trawa, ale jeszcze trzeba poczekać, aż teren całkiem się zazieleni a trawnik wzmocni

Wąwolnica: Na placu przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Wąwolnicy już stoją urządzenia do ćwiczeń. Każdy, kto ma ochotę może pogimnastykować się na świeżym powietrzu.

To pierwszy tego typu obiekt na terenie gminy. Budowa siłowni kosztowała wąwolnickich urzędników 63 tys. 369 zł. Samorządowcy pozyskali na inwestycję 24,2 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki z rządowego programu Otwartych Stref Aktywności. Resztę

brakującej kwoty - 39,1 tys. zł. - musieli dołożyć z własnych środków. Realizacją zadania zajęli się P.W. „Pronat” Roman Bochniarz z powiatu łęczyńskiego.

Na wydzielonym placu znalazły się twister/wahadło, ławka/prostownik pleców, wciąg górny/wyciskanie siedzą, drabinka/podciąg nóg, biegacz i orbitrek. Ale nie tylko osoby chcące poćwiczyć będą miały tu co robić. Oprócz przyrządów do ćwiczeń do dyspozycji mieszkańców są także dwa stoły do gier planszowych - jeden do gry w szachy, drugi do gry w chińczyka.

Marta Pietroni



Będzie i drożej i taniej

Nowe taryfy bez odwołania

Od minionego tygodnia w Końskowoli obowiązują nowe opłaty za wodę i ścieki. Tym razem radni nie mieli wiele do powiedzenia, bo zmiany w stawkach zatwierdziła rządowa agenda „Wody polskie”.

Propozycje nowych cenników opłat za wodę wpłynęły do urzędu gminy pod koniec minionego roku. Puławski MPWiK chciał podwyżek.

- W przypadku ścieków miały one zostać na dotychczasowym poziomie. Natomiast jeśli chodzi o wodę, jej cena miała wzrosnąć o 54 grosze za metr sześcienny - tłumaczył wówczas Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Skąd podwyżka? Miała być spowodowana mniejszym zużyciem

wody, mimo że więcej osób podłączyło się do wodociągu. Zmiany w taryfach zostały jednak zablokowane do czasu powstania państwowej spółki „Wody polskie”.

- Mamy możliwość przedłużenia dotychczasowych taryf o pół roku i z tego prawa skorzystamy - dodawał Stanisław Gołębiowski.

Opłaty wracają

Rządowa spółka zaczęła działać w tym roku. Już w marcu puławski MPWiK wysłał do zaopiniowania nowe taryfy dla Końskowoli. Jeszcze dwukrotnie pracownicy przedsiębiorstwa składali do nich korekty. Decyzja zapadła na początku września. Natomiast zmienione stawki opłat zaczęły obowiązywać od 12 października.

Co się zmieni dla mieszkańców? Na pewno stawki opłat, choć nie w każdym przypadku nowa ta-

ryfa będzie oznaczała podwyżkę. Zwiększyła się cena wody i to od razu o 51 groszy za metr sześcienny. Natomiast zmniejszyła cena ścieków o 30 groszy. Mieszkańcy zapłacą za to większą opłatę abonamentową. Dotąd wynosiła ona od 2 zł do 4,37 zł w zależności czy dotyczyła rozliczenia samej wody czy również ścieków. Jej wysokość zależała również od tego czy mieszkańcy wnoszą opłatę ryczałtową czy zgodną ze wskazaniem wodomierza. Po zmianach abonament wzrósł i wynosi teraz od 2,39 zł do blisko 6 zł.

Po zmianie przepisów MPWiK nie może już co roku zmieniać taryf, musi je ustalić od razu na trzy lata. Mieszkańcy dowiedzieli się więc, że w przeciągu tych lat czekają ich jeszcze dwie podwyżki.

Agnieszka Kalinowska

Jak się zmienią i zmienią opłaty za wodę i ścieki?

- Za wodę mieszkańcy płacili dotąd 3,01 zł za metr sześcienny. Od 12 października opłata wynosi 3,51 zł. Będzie obowiązywać rok. Później zmieni się na 3,60 zł, a w ostatnim roku obowiązywania stawka wyniesie 3,68 zł.

- Do 12 października opłata za odprowadzanie ścieków wynosiła 8,06 zł za metr sześcienny. Teraz mieszkańcy zapłacą 7,77 zł. Za 12 miesięcy taryfa zmieni się na 8,23 zł, a w ostatnim roku obowiązywania wyniesie 8,44 zł.

(do wszystkich stawek należy doliczyć 8 proc. VAT)

Sprostowanie informacji w trybie wyborczym

Janusz Próchniak, kandydat na Wójta Gminy Końskowola z ramienia KWW Zielone Powiśle oświadcza, że rozpowszechniane przez niego w dniu 4 września 2018 r. w tygodniku „Wspólnota Puławska” w artykule pt. „Kto na wójta Końskowoli?” oraz na jego koncie Facebook w dniu 16 września 2018 r. informacje o rzekomym zadłużeniu gminy Końskowola kwotą 10 milionów złotych przez obecnego Wójta Gminy Stanisława Gołębiowskiego są nieprawdziwe.

**LISTA Nr 14
poz. 2**

KWW Koalicja Samorządowa

Stefan Szaruga
- KANDYDAT do Rady Powiatu

Jak strażnicy Teksasu

Przyjechali, zasypali część wykopów, utwardzili i otworzyli dla ruchu. Co prawda akcja nie była ustalona z wykonawcą, ale mieszkańcy są zadowoleni.

Sytuacja mieszkańców Pożoga była nie do pozazdroszczenia. Od wielu miesięcy trwa przebudowa linii kolejowej na trasie Lublin - Warszawa. Prace budowlane doszły też do Pożoga. Spowodowały bardzo duże utrudnienia w ruchu, bo wykonawca inwestycji zamknął przejazd przez tory. Sytuacja może nie byłaby taka trudna, gdyby zgodnie z umową zawartą z gminą, wykonawca inwestycji rozpoczął od położenia asfaltu na drodze, która miała stanowić objazd na czas zamknięcia przejazdu.

- Asfalt miał być w czerwcu. Dotąd nie ma. Wzywaliśmy firmę do wywiązania się z umowy, ale nic to

nie dało. Przygotowujemy teraz pozew do sądu - mówił kilka tygodni temu Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Problem jednak w tym, że w tzw. międzyczasie wykonawca całej inwestycji, włoska firma Astaldi postanowiła rozwiązać umowę na przebudowę linii kolejowej. Co więcej, nie uregulowała również zobowiązań wobec swoich podwykonawców. Budowa stanęła. Mieszkańcy Pożoga przerazili się, że taki stan potrwa bardzo długo.

- Wcześniej mogliśmy mieć nadzieję, że za parę tygodni budowa przy naszym przejeździe się skończy i znowu będziemy mogli z niego korzystać. Teraz zaczynamy się bać, że został zamknięty na czas nieokreślony - mówi jeden z mieszkańców Pożoga.

Ze składania pozwu zrezygnowała również gmina, ale wójt Końskowoli od razu zaznaczał, że zajmie się udrożnieniem przejazdu przez tory.

Tak też kilka dni temu się stało.

- Wzięliśmy koparkę, zasypaliśmy część wykopów, utwardziliśmy tłuczniem i otworzyliśmy przejazd - mówi Stanisław Gołębiowski i dodaje - Oczywiście w tym miejscu są utrudnienia, bo udrożniliśmy mieszkańcom jeden pas ruchu.

Gminne działania nie były uzgodnione z wykonawcą, który nawet próbował protestować po rozpoczęciu zasypywania wykopów. W obronie pracowników stanęli jednak mieszkańcy, którzy nie kryją, że takich działań oczekiwali.

- Sprawa w sądzie pewnie trwałaby wiele miesięcy, a my byśmy jeździli długim, dziurawym objazdem. Za parę tygodni przyjdzie zima i nasza sytuacja wyglądałaby jeszcze gorzej. Teraz przynajmniej możemy przejechać i to dla nas jest najważniejsze - mówią mieszkańcy Pożoga.

(kal)

Już można pomagać

Stowarzyszenie „Przeszość - Przyszłość” właśnie zarejestrowało zbiórkę publiczną, która będzie prowadzona na potrzeby rodziny z Chrzachowa. Państwo Paciejewscy zostali poszkodowani podczas wichury. Porywisty wiatr zerwał z ich domu dach, komin i całą konstrukcję.

Na początek dom został zabezpieczony specjalną folią, ale natychmiast trzeba było myśleć o nowym dachu. Niezbędne ma-

teriały już dojechały do rodziny z Chrzachowa i kosztowały ok. 15 tys. zł. Do tego trzeba jeszcze doliczyć koszty robocizny. Prace przy domu ruszyły niemal od razu, faktury za niezbędne materiały mają 1,5 miesięczny okres płatności, ale trzeba je uregulować. Poszkodowanej rodzinie postanowili pomóc sąsiedzi i mieszkańcy Chrzachowa. Zebrali ponad 3 tys. zł, 4 tys. zł przekazała gmina. W tej chwili została już zarezer-

wowana zbiórka publiczna przez Stowarzyszenie Przeszość - Przyszłość. Organizacja założyła również specjalne konto, na które są zbierane pieniądze dla rodziny z Chrzachowa.

Datki można wpłacać na konto: 14 1750 0012 0000 0000 3874 4755 z dopiskiem „Chrzachów poszkodowani przez żywioł”.

(kal)

Renata Kapusta-Kawka

Kandydatka na Wójta Gminy Żyrzyn




Materiał wyborczy
KW Prawo i Sprawiedliwość

Kandydat na wójta Gminy Żyrzyn

Renata Kapusta – Kawka – mieszkanka Kośmina, lat 49, mężatka, dwie córki, babcia jednej wnuczki, wykształcenie wyższe humanistyczne: mgr pedagogiki specjalnej. Od 28 lat pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej w Dęblinie.

Zadania, które zrealizuję:

- Rozbudowa infrastruktury drogowej (budowa nowych dróg i poprawa nawierzchni dróg już istniejących). Wykonanie oświetlenia w miejscowościach tego wymagających.
- Zabezpieczenie komunikacji z ościennymi miejscowościami w Gminie Żyrzyn w celu umożliwienia osobom starszym, schorowanym i młodzieży bezproblemowego przemieszczania się.
- Doposażenie szkół (poprzez dofinansowanie kółek zainteresowań, sal przedmiotowych, klubów sportowych oraz budowę mini hal sportowych).
- Zadbanie o wysoki poziom dokończenia rozpoczętych inwestycji.
- Pozyskiwanie funduszy unijnych i regionalnych.
- Propagowanie i aktywne wdrażanie programu CZYSTE POWIETRZE.
- Dbłość o rolników poprzez:
 - a.)aktywną pomoc w uzyskiwaniu dotacji
 - b.)wsparcie rozwoju rolnictwa ekologicznego
 - c.)wsparcie rozwoju turystyki wiejskiej
 - d.)zapewnienie dostępu do bezpłatnego poradnictwa specjalistycznego
- Zabezpieczenie potrzeb osób starszych, samotnych, schorowanych poprzez rozwój systemu usług opiekuńczych, pomocy sąsiedzkiej oraz sfinalizowanie utworzenia DPS.
- Budowa i doposażenie świetlic wiejskich w miejscowościach wymagających stworzenia miejsc dla aktywnego spędzania wolnego czasu przez młodzież.
- Propagowanie działań mających na celu rozwój kultury, pielęgnowanie tradycji i wartości chrześcijańskich. Współpraca z OSP (dofinansowanie) oraz z innymi organizacjami i stowarzyszeniami na terenie Gminy Żyrzyn.

Popieram:



Michna Witold
Kandydat do Rady Powiatu Puławskiego



Zuzanna Rybak
Kandydatka do Rady Powiatu Puławskiego



Tadeusz Kocot
Nasz kandydat do Sejmu Województwa



Krzysztof Szulowski
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



GOSPODARNOŚĆ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ
POSTĘP

GAGOŚ Lista Nr 15

Wójtem Gminy Baranów

Robert Gagoś



MATERIAŁ POCHODZIŁ Z FINANASOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW „GAGOŚ”

Witold Michna

Kandydat do Rady Powiatu Puławskiego okręg 3




Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Zamontują więcej oszczędnych lamp

Gm. Baranów: Baranów zyska kolejne ledowe lampy. Projekt budowy energooszczędnego oświetlenia rozszerzono o nowy aneks.

Władze gminy Baranów podpisały aneks do projektu dotyczącego budowy energooszczędnego oświetlenia. Oznacza to, że kolejne ulice zostaną wyposażone w oszczędne lampy typu led. Według nowych wytycznych już niedługo tego rodzaju oświetlenie pojawi się w Baranowie na ulicy Puławskiej. 40 nowoczesnych lamp montowanych

będzie od ulicy Tartacznej do końca miejscowości. Jak zapewniają baranowscy samorządowcy to nie koniec działań w kierunku wymiany oświetlenia. Trwają prace, by niskoemisyjne ledy pojawiły się także u mieszkańców ulic Spółdzielczej i Cichej. W następnych latach po podpisaniu umowy dzierżawy na słupy z PGE być może uda się wykonać je w całej gminie.

Przypominamy, że projekt budowy energooszczędnego oświetlenia w gminie Baranów realizowany jest przy udziale środków europejskich i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskie-

go na lata 2014-2020 w ramach Działania 5.5 Promocja niskoemisyjności. Zadanie opiewa na kwotę ponad 926 tysięcy złotych. W tym roku w ramach przedsięwzięcia zostało wykonanych już 87 lamp. Za prawie 435 tys. zł nowe słupy z ledowymi oprawami pojawiły się na ulicach: Stawowej, Zagrody, Szkolnej, Cmentarnej, Krótkiej, Środkowej, Wąskiej, Zagrody i Tartacznej. Niskoemisyjne lampy są już także na ulicy Czołnowskiej i Polnej, gdzie montaż zaczął się w ubiegłym roku.

Monika Głos-Oszatowska

Plac w Górze Puławskiej ma nowego patrona

Ks. Józef Benedykt Kownacki został oficjalnie patronem placu znajdującego się w centrum Góry Puławskiej. Uroczystość wieńcząca inicjatywę wójta Krzysztofa Brzezińskiego zgromadziła liczne grono mieszkańców.

W minioną niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej postać ks. Kownackiego. Imię zasłużonego duchownego otrzymał także plac w centrum miejscowości.

O niecodziennej inicjatywie wójta Krzysztofa Brzezińskiego i nadaniu skwerom w Gołębiu i w Górze Puławskiej nowych nazw pisaliśmy już w czerwcu. Teraz przyszedł czas na symboliczne odsłonięcie powstałych tablic. Niedawno odbyły się uroczystości w Gołębiu i plac przy kościele otrzymał nazwę Skweru Niepodległości. W minioną niedzielę władze gminy zaprosiły wszystkich zainteresowanych do Góry Puławskiej. Tam po odprawionym nabożeństwie uczestnicy przemazzerowali na plac, któremu oficjalnie nadano nazwę Ks.

Józefa Benedykta Kownackiego. Uhonorowany duchowny od stycznia 1931 roku był proboszczem miejscowej parafii. To tutaj zastała go II wojna światowa. Wobec okupanta hitlerowskiego odznaczał się wielką odwagą. Z ambony głośno wypowiadał się przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. W 1942 roku po odwiecie za egzekucję na konfidentów niemieckich przez polską partyzantkę został aresztowany, torturowany i powieszony wraz z 19 innymi mieszkańcami Góry Puławskiej przez niemieckiego okupanta.

Monika Głos-Oszatowska

M A T E R I A Ł S P O N S O R O W A N Y

Arkadiusz MAŁECKI

Niezależny Kandydat na **Wójta Gminy Kurów**

Stabilna Przyszłość Konkretne Działania

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy Wyborców Arkadiusz Małecki



KWW NAJLEPSZY WYBÓR GMINA MARKUSZÓW Sławomir Łowczak



KANDYDAT NA WÓJTA GMINY MARKUSZÓW

Absolutorium z socjologii KUL, absolwent Lubelskiego Ośrodka Kształcenia Samorządowego przy Fundacji Rozwoju KUL, wieloletni i doświadczony pracownik Urzędu Gminy w Markuszowie, znający doskonale funkcjonowanie urzędu i całej gminy, Dyrektor Gminnego Domu Kultury w Markuszowie, wieloletni sekretarz, członek zarządu i obecnie Wiceprezes Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień”, inicjator, uczestnik oraz koordynator wielu projektów ze środków UE i Swiss Contribution realizowanych nie tylko w gminie, ale również w całym subregionie, Przewodniczący Rady Turystyki Powiatu Puławskiego, Doradca ds. przedsiębiorczości w branży turystycznej, specjalista od questingu, Przewodnik Turystyczny, Instruktor Turystyki Kwalifikowanej, regionalista, autor wielu publikacji, książek, przewodników - mieszkaniec i miłośnik naszej Wspólnej Małej Ojczyzny. Prywatnie szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dzieci.

NASZ PROGRAM

- pozyskiwanie środków zewnętrznych w ramach naborów UE, środków rządowych na inwestycje w infrastrukturę oraz rozwój gminy Markuszów;
- naprawa zniszczonych dróg powiatowych na terenie gminy (współfinansowanie ze starostwem na jasnych zasadach);
- konserwacja i rozbudowa sieci dróg gminnych;
- budowa chodników przy ulicach i drogach na terenie gminy, poprawa bezpieczeństwa przy drodze wojewódzkiej nr 826 w Górach (konsultacje społeczne z właścicielami posesji przyległych do drogi w sprawie chodnika i po uzyskaniu ich zgody prace nad przygotowaniem dokumentacji i wykonaniem chodnika przy tej trasie);
- rozbudowa i modernizacja oświetlenia ulic (LED) w poszczególnych sołectwach;
- utworzenie bezpiecznego przejścia dla pieszych przez ul. Cmentarną (od biedronki w stronę przedszkola);
- utworzenie w Markuszowie nowych terenów pod zabudowę jednorodzinna;
- termomodernizacja budynków szkoły podstawowej, urzędu i domu kultury, zabezpieczenie pomieszczeń dla GOPS;
- budowa parkingów przy szkole i przedszkolu;
- poprawa infrastruktury placu targowego, utwardzenie nawierzchni, asfalt na ul. Łachy;
- zatrudnienie w SPZOZ w Markuszowie ginekologa i pediatry, konsultacje dietetyka dla pacjentów (choroby serca, nadciśnienie, cukrzyca), badania profilaktyczne dla mieszkańców (cytologia, badania USG);
- poprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego poprzez dofinansowanie sprzętu w ramach Systemu Ratownictwa Drogowego dla OSP Markuszów, starania o zakup samochodu dla OSP Kaleń;
- wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży, przeznaczenie środków na organizację dodatkowych zajęć pozalekcyjnych (warsztatów edukacyjnych, sportowych), współpraca z zewnętrznymi instytucjami naukowymi, sportowymi, edukacyjnymi spoza gminy (z puławskim Parkiem Naukowo-Technologicznym w ramach Uniwersytetu Dziecięcego, organizacja wyjazdów na basen, zajęć ruchowych, pobudzanie aktywności ruchowych młodych ludzi);
- reaktywacja klubów sportowych (piłki nożnej, sekcja kolarska, taekwondo), współpraca z sąsiednimi gminami, rozwijanie infrastruktury umożliwiającej funkcjonowanie klubów, pozyskiwanie wykwalifikowanych specjalistów i fachowców prowadzących kluby i zajęcia;
- współpraca z organizacjami pozarządowymi i wspieranie ich działalności, utworzenie Gminnego Funduszu Wkładów Własnych Dla Organizacji Pozarządowych ułatwiający pozyskiwanie środków zewnętrznych;
- poszerzenie oferty dla rodzin objętych Kartą Dużej Rodziny;
- oferta dla osób 60+, utworzenie Klubu Seniora, współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Puławach;
- aktywizacja i integracja lokalnej społeczności poprzez inwestycje w infrastrukturę domów ludowych, organizację kursów, warsztatów, zajęć, spotkań oraz wspólnych festynów, pikników dla mieszkańców;
- dbanie o ekologię, czystość, likwidacja dzikich wysypisk.

KWW KAROL PASTERNAK



Nie zawiodę Was!
Pasternak Karol

**WIELKA
ENERGIA
DLA MAŁEJ
OJCZYZNY!**

**KAROL
PASTERNAK
WÓJTEM GMINY KURÓW**

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KWW KAROL PASTERNAK

Szanowni Wyborcy w Gminie Kurów

Materiał wyborczy KWW Prawo i Sprawiedliwość

Mamy wspaniałą ,blisko 600-letnią przeszłość. Nasi mieszkańcy posiadają ogromny potencjał. Obecnie w Polsce są sprzyjające warunki do podjęcia przez gminy historycznych zmian na lepsze. Wykorzystajmy strategiczne położenie Naszej Gminy. W oparciu o pomoc rządową szukajmy szans na przełomowe inwestycje dla Nas i dla Naszych Dzieci. Zobowiązuję się będąc Wójtem Gminy do codziennej intensywnej pracy, abyśmy mogli tego dokonać. Proszę o oddanie głosu na mnie i kandydatów do Rady Gminy w Kurowie z Komitetu Wyborczego PiS.

Zapraszam na spotkanie wyborcze w środę, 17 października 2018r. o godz. 17.30 w GOK w Kurowie.

**Grzegorz
Gajda**



Kandydat na
Wójta Gminy Kurów



*Nowa Lepsza
Gmina*

Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Grobla **Samorządowcy**



Janusz GROBEL



Wybierz skuteczność i doświadczenie

Facebook: @KWWJanuszaGroblaSamorzadowcy
www.kwwjanuszagrobla.pl

Materiał wyborczy finansowany przez
Komitet Wyborczy Wyborców Janusza Grobla Samorządowcy